



390276  
390277

I

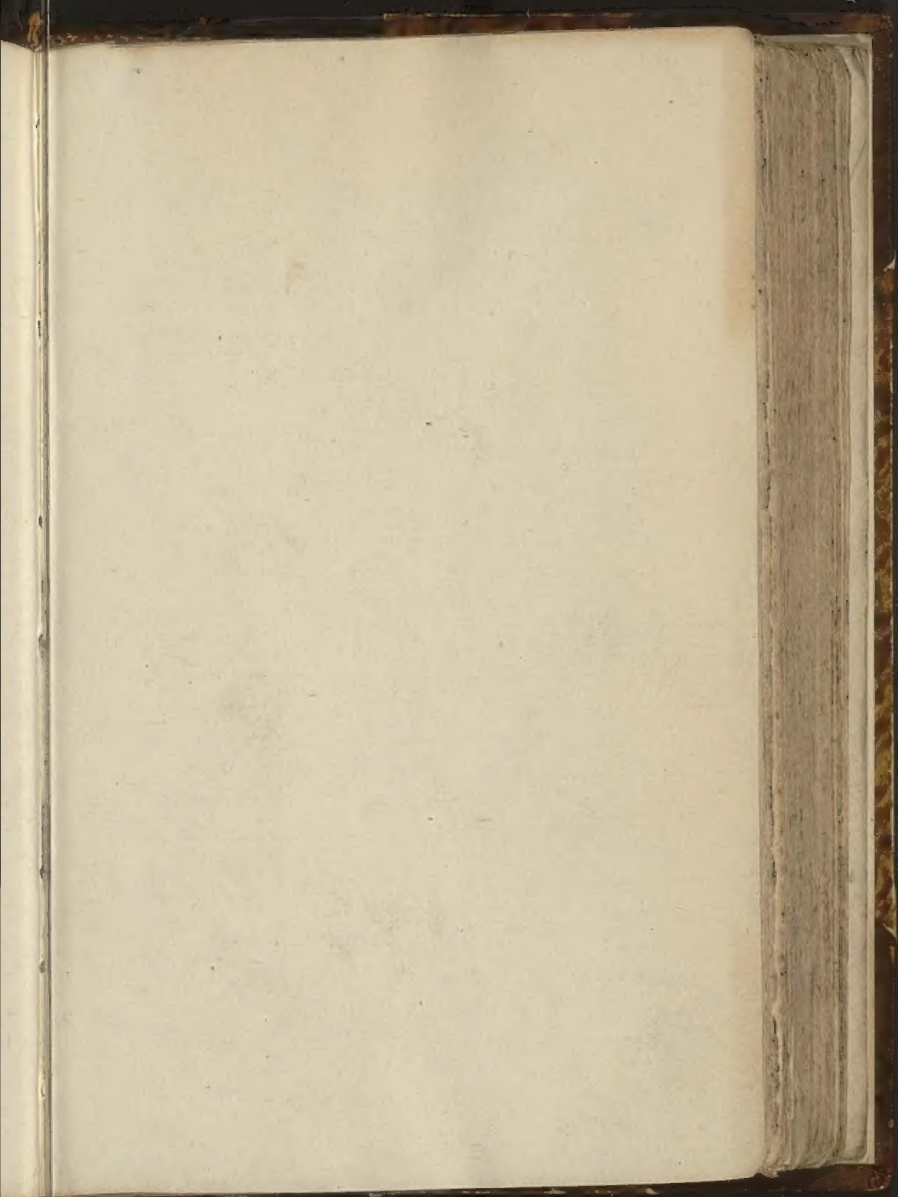
Mag. St. D.



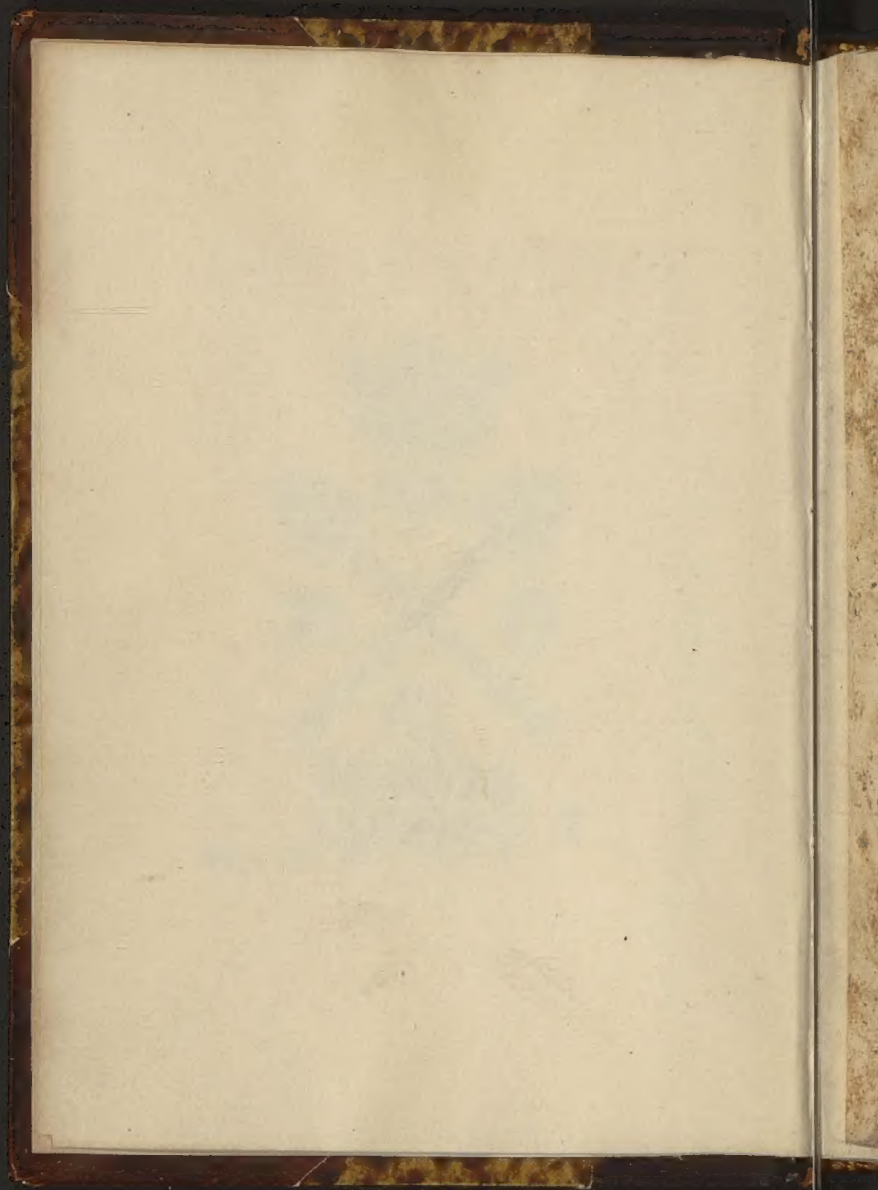
390276

390277 I

Mag. St. Dr.







57/61

S. Wiching, No.

5791

Kom

Komposition

On the

Komposition

Spreading

Metamorphism

C. P. W. W. W.



Lekarstwo dewiatyldne dla  
Gusiel Chonuzych. Im. S. 16  
trallu drobno przesie na sito  
kroide cebuli Zielonej, suszka  
drobno marta prochu, rosmu  
szac y nancie ink jablko pro  
forciu prochu karkawo o ter  
de na karnie. po tym karnie  
lekarstwo kane, kobyte, kote  
wary pi dawac karnie

Dla Bydla Lekarstwo  
Czestku prochu prola, karnie  
wraz trze, dziegie, prola, karnie  
go przynieslawy, karnie, karnie  
na pychae rano w bolu, karnie  
c, karnie, karnie, karnie.  
Lekad Tomku, karnie, karnie, karnie.  
wilk, karnie, karnie, karnie, karnie  
wilk, karnie, karnie, karnie, karnie  
karnie, karnie, karnie, karnie, karnie  
karnie, karnie, karnie, karnie, karnie

1910. JMO



*Terzima muniti*  
St. Byeta. *Deus* *St. Byeta*

2. *Gokawa*  
1. *Migby* & *Ternent*  
1. *Apennin*  
*micra* & *Buty*

310. 220.

1/2  
1/2  
1/2  
1/2  
2  
1/2  
13  
a p  
1/2  
y  
wa  
wa  
pro  
ro

Alca prae

na Thalassidroma

patula capitata  
capitata capitata  
capitata capitata

capitata capitata

capitata capitata

capitata capitata

capitata capitata

capitata capitata

capitata capitata

capitata capitata

capitata capitata

capitata capitata



*[The handwriting in this block is extremely faint and illegible.]*

and the same by the  
river. Following the river  
the river is covered by  
a dense forest of  
oaks and some other  
trees. The river is  
very deep and the  
water is very clear.  
The river is very  
wide and the water is  
very deep.

and the same by the  
river.

and the same by the  
river. The river is  
very deep and the  
water is very clear.  
The river is very  
wide and the water is  
very deep.

and the other two  
part of the 1st of July  
and the other two  
a day of the 1st of July  
in the morning

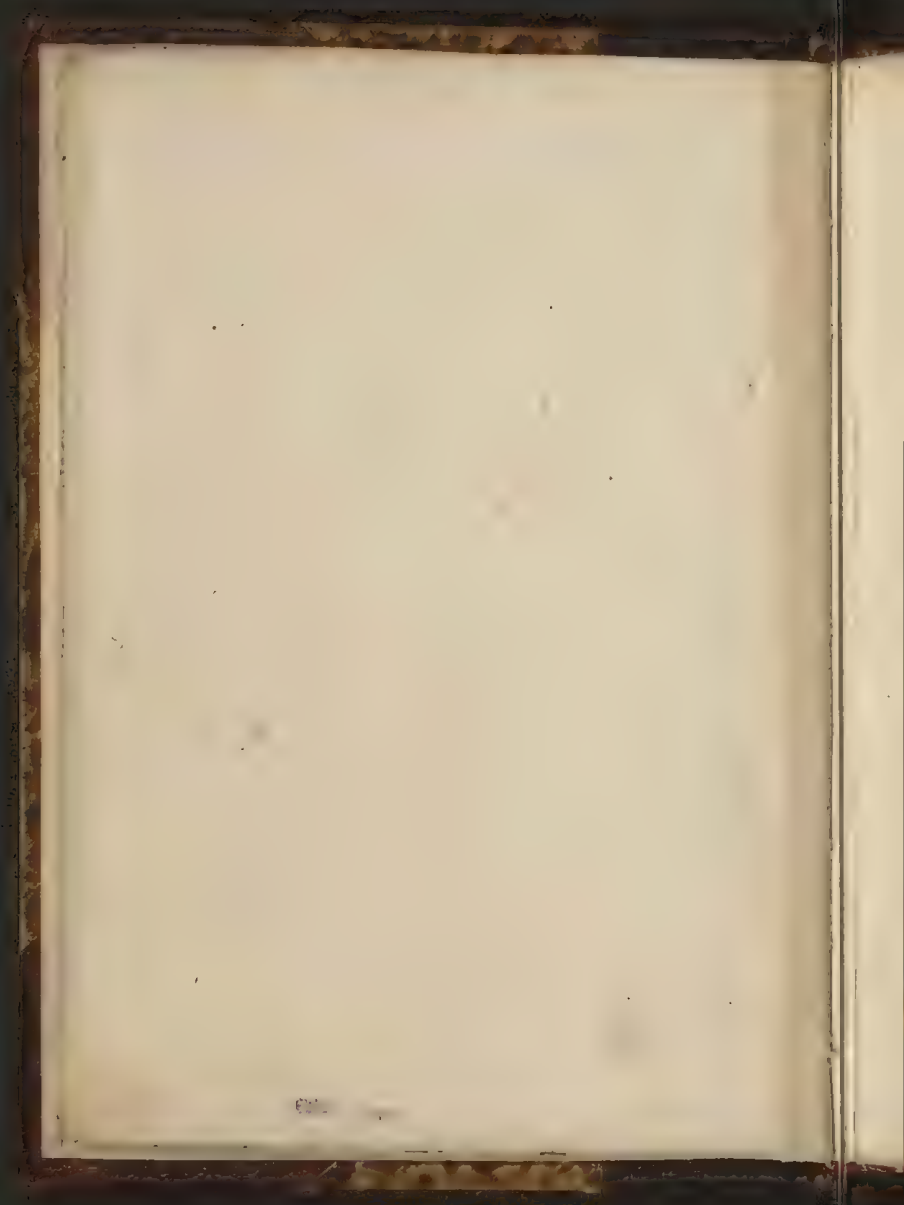
2nd of July

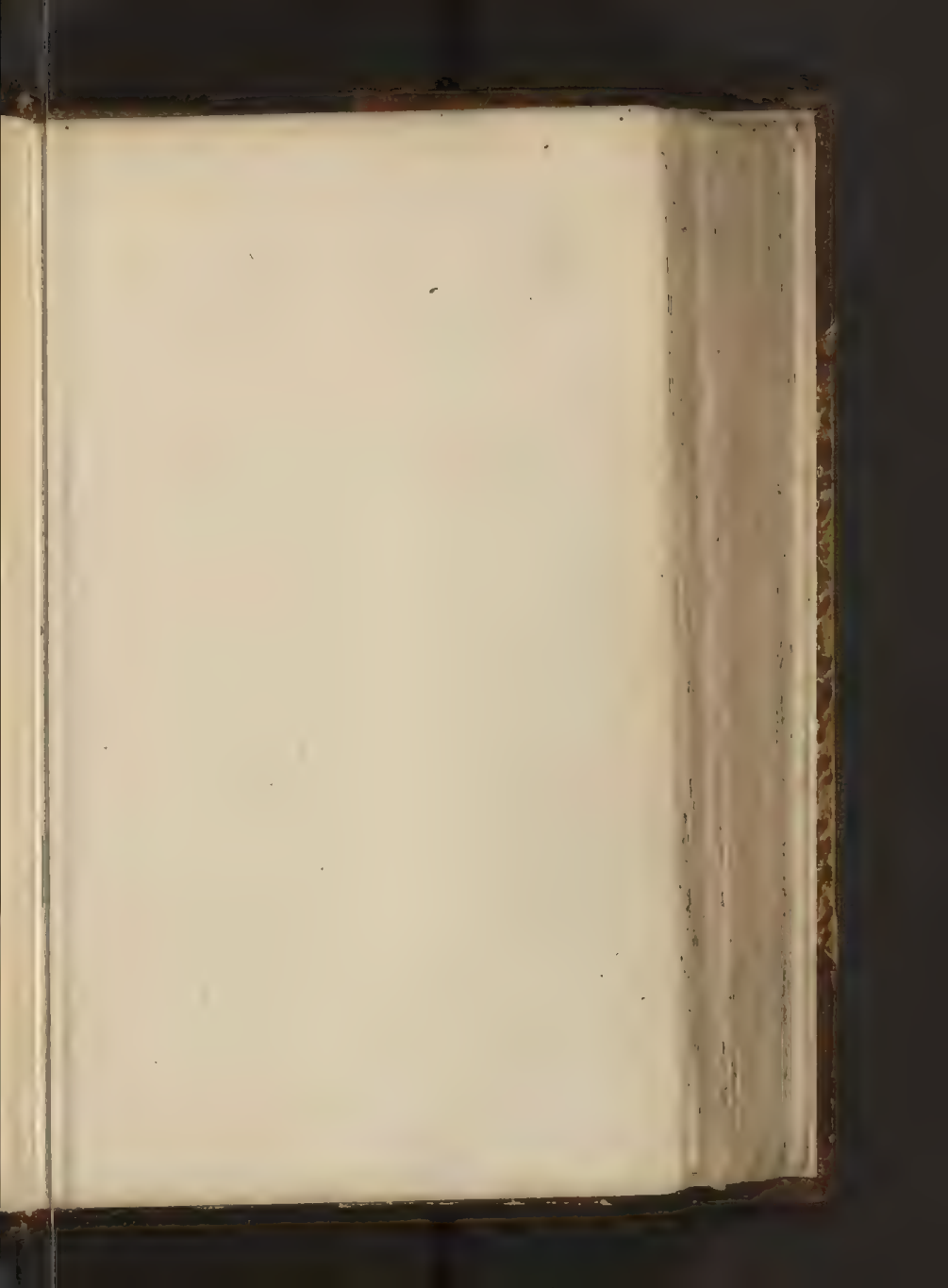
and the other two  
part of the 1st of July  
and the other two

and the other two  
part of the 1st of July  
and the other two



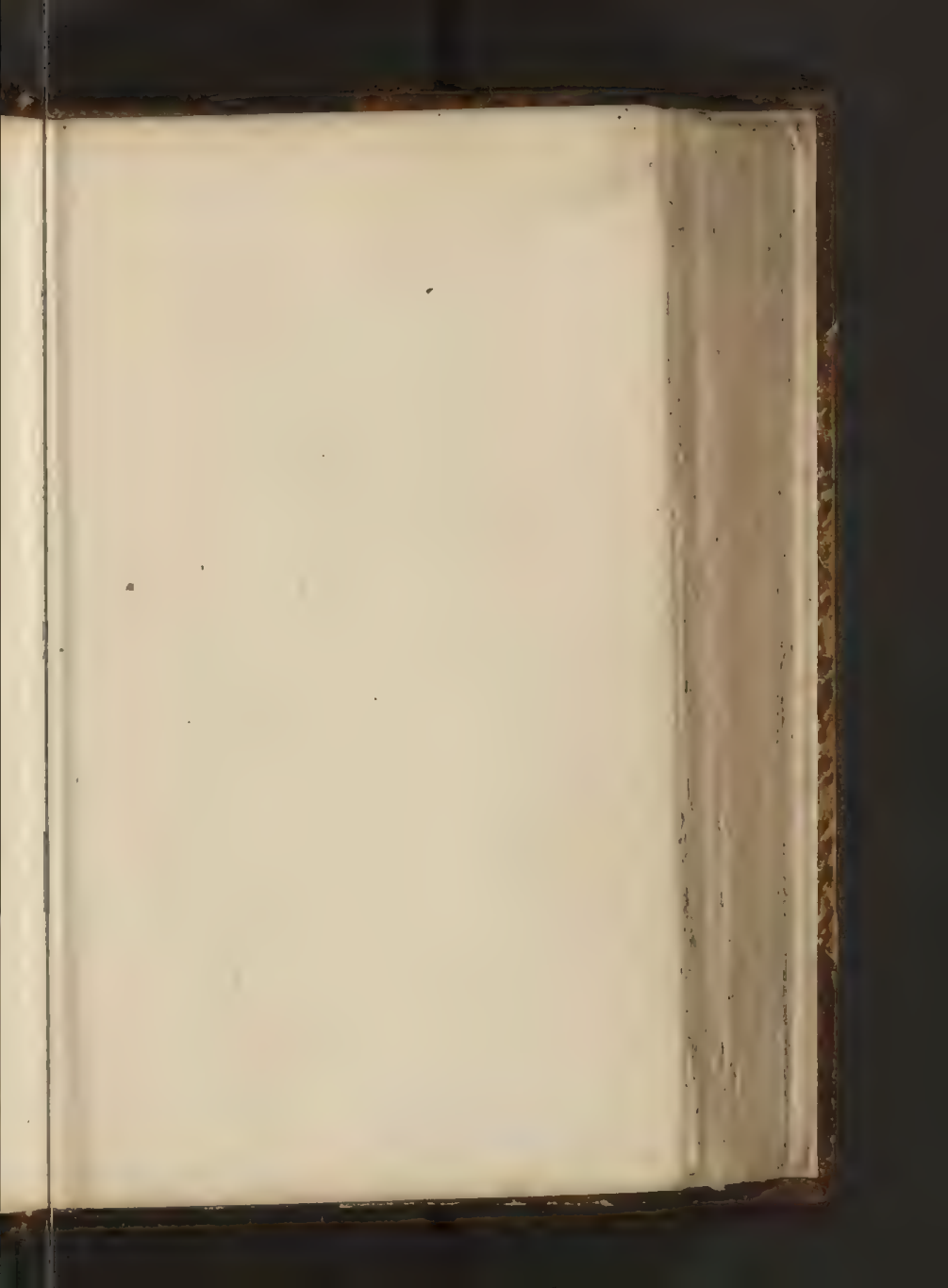
1. *Chloroceryle alpestris*  
 2. *Chloroceryle alpestris*  
 3. *Chloroceryle alpestris*  
 4. *Chloroceryle alpestris*  
 5. *Chloroceryle alpestris*  
 6. *Chloroceryle alpestris*  
 7. *Chloroceryle alpestris*  
 8. *Chloroceryle alpestris*  
 9. *Chloroceryle alpestris*  
 10. *Chloroceryle alpestris*

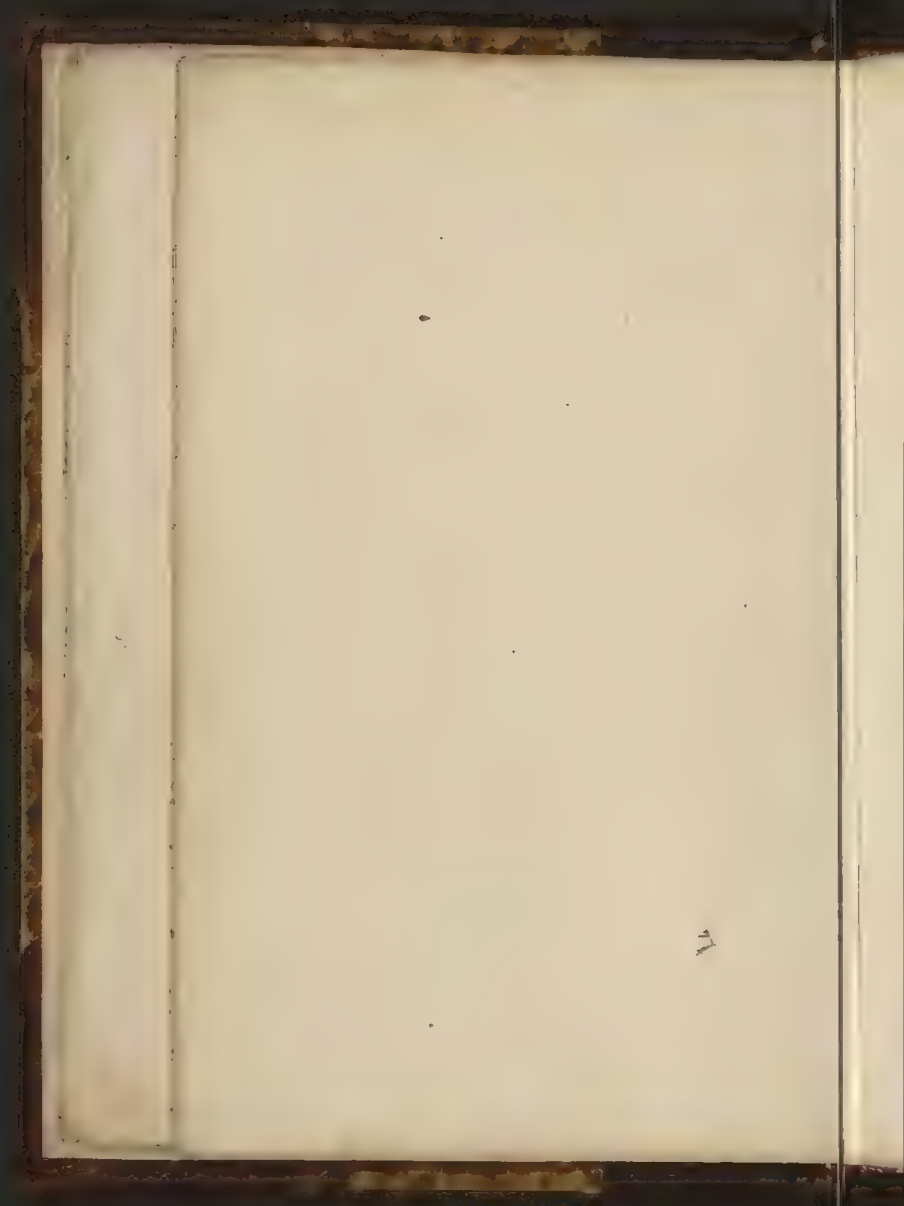




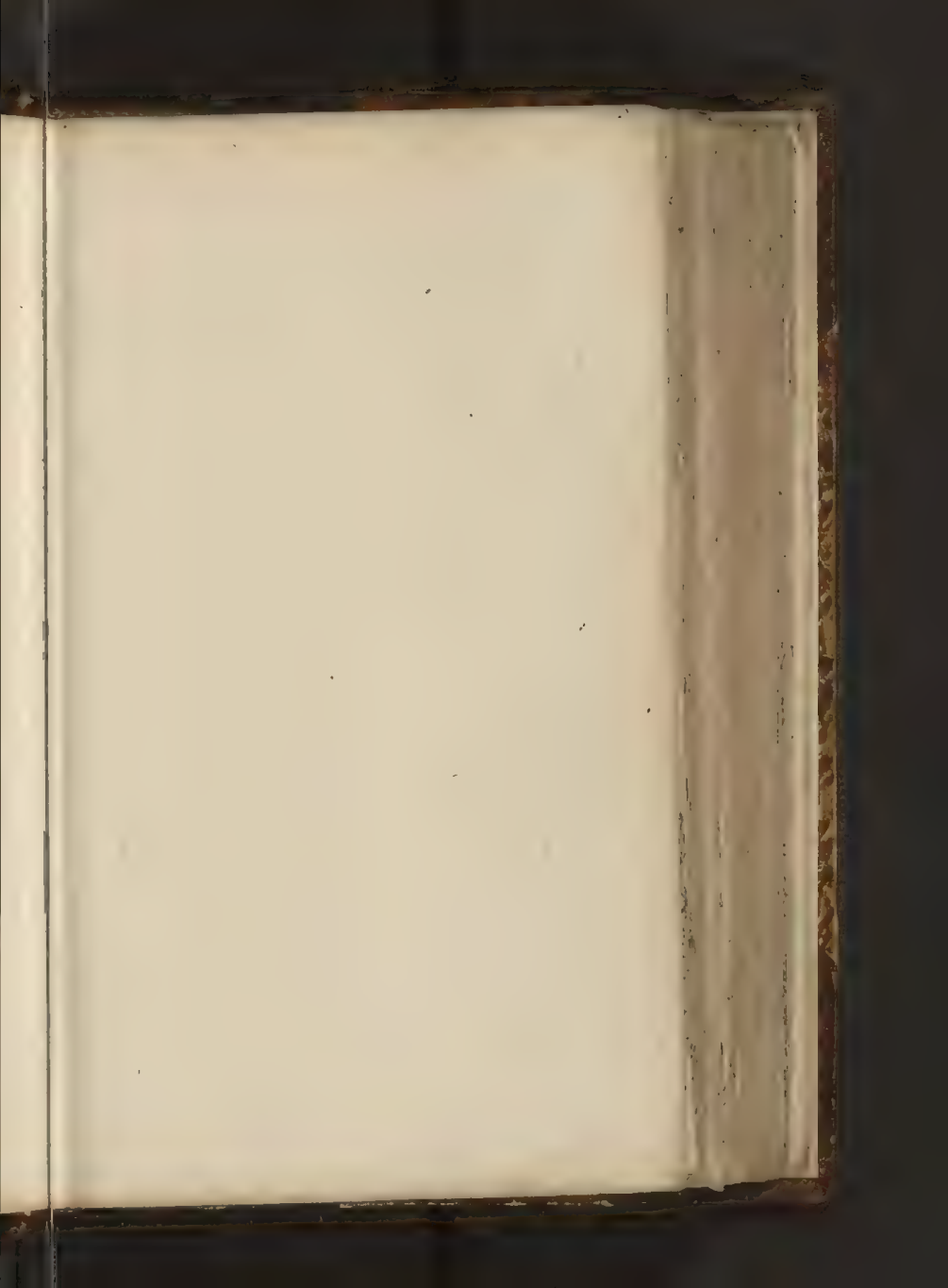


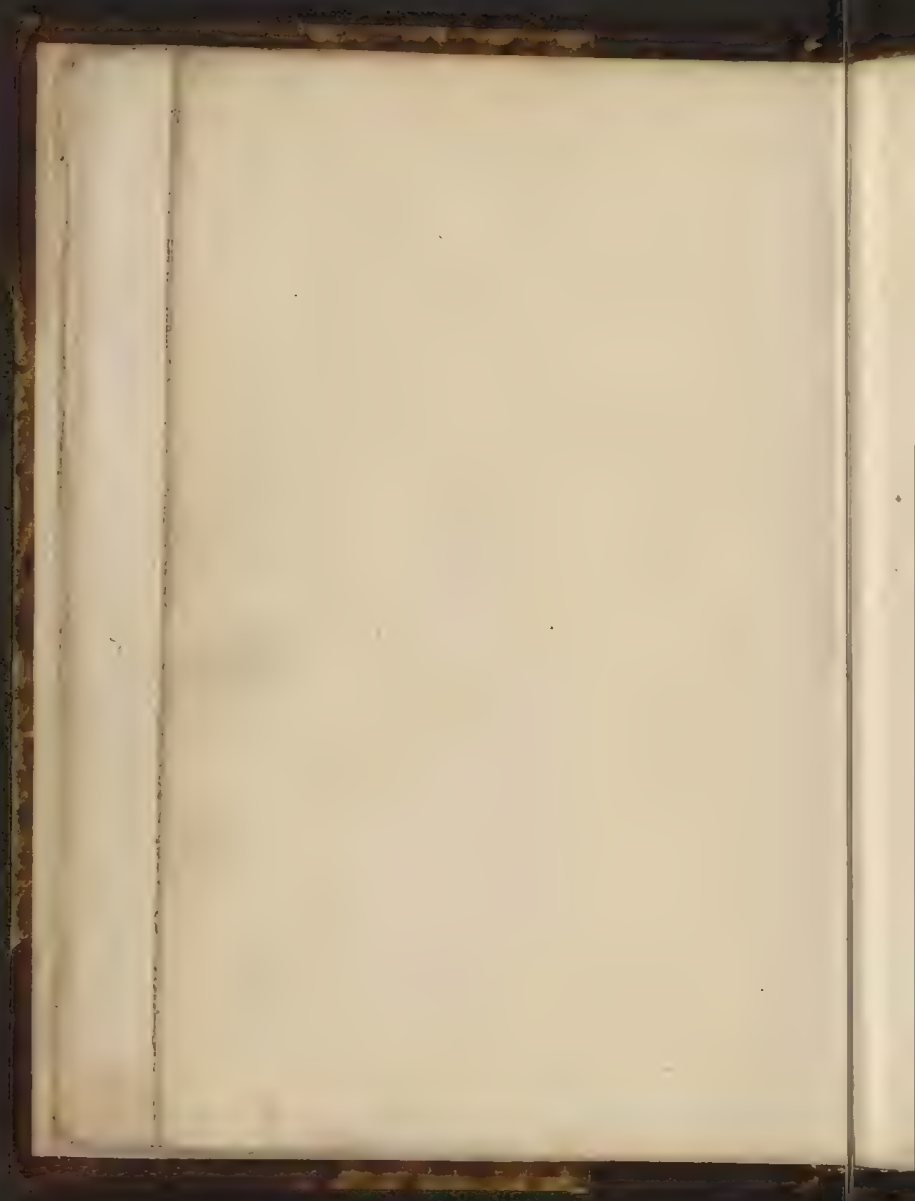




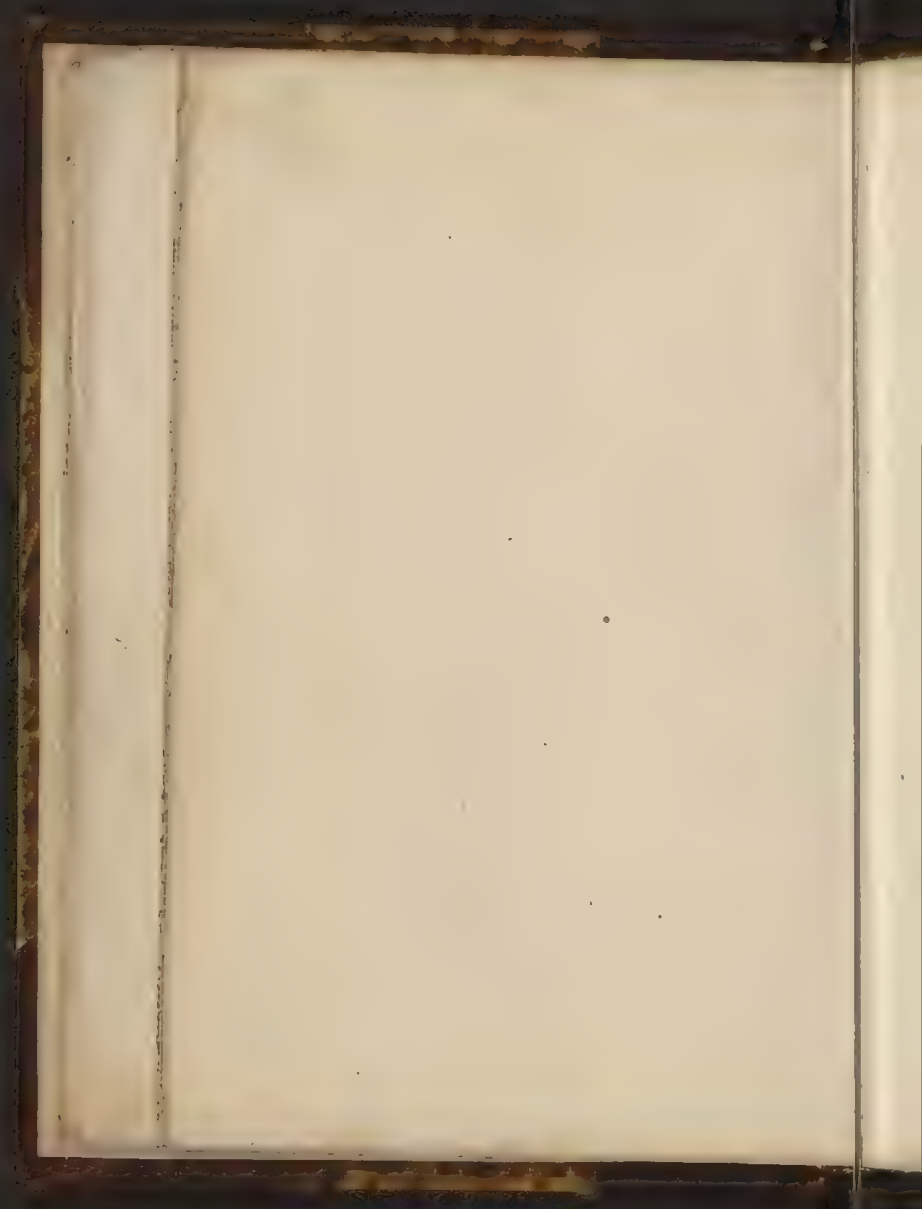






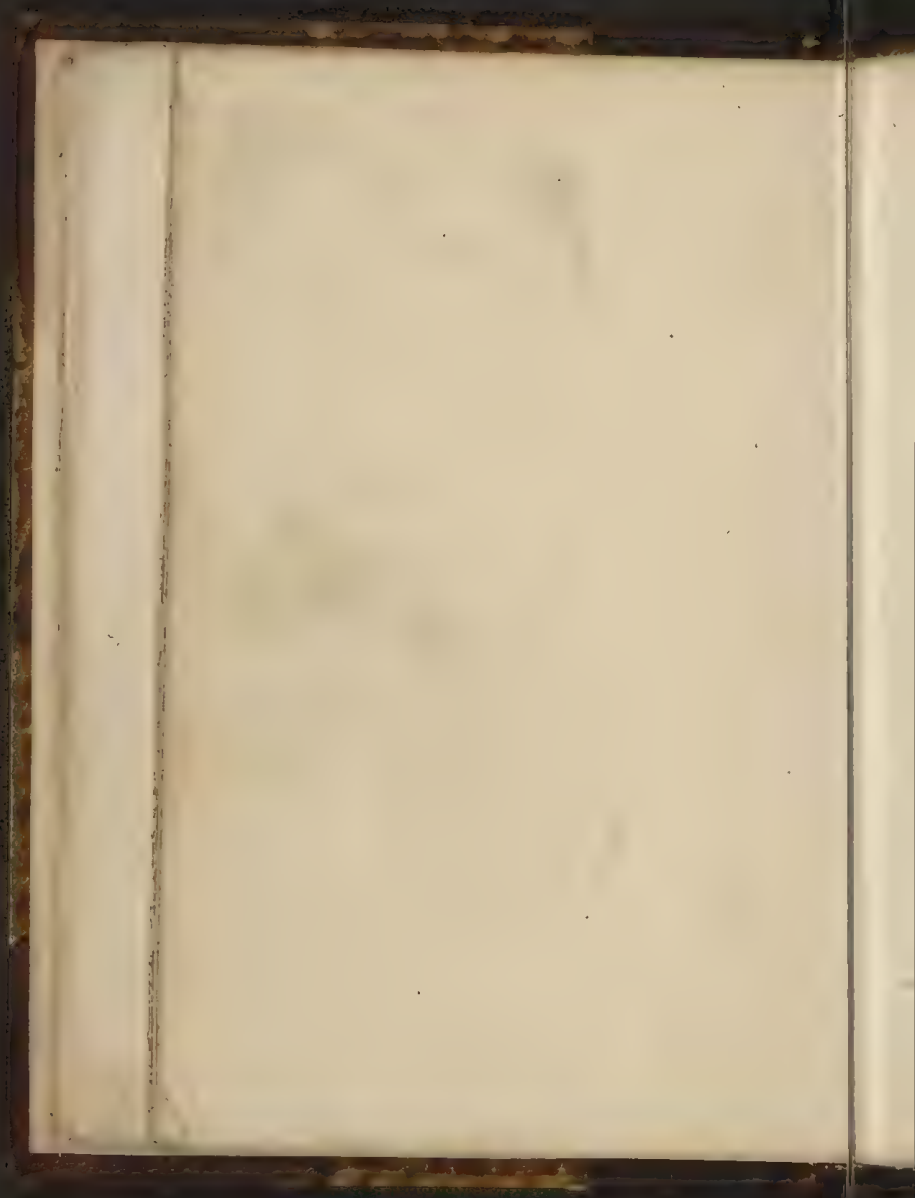














COM

K

Na roz  
takže

P  
r D l

y oneg  
obierán

Golpo  
uzná

z Kiti

Ku



KR  
OMA



# COMPENDIUM I EKARSTW KONSKICH

Na rozmaite i. hze Choroby y Przypadki,  
także poznanie lat, y obierania onychże  
wielce służące.

Przytym przydane są Lekarstwa  
y DŹY CHOREMŨ, TAK ROGATEMŨ,  
iako też y Mnieyszemu:

y onegoż różeznania lat, z Informacyą osobliwą  
obierania, y skupowania, y innych atrybutów:  
Gospodarzom zaś w siano y fzczepleniu, y  
uznaniu Gruntow, Nauka y Informacya  
z Księg PŁOYKA KRZESCIENUSZA, y z Resznych  
Autorów zebrane.

Ku Wygodzie Gospodarskiej do Druku

P O D A N E.



W KRAKOWIE, w Drukarni KRZYSZTOFA  
DOMANSKIEGO, I. K. M. Typ. Roku 1702

# DO ŁASKAWEGO CZYTELNIKA

**W**ielom ciekawego umysłu, tak w Rycerskim  
Stanie będącym, iako też w Gospodar-  
stwie porządku wielce kochającym się, w czy-  
modz chcąc dopomóc, staraniem się z Druka-  
ni swej tę compendiosissimę z wielu zebr-  
nie Autorów, tak Końskie, iako też wszelki-  
mu Bydłu służące Lekarstwa wiedzę Książ-  
zgromadźwwszy, ciębie w tym uwiadomić, i  
skrawy Czytelnika. Wiem bowiem dobrze,  
każdego Czytelnika w tym największy żądus  
mieć iak najsukuteczniej istotę rzeczy tych-  
żona, których kto ciekawym umysłem docie-  
chce. Ia tedy konformuiąc się do umysłu każ-  
go, zebrałem krociusienko, nie tylko Lekarst-  
Koniom, iako też Bydłu, lecz y poznania i  
y dobroci onego. Siwem zaś y Szczepieni-  
się bawiącym, datem osobliwa Naukę, Pr-  
stroge, y Informacyę. Niebacz zaś zbyt-  
tey to Książki pachwał w umyśle swoim, że-  
ale tak cię tylko affektuować, iż gdy osobli-  
(lub curiositatis causa) przytożysz aplikacy-  
uznaś skutkiem konformuiaca się Informacy-  
Od ktorey odrzućwśy Mami scopolos, i  
bacznemu wspaniałego geniuszu Czytelnika  
onę zalecam.

Kwiadomiam cię też łaskawy Czytelniku o  
gicy Xiożce LEKARSTWA DOMOWEGO z  
bliwa Informacya ku zabieżeniu rożnym  
xyzynom ludzkim, z wielu Xiożg autentycznych  
z braney, która z Drukarni teyże w prodcę wy-  
będzie.

znákách, szersćiách y przymio-  
tách Końskich, y o krwi  
puszczaniu.

A naprzod.

an y urodá koniá dobrego to ma mieć w sobie?

**W** Każdey rzeczy mamy naypierwey fun-  
dament wpatrować/ á iż v koniá tym  
jst rog/ iáko fundament cielesney maszyny/  
á czym chodzi y stoi / przeto ztad pocznies  
y/ co do piękney wrody koniá dobrego nalez  
opisować.

Koní każdy dobry ma być rogu czárnawes  
o feroźiego/ pochodziłego/ wernatrz żłob-  
wátiego/ suchego y gładoźiego.

Pierśi wysokię y feroźięy/

Kocu niskiego/ nie kosmátęgo.

Koláná okragłego/ á rychley ná przod / niż  
zad padáiącego.

Łogi okragłey/ dużej/ suchey/ y żyłowátęy/  
nie miesiśięy.

Nierśi feroźich/ nie zawieszonych/ ále okra-

ib.

A

Szyie

Szyje troche przyduższy/ v pierśi n  
sey/ a v głowy cieniśey.

Lopátet płastich/ śerokich/ nie podl  
wátých.

Karku wymiosłego/ ale nie grubego/ sz  
złego y zatoniśłego.

Ktebu dużego/ rownego y nie wysł  
Dpsu małych subtelnych/ żytomátých.

wnacz niekosińátých/ naprzód sie niecc  
chyláiących.

Ułowy niewielkiey/ suchey/ miadzy  
ma śerokiey/ y żytomátęy.

Czeluści śerokich/ ale nie mieśiśtych.

Uta czarnego/ wypukłego/ a doł  
oczyná napelnionych.

Warg twárdych y nie obwisłych.

Łozdrzy przestronych y młóżyśtych.

Bołow okragłych.

Brzuchanie wypukłego/ a podługowá

Doow podkásatých/ róśkóźnie subtel

Grzbietowey spiny iakoby ná dwóie sá  
dśieláiącey.

Sebr geśtych/ śerokich y długich.

Żadu płastiego/ nie ostrego.

Grzyny otugiey/ ráńse y ogoná/ a róto  
nich róstrzasónionego/ y nieco redźierzan

Ma też być troche na przedśie wyjszy

zadś



radzie / bo tym bezpiecznieyszy y mocniejszy  
ma. Ale / Rata avis Foenix.

zadki koń ze wszystkimi takimi przymioty.  
A jeśli to ma wszystko taki pewney cnoty.

O *Bersciach końskich y znamionowaniach ich.*

Albo są cztery Elementa / albo Zymioty na  
świecie : tak też y cztery są Complexy / albo  
wilgoci / Erwy / żółci / flegma / albo wozgrza / y  
tę spalona / to jest melankolia. Znad też y w  
koniach cztery nayprzednieysze bersci / z któ-  
rych każda swemu elementowi podległa y  
barwie z niego swoje farge y istność bierze:  
te są / bersć gniada / ciśawa / siwa / albo biała  
wrona / a inne wszystkie z tych miesiane są  
a tego żadną własnie przez się berscia na-  
zwana być nie może. Gniada bersć jest wze-  
szenia powietrza / a wilgoci Erwawey pod-  
lega / co samą wesołość iasnie w koniach po-  
kazuje. Ciśawa zaśie / tak iako ogniewey natu-  
ry / tak też żółci w sobie naywiecey zamyka / co  
a rzecz w koniach pokazuje / bo tacy gnie-  
wi y wasniwi bywała. Siwa / albo biała  
śc / zymiotowi wroonemu y flegmie jest po-  
dlega / a znad je białosc swoje bierze. Wrona

á ostáteczna/ tá z ziemie wšytko przyrodzo-  
bierze/ Prorey dla podobności miasci czar-  
melantolia przydana jest. Z tych tedy c-  
rech inſe wšytkie sierzści pochodza zmie-  
ne z nich bedac.

¶ Gniada ná ſeſe ſie ſierści rożnych dſi-  
ná iaſnogniada/ ná zdra/ ná kaſcandw.  
toieſt prawie targa/ ná ciemnogniada/ ná i-  
kowita/ y ná zgniada plesniwa : miedzy t-  
rymi naygorſza iaſnogniada/ zwtaſza pod-  
lata/ toieſt/ gdy nogi/ nozdrze y brzuch p-  
ptorſzym bywa/ znać to nie dobrego.

¶ Ciſawey ſierści czworakie konie ſie naydu-  
iaſnościſawy prawie mało nie czernony/  
żółci peten/rzadko przednie dobry. Jeſt za-  
ciemniejszy z ogonem y grzywa ſmiada/no-  
ry iuż lepiſey/ duiſey y pracowitiſey. Tr-  
bywa barzo ciemny/á ktemu iabtkowaty/ t-  
ra iako rzadka sierść/ tak też barzo pie-  
miedzy innemi naylepiſza. Czwarć ſciſa-  
plesniowy kon dobry y trwały/ y do nauki  
ſobny/ á im wiecey ſie przezeń włoſu bia-  
miece/ tym rozumian ma być ſa lepiſze.

¶ Szerść ſiwa wilgoći ſlegniſzey podle-  
á im ciemniejszy/ tym wiecey trwie przyn-  
ſaney miewa/ á przez to doſkonaliſza dob-  
znaczy: tey ſeſćiorakie konie ſie nayduia.

one

bywaia brudnośc iwie iabłkowite. Drugie  
 le prawie y śniegowi podobne. Trzecie si-  
 gorczygłowate/leż y te różne/iedne czar-  
 gorczygłki/ a drugie czerwoney. Czwarte  
 szonwate. Piąte dropiate. Szóste śpiakos-  
 ce. Miedzy którymi siwołab i cwiły do-  
 śia włosy kich przechodzi. Potym siwoy z  
 na goryczkowaty. Po nich kłade mroz  
 ego/gdy sie siwoa ściec z czarą pomiesza-  
 tcyściami iako iabłk czarnawe śienardnia/  
 y ktemu głowa nagi/ rzyj/ grzywa/ozon/  
 ney z rzadkim siwym włosom ścieci be-  
 tańki koń y dobry y okazały Białe rzadko-  
 y/ wstaje resli pod białym włosom czar-  
 a skure mieć badzić/ tedy jest przednie do-  
 toń. Dropiaty bywa mdły y słaby. Szpa-  
 aty z miodu żarłki y skorotliwy/ ale na-  
 ścizwołowaciele y zniżczemnie.  
 Orony iako krut/ albo nazbyt dobry/ albo  
 zt niżczemny: iasnowrony/ myślaty/ po-  
 ty/ iako są na porzreniu śpietne/ tak też  
 zy nimi rzadko co dobrego bywa.  
 iśe ścieci bywaia/ których okiem wla-  
 rozeznąć nie możemy/ gdyż są pomieszane  
 tego włosu/bedac złożone z roznych żywio-  
 wilgości/ których mianować y wyliczać  
 to y niepodobno.

Przymioty Końskie z odmian się znaczące,

**K**on z biała nogą przednią prawą /  
wolny y sposobny do nauki / ale  
snyim przypadkiem podległy.

Z przednią nogą lewą białą / małej wagi  
Zadnia prawa biała / który aż w cym  
niu bardzo dobrym się okazuje / ale każdy  
cersty człowiek ma się strzedz na nim do  
trzeby siadać / albowiem taki bywa bardzo  
złostliwy y niebezpieczny koń.

Zadnia lewa biała / ten znak jest serca  
stego / dobrego / wesolego / y biegu wielkiego  
a nazwan jest Fortunatus

Z przednimi obiema białymi / niewarony  
y niebezpieczny / oprocz iesliby lewa za  
Premu przysła / wskazać y to złosci tego  
do końca zglądzi.

Zadnimi obiema białymi nogami / tego  
mego z dobra odmiana mieć ma / Tu cze  
gdy w czele gwiazdeczke miewa / tym lepiej  
ale gdy która przednią do tego białą / a z  
pęza prawą ma / już mu cnoy tego wbywa

Który równo zadnie nogi białe ma / tu  
lysiński w czele / bywa rporny y ładowity  
Ze wszystkich nogami białymi / zrom tyś  
Dobre



brege vmyslu y fantazyey szczyry jest znát/ á  
dujosc mala mierná/ y rad chromieie/ tu cze.  
u iesli tysintá bedzie/ wieksza dobroć znaczy.  
Z przednia y zadnia prawa biala / niebez  
oczny y máley ceny.

Z przednia y zadnia lewa biala / máto lepszy.

Z biala przednia lewa / á z zadnia prawa/  
szczyśliwy y do swantowania niebespieczny

Z biala przednia prawa á zadnia lewa tro  
e lepszy niż pierre szczy / y nie tak nieszczyśliwy.

Lysintá podługorotá / Ktora nozdrzy nie  
chodsi / Ktemu bawi nie záymnie : tak tez y

riazdeczka otrogla á iesta / sa znati dobrej  
iury / dobrego serca / y wielkety ciety: Kie.

u gdy iati znát nozny dobry przyspeuie / lea  
ey znamionnie: ale gdy tu tysinté abo gwia  
eczce znát szty przychodsi / inalece pomaga.

Kon Ktory ma iedne gwiazde na czela a dru  
znát na nosorzech/ bywa zley gdy / y na nos

nieperony.

Kon bez jadney odmiany tak nog iato y ty  
ny / znát iednostayney natury / zlad taki práa

wity / sposobny do nauki / ale zas hardy y  
orny / acz dazy ale niebespieczny bywa / a im

nietysey serca / tym lepszy.

Samá iedná gwiazda bez imyeh odmian /  
aczy toiná wosoltego y dowcipnego.

Pioro po iedney stronie grzywy na syi n  
 zione/ znát iesi konia dobrego/ á po obu str  
 grzywy/ zwłaszcza gdy rowne w dlugosci/ l  
 zo w potrzebach szesliwego konia znácz

Takze gdy na czele pioro sie dlugie naydu  
 ábo na zadzie na grzbiecie podle rzapia same  
 ábo gozie kolwiek/ iedno tam gozie kon okie  
 zayrzec nie moze / szesliwego známionu

Isie wiry ktore oprócz przyrodzonych m  
 waia/ wielka dobroć známionuia/ okrom g  
 blisko serea/ w ten czas sie opat spodziem  
 á zgola tam dobroć známionuia iako y pier  
 gozie ich kon okiem zayrzec nie moze.

Ktoremu nad kostke bialosc przechodzi  
 ktorey kolwiek nogi/ mniej sa wzanosć znaczy  
 á im mniej na nogach bialo/ tym wiecej sa  
 broć ábo zlosć wedrug nogi znaczy.

Kon oczu iasnych/ ábo gdy bialo miast  
 czarnego w oku niewa/ okrom tego iz go  
 ei/ doświadczona je na sniegu/ zwłaszcza  
 dzien iasny/ barzo malo/ albo nic nie widzi

znati ábo odmiány iakie kolwiek na zadzie  
 zawsze lepiej známionuia niz na przedzie.

Konia rogu bialego zarsze sie wystrzega  
 bo okrom ze suchy/ chromota nan przypad  
 takze y psiego.

Kon ktory na wierzchu glowy miedzy r

był na ferokci bywa/ y pląstkiey kosci / taki bywa  
duży y trwały: zaśle który tamże miewa kosc  
tętra albo czub/ smiałym y rączym sie pokazuje.  
Koni ciała twardego. Każdy duży y nieprze-  
stydliwy.

Koni pląstkiego grzbietu y zadu/ duży/ trwają-  
cy y do skokow dobry. Kosci zaś ostrej/ tro-  
szę swinia nazywaia/ słabego biegu/ nie prze-  
stydliwy / acz bywa żartem z miejscą.

Koni karku wyniosłego/ dużym w przedzie/  
miałym/ y do skokow sposobnym/ ale przyte-  
szy bywa/ y do biegu długiego niepocho-  
pny. Żyłe zaśle cieniwej/ taki do biegu podobny.

Koni który iadra małe ma/ albo one w sie-  
bie wciąga y trze/ bywa pocho-  
pny do wsiya  
długiego / rączym y bardzo długo żyjącym.

Koni trzyszą niemocnego/ kiedy idzie/ wola-  
niały nogi po ziemi.

Koni który jest mocnego trzyszą/ gdy na nim  
siedzi/ tedy stoi spokojnie/ nie ruszając sie ani  
dot/ ani tu gorze.

Żył tych tedy znakow y przymiotow/ dobrze  
temu przypatrzysz/ iaka wrota y postać  
tego/ Koni nasydowan bydz ma/ znak dobroci/ albo  
włosci rozsadek pochodzi. Młając to na dobrym  
czynie/ iedno z drugim stosowawszy/ bezpie-  
cznie y nieomylnie gadać będziesz mógł.

ma 25 0 pu.

## O puszczaniu k. wie.

**D**ziwisy potoy inszym konstelláciom y pl  
 netom/ samego tylk. Miesiaca wkładze  
 naybárdzieszy sie dźierzeć y ona wpatrować nale  
 ży/ zwłascz w których dniach czas dobry/  
 w których srodliwy/ trwie wpuśczenia y le  
 karstw wywania/ co po spolicie przy Kalenda  
 rzach Astrologowie opisować zwykli. W tym  
 tyto ostrzedz sie zdalo / że puszczać traw z ży  
 tych naplinicy/ do których sie trawie naywiecz  
 zbiega: a mianowicie z żył dwu. slymych/ cz  
 naylepszy na Wiosne w Kwietniu albo w M  
 tu/ gdy za odmiennością powietrza odm  
 ta sie y poruszaia w slycie wilgornosci/ tak y  
 siemu/ w żywiołach/ iato y w zrotersetach. 2  
 toz sie ma rozumieć czasu Jesieni. Zimie z ty  
 żył traw puszczać barzo srodliwa/ dla such  
 ści prze zimna ostre następuiacey: przeto żył  
 poboczne poprzeczne nazwane/ te sie za potrze  
 ba gwałtowna smiele otwierac mogą. Leć  
 czasu goracych w których sie traw zwyk  
 zapalać teoy z żył na nogach y na pierści  
 naypotężniey y nayniebezpieczniey/ dla och  
 dzienia wnetrznosci konstley/ y dla wyłapi  
 nia traw ze zaniuloney z ostre czynnych człon  
 Ale z których żył w której chorobie i wie w  
 ści nalezy/ przy opisanu leczenia chorob sie w

raz.



ąsi. Jeszcze natomiec y to mi sie przydać  
 dało/ iż starzy Autorowie wiałachom krowie  
 uścić nie radzą/ gdyż sie w nich nie tak zby-  
 na iako w drygonćiach mnoży: ażby gwałto-  
 ona choroba iego potrzebowała/ gdyż też y w  
 rawe pusćiwosy/ stanie za purgacya roczna /  
 bo za krowie wpuszczenie.. A to też wiedzieć  
 należy/ żeby po puszczeniu krowie długo koń nie  
 był nie napoiony / bo będąc goracey natury/  
 kaze niemala w żyłach cierpiećby musiał.  
 A iesliby po wpuszczeniu krow sie zasta-  
 nie niechciała / tedy weźmi świeżego łayna  
 końskiego/ lub swiniego/ a przyćśni do rani i/  
 iha też hakiem palonym zasypać / a chustka  
 ała zawiązać/ tedy sie wnet zastanowi.  
 Trąśia sie też y to/ że za przecięciem żyły nie  
 wpatrzynym na druga stronę żyły puchnie y na-  
 dzieje/ z bólem nie małym/ tedy na to tego za-  
 yracay: Weźmi ruty świeżey / a zbierosy ia w  
 mozołierzu z sła/ przykładay na żyłę: co czy-  
 niac kilkátroć wnet odeydzie.

O prz. purgowaniu końskim.

Wiosna á Jesień są naysposobnieysze ku  
 przepurgowaniu ciała wnetrznego rosy  
 ńskiego: Przeto koń albo zbyt nie wychowałym  
 być może/ albo obciążalym y smutnym/ albo chus-  
 tym miedzącym sie poprawować/ każdy prze-  
 czyścić



czyśczenia przynależnego potrzebuie / aby si  
wielom chorobom y przypadkom następua  
cym za czasu zabieżeć mogło.

¶ Naprzod: Weźmi siarę przetępianey /  
stucz ją na proch / godzinę przed dawańm  
równego obrotu / w przygarści dwa zmięścić  
tak wiele ile dwa łoty zaważy / a to czyni  
przez trzy dni.

¶ Albo weźmi żyta młodego / dobrze wywia  
nego / albo iarzyce / wwarz dobrze z wodą ojbzo  
wą / a potym wysuszywszy daway miąższo obro  
tu przez trzy dni albo więcej / porannu po  
dwie garści / ale na wieczor y obrot daway  
orwies zwykły : nietylko że czyści wnetrze /  
ale y रुपie z ielce wypędza.

¶ Dawać iezymień młody z rosa kofony po ki  
tosi nie dorosćie przez dni 9. 13. albo 15. we  
dlug wrożenia / zaminawszy konia w ciemne  
mieysce / nie wiażac go / nie dawać mu przez  
ten czas nic innego iść ani pić / ani go chędo  
żyć tak wielom przypadkom zabieżeć się może /  
lecz szynie młodemu y zaścizalemu konio  
wi to czynić niebezpieczna.

¶ Tłumiec w cięśkich chorobách / ktorych  
ani rowale poznać mogą / możesz smiele vży  
wać lekarstwo z Apłeti / ktorych ludzie vżywa  
ją / we dwoynasób więcej biorga niż ludzjom.

LEKAR-

## LEKARSTWA KŃSKIE.

## O ślepotie;

**S**lepotą dwoiaka bywa/ wewnętrzna/ y  
 z wierzchnia. Z wierzchnia z vderze-  
 nia/ zatknięcia / albo z takiego przypadku /  
 widomy znak błonki/ bielma / albo krwio-  
 zacieczeniem oko zachodzi. Wewnętrzna  
 zaście/ gdy oko z wierzchu nadobne bywa/  
 ale onym przecie nie widzieć nie może / a  
 to przychodzi z zamięlenia żyłek/ z mózgu  
 źrenice idących. Czego inaczey pozbyć nie  
 może/ iedno przeczyszczaniem głowy / y  
 otwarciem żyłeczek zamięlonych / przeto  
 tych lekarstw używaj.

Wzięmy w Apteczce co zowia Alam foeti-  
 dam tot i. te przywiąż obwinawszy chustkę  
 szką do wędzika prostej wzdeczki/ a włożysz  
 włosy koniowi w gebe/ postaw go tak w  
 słayni cichey przywiążawszy głowę nisko/  
 rano przed obrokiem przez godzin dwie albo  
 trzy. Co tak mu siła plugaństwa z głowy  
 wyciągać coraz będzie / że się zdoła. A  
 przyrzym

przytym też w ten czas/ pomoczymy piór-  
gesie nie osłubane w oleiu/ Ktory zowa ole-  
um Euphorbii. wewnartz obie nozdrza ko-  
niwiną maszać: co czyniac po kilka dni  
także y potym często odnawliac / przed-  
się wzrost przywróci.

2. Hanyzowa wódka dobrze y często oczy na-  
trąpiay/ y czub v głowy zamaczay/ teci-  
golego hanyzu polnego y kopru mieszać  
zamsze w obroku dawać.

*Bielma.*

1. Weźmi takie świeże/ wwarzże je twárdo/  
obtup cudnie/ potym włoż ono w tyłkę je-  
lżna/ á osyp przygarścią soli/ y tak to w  
waglu żarzystym spal ná proch/ á z go-  
wsiytko zgorę: tym prochem przetłuk sy g-  
w moździerzku / o to po lekku zasypuy / á ni-  
gwalttem: żyte też trzeba zaciąć niżej poli-  
kom/ Ktora proszko od okana dot się ściąg-  
2. Sol oczkowała z imbirem na pus/ w su-  
wym wywierciányym debowym albo brzo-  
zowym drzewie ná proch spalona/ pom. agn-  
3. Sol oczkowała żółta z prochem bosci ryl-  
ki iedney morskiej / Ktora zowa O. se-  
Ktorey w Aptecce y v złotnikow wpiędo-  
naydzie pretko bielno spada.
4. Zaciawsy żyte policzkowa/ zmieszać sól c-  
biny z trocha saletry/ á tym oko zatrąpi.

*Prze o Delara ufahe w Kromie, utar*

przemysłować co dzień cudoń ciepła woda.  
 Rućłanym prochem drobno starzysy oczy zasz-  
 dmuchywać.

Weźmij glist ziemnych z białkiem iatow-  
 wym / a upał to w nowym garnku / zetrzysy  
 ono na proch / a tym bielmo posypuy.

Jaszczurkę śieloną w garnku nowym pole-  
 lowanym spal / a starzysy ją na proch / z rze-  
 dźciotowym zmieszay prochem / a z tego-  
 wym roztworzysy olejkiem tym bielmo  
 pomazuy.

Na wporne bielmo oczekowatey białey soli  
 nastrob części trzy / a hałunu Alexandryta  
 śkiego błękitnego co go z Turcei przywożą  
 część czwarta przymieszay / y tym zaszypuy  
 bielmo / raz tylko na dzień do rązow kłtu-  
 strzegac jebyś miary nie przebrał / bo rzecz  
 nader mocna. Jeśli y to nie pomoże / uż te-  
 go bielma wiecey nie lecz / bo to przed wssy-  
 rżeniem iussemu ma przodek lekarstwy.

*Wderzenie w oko*

Jeśli żonia w oko palcem zątna / albo w-  
 orzusi / tedy zążem nastrobawysy słoniny  
 smiężcy białey nożem / w wodzie ją wyplos-  
 kacz dobrze y wyżłuszc / a ciał na oko obrazo-  
 ne przylżyć / a potym wstawić grzanke  
 prawie sucha grubego chleba ciepła, namo-  
 czyć ją w occie co najlepszym / sżoro w



sie nabierze/ na wterzech oney stoniny prz  
 tożyć/ żeby dobrze wysycho odo zatrzyta/ y ta  
 przywiązawszy iaka chusta nie odwiaz  
 wać aż ku wieczorowi/ a w wieczor znów  
 toż uczynić. Toż też czyni chleb z piec  
 wsiety/ goracy/ w occie zmoczony/ a  
 odo przywiązany.

2. Wsiac osrzołka chleba rżanego/ w w  
 dzie zimney wymoczyć a na odo przytka  
 nie dale sie rozniecać ztemu. Toż y by  
 rogatemu należy.

3. Wloze też miasto wody y w winie grza  
 że przyrumieniona namoczyć y przytka  
 bydlu na obrażone oczy.

Napadś, Nogiec, albo Pask-dnik

1. **N**ogiec jest błonka gruba zaczerwieni  
 tego narastającego miejsca/ na końcu  
 stro chrząstke maia/ prawie między po  
 wieka a szrenica leżaca/ ktore gdy zbytni  
 narosćie/ niemal wysycho odo zatrzyta/ y w  
 ciśkając kze z niego wyciśta/ bol w nim y  
 żyłach do mozgu dochodzących tak wielkaj y  
 mnoży/ że koń od tego mdleiac/ od pamięci  
 wpada iako w kaduk/ a naostatet prze nie  
 poratowanie nieopatrzenie y nagle zdycha

Tla te tedy pretka y cieśka chorobe/ nay  
 pred.



retfey nayeronneyfey także też zabiezenie  
 obaliwſzy albo duze wwiązawſzy łonia/ żeby  
 łtorwa nie ruſzał/ przyćśni palcem w łonia  
 u oſa dolna powieczę/ a łtoro ſie tá błona  
 a z mieſiſkiem naroſłym potaje/ żelazkiem  
 iſtelnym kończáſtym zatrzymionym ná  
 ſtátł krucżá/ od ſamey żrzenice podeymik  
 przełomſzy wyćiągni one dobrze/ albo ier  
 libys ſie bał o obrażenie oſa/ tedy żarżem  
 igła dluga nitkę duja przez te błonę prze  
 iłni ſpuſciwſzy precz z onego co krucżá. A  
 ł na nici znówu wyćiągnawſzy / nożem o  
 rym wrzni ſmieie namuiley ſie nie obawia  
 ic/ bo w tym nic ſzkodliwego nie máſi/ one  
 łonkę aboli łortę/ póki iedno mieſiſkiem  
 om zatrzymionym albo chrzaſtá naroſia  
 ł żeby iedná częſć z chrzaſtá przyniey zo  
 łá/ a druga znówu náząd ſie wemiketa.  
 o którym wrznięciu żarżem ſóla oczkowa  
 / albo iakiey doſtanieſi/ ſubtelnie ſtártá /  
 o doſtátku záſyp ono mieyſce żrzezáne/ y  
 ſedſie pod dolną powieczę / a zátym o  
 iaz y puſć łonia wolno. Po godzinie albo  
 wu/ przemy łonowi to oſo wniem albo  
 tem ciepłym raz y drugi/ a baż pewien/  
 od tego ſamego zdroremy zoſtanie.  
 áłunem Alexandryſkim / albo iako go  
 udyz przyſywaia ſáleru Alexandryſka/

natrzeć w około oka powieki / abo sie to  
dotknąć samego nogcia z wierzchu / aż  
że rzuci.

4. Storo te napasć w oczach postrzeżesz / w  
mu miodem przasnym ciepym oczy  
maj. a w vsu mu żyły na trzyz narznyi  
z nich krew poydź / a one ranti natrzy  
Tad co iszcze rozdrap mu nozdrze / y  
z wierzchnia wargę puszczałdem / a w s  
dobrze sola naćieray / niewadzi nic cho  
krew dobrze poydź / y około tej krow ok  
mu puszczałdem / a sola natrzy.

5. Kysim paznogciem od żywego Kysia w  
tym rozdrapać do krowie wargę zwie  
chnia y w nozdrzach wnet napasć wsta

6. Pod oczyma żyły zacięte / abo też na wi  
chu nozdrza / krow to vmie potrafić / sa  
wnym na napasć lekarstwem / y tym sam  
temu sie zabieży / że y napotym nigdy na  
nta nie przypadnie.

*Biegunce końskie.*

Kon który biegunke ma / mogleie od ntey /  
wieni żeloność bieży przezeń / iareb  
niodocy trawy : W tey chorobie zwiaz  
niomi ogon twardo rzemieniem motr  
a dawaymu leść prąony ieczmiem.

*Chudnieniu końskiemu.*

1. Bywa to czestość / iż konie schna y

oni

nieia z przyczyn rożnych/ ani sie chce po-  
 rawować za nálezny obrokem/ gdy sie  
 dy to postrzeze: weźmi oliwy totow trzy/  
 lirhy putora/ pieprzu żiarnet 30. skus  
 onych na proch/ vmarz to wespót/ a wley  
 omiowi w gardoło po grzeble.

Rutá z Wylica miefaná w sienie pomaga  
 o tuczenia/ ábo wino z nim wáraszac/ lać  
 gardoło.

ieczmien y owies w piecu dobrze suszony  
 by sie przyrumienit/ y wymiány od popio-  
 tuczy barżiey. T. Kęy Bob náotluczony  
 stepie/ miefáiac po garści do obroku.

rośiatko młode kóre iefcze zśie swintet  
 arzynofy z ieczmienná matá warz w wo-  
 ie tak długo/ aż miefó od kóści odewre/ á  
 iuche daway koniowi pić przez trzy dni.  
 henice przesuf prawie dobrze w piecu/ á  
 ywarzáiac iey w wodzie miodem ostro-  
 oney/ daway ná obrok koniowi iáto zaa-  
 ja trzy funty/ przez dni dwadzieścia.

liárki totow trzy/ Mirhy ćwierć totá  
 az/ y zmiefay z para látec świeżych/ á  
 ylarofy winá/ day wypić koniowi.

Deżmi látká Bzowa trzeciego dnia po  
 wiu miefiacá/ ostrob naprzód z niego fía-  
 kórke z gory ná dot iáto drzewo státo/ á  
 zuc precz/ potym ostrob żieloná škórke/

trora pod nim jest opat z drugiego koni  
 rsuś w ciemiu dobrze/ skłuczje ia na mia  
 proch/ a w obroku koniom porani y r  
 czor przymieszyway tego prochu tyle/  
 trzenia palcami zalać mozesz.

*stonecznik, ako kaduk.*

- I. Stonecznik albo kaduk jest/ kiedy koni  
 w drodze/ albo stojac na mryseu/ gło  
 pocznie trzesac/ oczu wytrzeszczac/ nogi  
 rapat/ y w syrtim ciałem tak drzeć/ że a  
 ztem ie upadnie/ nogi w syrtie resciaga  
 w syrtie sie miece/ a czasem sie y plama  
 z nozora y geby plynic/ ta choroba nie  
 to jest szkodliwa samemu bydlecui/ ale  
 dzcom i niebezpieczna czasu potrzeby i  
 albo drogi predkiey: temu tedy zabiega  
 Naprzec skoro to na konia przypadnie/  
 zeli tak prętko dopasć. zalać mu oczy w  
 a sućnia iaka albo gunia okrywszy mu  
 rde glowe/ duza dżierzeć/ albo y do sie  
 przyledz aż to ominie/ a to czynić w pra  
 rażie/ lecz żeby to nań szadta albo nie  
 nie przypało/ tego zażyway.

2. Daway mu owies posypuiac saletra/  
 y saletra miesiac w wodzie. Albo w  
 saletry toty dwa/ a one zmiesay z pro  
 porzenia ogorkow leśnych/ a przymi  
 a py winą. Iwarie iedne/ rozdziela n



raz rązy/ raley to koniowi w gardło przez  
raz porąnti / stawiać go n / yżo w cie-  
nicy w bórdo cichey skryni.

Weźmi żelazo do palenia przyprowadne/ a  
ospalimśy ono / przypal koniowi skronie  
inym czubie między rśymie rzduż / a nie  
tat do koci / a potym te przypalenie lecz  
leiem z iarczym n / ośiem rozpuszczonym.  
Krew tej wypuszczona z żył wielkich gda  
onych wzryś vch / a tu syi idacych temu  
biega / abo też z poprzemie / go by tance  
ty nie bórdo znaczne były : lecz pomniy  
rew w ten czas / abo tegoż dnia zarazem  
ie pąrzac. Gęsu puszczać / kiedy go to zle  
apadnie.

Weźm. iy kocięgo kopytą dobrze skartego y  
tem. n w możdźierzu skłuczonego lot iedenż  
miesay on w cwiertć kwarty octu Dobrze  
o / a day to koniowi wypić. Co czyniac po  
zytroć / abo ile tego rązow trzeba / stawia  
c go w cieniocy / wielka pomoc vznaś.

*Nolatym.*

Co właśnie nosatym zowia / Ktory koń  
owa pochylona smutna stawa / z nozdrza  
u płynie mäteryá / naprzod biała / potym  
ugawa y smierdzaca / a na oścetek pienia  
ni padać zwykła : nogi nim też nie stwa /  
bodzi tak puiány / ciepło sie kładzie / z



trudności bårzo wstawa/ bo teyże mąte  
 ey/ ktora mu przez nozdrzå plynie / y i  
 członki napełnione bywają. Ciestka to ch  
 bą/ zwłascza gdy zastarzeie/ y zrzadka z  
 wyleczyć. Za świeżå pospolitą wårzac iå  
 w płesiu w wodzie dziożowej/ dala koni  
 miasto iadła dni 9. abo y więcej według  
 trzeby / y też wodę pić / a nie co inşe  
 chować go w ciepł y w ciepł / wolno  
 fczając / y tym konie leczy. Lecz gdy to  
 pomoże/ weźmię Moorzeowej gębri tłu  
 ney tetr. pieprzu/ soli/ po ćwierci totå  
 żdego / wårz to w winie abo w occie/ a  
 koniowi przez gardło/ możesz też y prze  
 zdrzålać/ bo ie wyczyścić.

2. Wawarz mrowek z mrowiskiem/ a p  
 cedzimyşy day koniowi tę wodę pić po  
 dni.
3. Świaz konia co nalepiey/ aby sie nie u  
 rat/ rospalże şwawcå drugå / a wetknij  
 ia w koniec ogonå miedzy şkorå a koscic  
 głab na dton/ weczynże şnot twårdy z  
 a namaż go toiem rozłonym/ a wymi  
 go naziwierz/ wymi rånę octem ciepł  
 nam. a şże za ş şnot toiem/ y wetknij go  
 y tak na každy oşien czyn a ş przeşanie  
 ştać nie zaniechymać y innych let  
 dawac przez wşta abo nozdrze.

Gorzałka / w Kioreyby przez noc mrołła  
 i ciemierzycą czarną / naprystuuy nozdrza cze-  
 sto / abo namoczywszy pare pior gesich /  
 wtykay w obie nozdrza / aż ie wyprysnie.  
 Kurze siele z korzeniem warz w wodzie /  
 daway koniowi te wode pić / a siele iasé o-  
 chłodziwszy / do dni siedmiu / bierz czysci  
 rops zewnetrzna / y wraży płucne goi.

O wilczym y o psim zębie

To są własnie psie zęby / kiedy niektore  
 trzonowe zęby wyrastaiac z tego abo z drugo-  
 go boku / nad zwykłe z drugiemu porówna-  
 nie ostrzeia / abo iako oruzie iatle zęby na  
 wierzchu wypuszczaią. Sazym koniuiac /  
 tak bardzo nimi iezyc sieceze ze z sem aż do  
 potowice rany pługawa y bardzo boiace w  
 iezym sie potaznia. Wilczy zab zäste ten  
 zwyki już podle rzonowych zębów wyraz-  
 jać abo na tym łoncu tu kłowi / abo na  
 drugim / a z sem y na obudwu znaydowac  
 ne bywa / takimże sposobem iako y psie iez-  
 yk obrazaiace / y wiele przeszedzaiace.  
 Temu zlemu oboygmu zabiejeć iacno mayru  
 oniey bywa postrzedz. Albowiem iatle w se-  
 latie zęby / abo pilka zelazna zerzeć y zrow-  
 nać potrzeba / abo dloztem poscinąć y ogła-  
 dzić. A iesli beda iatle rany w iezym / to-  
 dy weźmi sieła / krote zowa Erwanit / a

po łácinie *Milietolinum*. z ktorego sňaz  
nego sň wyčišťawšy / onym te rány nápi  
šzac ábo przemýwać dwaťroč ná dzien/  
poti sie nie zgoia / nie dáwać owšá ani iec  
miená raníowi iecé dla vráženia / ále ryli  
otreby pšenne / ábo ieczmienne / bo žyne  
šodlivo wnetrznosci tego.

*O Myšách.*

1. Jest to choroba bardzo čieška y náglá cz  
što / zwlašteza gdy náder wielkie prypádu  
konia vmarzaia: bo štoto dušic počia po  
ga otem / zázážení coň vpada na žemie /  
záoycha sie gdy mu pretko nie zabiega. Ž  
časú tedy zabiegáč potreba aby nie wr  
ty: á tešli nápadna / tedy žaona predš  
bespiečnieysa rzeczá onych ratować ni  
može / iáko štociem šyotem / ábo nawet  
przerzezáním želázkím ábo nožyčím / sú  
telnym te mieysca pod šyia / gošic sie te gr  
czotki zgromádzáia / štore myškami zow  
y vybrac one / y štorké štóra wšoto nich š  
rodi: á po przerzezáníu ábo štociu / welna  
ábo zgrzebiáníu intánení pomoczónení n  
bialet iatowy / te ráni trzeba nápełniť /  
mašteni čieplym námažywať / až sie goie d  
brze počna.

*O Suchotách.*

Náťšcať dwoch broowet ná špodniey šczo  
ce kóna

ce Koińskie pod językiem zwykła niekiedy  
ostrosć naraść/ co to Rostrucharze suchoa  
tami nazywają.

Storo sie tedy postrzeże ten wciś / oba  
lirysy Konia y związawszy dla lepszego bez  
spieczęstwa/ naprzod język na stronę wy  
ciągnąć/ a one brodawki iako naylepiey no  
życami przystrzygnąć/ a z sół z octem cie  
pym dobrze opłócić/ albo sół z trocha sa  
letry zmieszawszy zaśypać/ albo chcąc aby  
miecy nie narażały/ po przyznieniu woo  
d z saletry dystrylowana (co zowa i p. ius  
vitioli) baweinę w niey pomoczynszy na  
puszczyć w rąki te/ podzierzawszy długo je  
zyż/ aż tamte rąki od tey wodki troche  
zbieleją.

*Kąślom y Dychawicy.*

Asel jest przodojeżdżym znakiem dychawic  
ce/ dla tego iż z iedney wilgornosci y przy  
czynny przechodza / iednakowych tedy le  
karstwo zązywają/ iednak według wielkości  
choroby/ słabych albo mocniejszych.

Naprzod ze trzy dni dżierz go bardzo stro  
minno/ karząc tylko po razu na dzień ewsem  
abo ieczmieniem/ y nie poiac tylko tej po  
razu woda z mąka y miodem zamieszana.  
Potym weźmi słoniny białey nie zjółciatey/

B 3

Prorey

113 Na kiel. Złote Perrier Jarka. Oto  
Ed. Jankina. Pasa. Pasa.



Ktorey nastrobamy iako pieś / wyno-  
 dobrze w wodzie czystey / a wyszczymy z  
 nley wodę. włoż w móżdżierz / potym przy-  
 łącz siarkę przepuszczanę lot 1. czosnku  
 główek 3. y siarkę zwierchnię złupionych  
 żerzży to w sytko społem dobrze / a wyia-  
 rmy naczyn z tego galeń iako orzech włoski  
 wielki / ile ich być może. A wżiamy parotki  
 miodowej z oliwa zmieszanej. pomoczemy sy-  
 one galki / kładź na czczo po iedney w gar-  
 dzieł koniowi / popychać palcami / aż ie  
 poitnie wysytkie / wwiązamy go tu gorze  
 głowa / y iezyk na stronę wyciągnamy.  
 To czyn po trzy dni / coraz trzeciego dnia.  
 Mój przyłożyć do tego Agaricu. z Apre-  
 ti wżiamy roieś Moorzeiowej geby pul-  
 lota / zwiażęza iesli w kaślaniu / Pot iako  
 sprosia miłgornosc przez gebe abo no-  
 zdrza wypuszcza.

2. Wźmimy siarkę starego iako pieś / miodu  
 przasnego tyż 2. siarku nieczłuchzonego  
 ćwierć lota / Agarici to iest moorzeiowej  
 geby lot 1. a wespót zwierciarscy / wczyna  
 iego galeń siedm / a po iedney na rzy  
 koniowi w gardło wpuszczay / opłami  
 z wierchu kiedy mu maś dawać /
3. Klein konopnego zmieszay ze piła traw  
 napol / namazuyże tym koniowi  
 piersiach: •



Ta prosty świeży Kassel w niedostatkach in-  
nych lekarstwo / y rzobieniu nadržania w o-  
wies pomagac zwykła. Tego nappilniey  
postrzegac / żeby zimney szrodowej wody  
pic nie dawano / ani wod sliżkich bagnistych  
A, coraz poiac zamac przygarsta maki  
pszenney albo ieczmienney / przymieszywaac  
podezas nieco saletry / ktora chłodzi y czy-  
ści nieco płucá.

Weźmi garnet polewany nowy czysty /  
napelnij go oliwa / wpusc wien żywego  
węgorka / potym oblepiwszy natrywta do-  
brze ciastem / żeby nie wychodziła para /  
wstaw ten garnet w kocioł wody / a niech  
wra ona woda / potli sie węgork rozwarzy y  
w oliwe obroci / to jest około godz. 11 owo mas-  
cie. A przepuszcivszy zacym one oliwe  
przez płotno grube / wpuszczay tey konowi  
przez trzy dni w garok po grzeble / iat /  
wiele na raz iato zawazy pufunka : do-  
swiadczone to lekarstwo.

Pochiat seroti albo iato zowa Car Ziele  
w rzye / a ze suche koniom dychnowiznym  
jác dawac.

Prób szwarcu miakdo uchluzony z sola  
dlaac lizac jest barzo wyreczny / albo to obo-  
ie z kapi woda w gardło leiac / ale potrze-  
ba w tymże zielem oboie nozdrza zatyac.

Ja li na. ~~szwarcu~~ ~~miakdo~~ ~~uchluzony~~ ~~z sola~~ ~~dlaac~~ ~~lizac~~ ~~jest~~ ~~barzo~~ ~~wyreczny~~ ~~albo~~ ~~to~~ ~~obo-~~  
~~ie~~ ~~z~~ ~~kapi~~ ~~woda~~ ~~w~~ ~~gardło~~ ~~leiac~~ ~~ale~~ ~~potrze-~~  
~~ba~~ ~~w~~ ~~ty~~ ~~m~~ ~~że~~ ~~zielem~~ ~~oboie~~ ~~nozdrza~~ ~~zatyac~~.

Toż y innemu bydlu fluży.

8. Koniom dycharmicznym y zbywania duszności w piersiach cierpiącym dawać im przez trzy dni porządnie nie innego miasto obrozu tylko rżane otręby. Także po garści mu ich do wody sypać / a zmieszać sy pić dawać / a kaszlącym też otręby rżane przez dziesięć dni porządnie z obrokiem dając / bywa lekarstwem.

9. Poenum Graecum nasienia z obrokiem mu iest dawać

10. Wziąć dwie garści maki teczmienney bobowej / y maki z wyży po garści y zbić z wodą letnią / a dawać mu pić.

*Drżenie serca.*

1. W tej chorobie pospolicie koń drżeć poczyna / oży miemi y zawiera / z nozdrza goraca mu para idzie / a pot przez skóre z ciała sie dobywa / stać na nogach nie może / iednakże sie nie miece / takto gdy nań słonecznik napada. Temu pretko zabiegac trzeba / iesli męzym inszym / tedy krwie przzerwaniem / narznięciem rcha / przekłociem nozdrza sywieniem abo wpuśczeniem krwie z poprzęney żyły. Jednak żeby to nań nie przypało napotym / tak temu zabiegac maś.

2. Taki koń ma stawać w stajni suchej / wesołej / niesmrodliwej / ale razey pachnacej /

*naślad*

nałtadſzy w nie miętki/ ſaſwioley/ maieranu/  
y innych ſiot ſielonych albo ſuchych/ roſmar-  
rynu/ bożegodrzewka/ toćieyſſanty/ piwo-  
niey. Ale nayprzednieyſze ſaſtranki.

Węźmi groździſtoro tartych dwie łwint-  
le/ ſaſtrann łwintle iedna/ a wley przez  
gárdło ciepło.

Sor ſpitanardowy zmieſſany z gorzałka/  
a w niedoſtátku ſoru proch ſpitanardowy  
pożyteczny ieſt.

Pieprzu ſiarn 30. Mirrhy tot i. na proch  
zbiwſzy/ z winem dać ciepło wypić/ albo z  
małnázya: to proſtym proſte ſa lekarſtwa.  
Ale przednieyſzym łoniom niewódzi przy-  
mieſzać do tego lekarſtwa ludzom zwycza-  
nych/ toieſt korálow tłużonych/ iednoró-  
cu/ ragu łoſiego przyprawionego/ prochu z  
łtorek cytrynowych/ a náwet y prochu łto-  
ry w Aptecce zowa de Gemmis. táżſe D. a  
ambre. Darſzy łtorego z nich po ćwierć  
łotá w winie albo w muſtárzeli ná raz ieden

O zápaleniu wágrzaym.

Łnáđno zápalenie łáđdy poznáć może. Co  
gdy ſie poſtrzeże/ iáżo naydlużey od nápa-  
wánia woda/ tym bázſzey ſimna ſrzedłowa  
zátrzymywać potrzeba/ poſtawić go ná  
mieyſcu od wiátru wolnym/ iednym chłó-  
dnym/ godſin ze dwie albo y dlúżey. Pórym  
weźmi

weźmij saletry puffsanta/roznieśay w wie-  
drze wody ciepłej/ żeby sie rozplynęła / a  
ochłodziwszy one troche / day koniowi wy-  
pić/ nie dając mu obrotu w godzin pić abo  
siedm. pozym. Z nogg też wśytekich moze  
mu krwie vpuszcic.

2. To też często doświadczone lekarstwo  
Weźmij gorzalki dobrej białey niczym nie  
przyprawney pukłwarty/ pieprzu tuczony  
go tyfke pełną/zmieśay/ a day koniowi wy-  
pić po grzeble/ włożawśy głowę wysoko/  
nie dayże mu ani iść/ ani pić/ aż w godzin  
tęską potym/ a będzie zdrow/ przykry go  
tyłko/ bo sie będzie poćił iż w łazni.

3. Dbiy ialec siedm z bialkiem y z żółtkiem/ a  
woley w gardło po grzeble. A tego pilno  
wać potrzeba/ żeby w nim kąt nie zatar-  
dział bo to w tym przypadku pospolicie by-  
wa/ czemu krystera zabiegac/ ślazu z mo-  
da warzonego / przymieśawśy oliwy y  
garsć soli/ abo mu też czopek z mydła co  
nadtłuszy wciśnać/ a żywor mazać oliwą.

Ochwat wody.

1. Należytemy krwie vpuszczeniem z żył po  
obudru stron byle zabiegac temu/ kiera za-  
raz świeżo zmieśać z młotą psenna/ z tłu-  
sta ialec calkiem w to wbiych/ przydawśy  
ktemu Boli Armeni, oliwy z pare tyjeż/

tatje



rańże octu zpotrzebe/ á wespół iáko ciásto  
dobrze zmieszać/ tym zárazem wšytkiez  
go konia/ poczawszy od šyie áž do kopyt y  
ogoná námažac/ y dáť temu oschnąć nie ob-  
niywaiac/ áž samo przez sie wšytko opá-  
dnie/ nie dawaiac mu ležec.

Zálož koniowi dwa powrozy ná šyie/ day-  
že iednemu zá ieden koniec ciagnać/ sám zá  
drugi ciagniy/ á daw go ráť bárdzo/ áž sie  
powáli: opuścże ná chwile/ áž zas powstá-  
nie á czyn to kílkrátć.

Záprzáz konia w co ciástkiego/ á niech ciá-  
gnie áž dobrze spótnieie/ osuś go potym y  
wycudź/ á to też czyn kílkrátć.

Pomaz wędziółka łaynem człowieczym/ á  
włóž w ošć koniowi/ záciśniś mu dobrze  
nozdrzá/ áže prysnie/ potym mu day owśa  
z niedospiátkiem świeżym.

Dwierć trzy cebule/ á włóž ie w putgárcá  
winá biátego/ ležje koniowi w gardło áž  
wšytko pótknie/ potym iedź ná przejazdka  
wiádac go podle koniá/ nie dawaiac mu ani  
stáć/ ani pić dlugo pó tym trunću.

*Ná ochwat wietrzny.*

Ná ten ochwat drudzy tož tuśa iáko y ná  
wodny. Ale osóbliwie/ day mu trawie wpu-  
ścić ze trzech żył miedzy oczymá albo wšymá  
á iesli w to kowal nie potrafi/ wetknawšy  
y w to



y w to y w owo nozdrze laske iaka surowe  
go drzewa na palec gruba/ na koncu nat  
bowana/ kreć tak dlugo/ až sie mu z ob  
nozdrz krew dobrze pusci/ nie daley tedna  
ze laszczke wtykajac/ iedno na para palcom  
nizey ota.

2. Mydlá vstrugawšy kistá czoptow ab  
gatez/ wpychay w gardlo/ żeby kon po  
tial/ abo mydló rozpustiť z winem bi  
lym/ y wlať w gardlo.

*Ná ochwat žytry*

1. Wwiedź go w woda šimna/ až sie wšyť  
oblete/ a trzymay go w niey z godšine/ po  
tym ná nim tedž abo biegay až sie zápoči/  
potym nim rob. Po onym zápaceniu da  
mu začiat po druhých žytách v obdruu nog  
tedne po tedney štronie/ a druga po drugiey

2. Miewa tej kon ochwatne trzy prážti ná  
nosie: w tej šrzedniey namacawšy gore  
czke przetol is puszczadtem/ a day krowi is

*Ná wšlaki ochwat.*

3. Pošnieyšych časow došli tego/ is ochwa  
cony kon z ktoreykolwiek przyczyyny wzro  
pomienoney/ w pietkách v nog pod samymi  
dlugimi wlošem aboli koshuacina/ miewa i  
to pecherze iakie/ wodka žoltawa nabrana  
Przerznowšy tedy ostrym nožem obyčay  
nie štore/ wymi abo wyporz cašient ze po  
cherzyny

herzynki/ á sol z miodem przasnym y z ma-  
 szem psennym zmieszawszy przytładay/ áz sie te  
 poranki zagoia/ strzegac ich od wilgotności.

## O Złzach.

Wzmiemy sadła starego/ y tyle rozchodniemy  
 ntucz to wespót/ á vsmázywszy/ ná plácie  
 suchym rozmaż przytładając iáko nácie-  
 ley zmiesć moze ná te guzy do dni kileu/ áz  
 on sie zmieczy. Potym czosáku nátkucz z  
 idtem starym/ á nási/ kawszy guzy puszcza-  
 tem/ przytłóž to ná nie ciepło : czyn to áz sie  
 obrze zbiora y wyćieka. A w chorobie tej  
 parz iáre żyto w wodzie/ kładże koniowi  
 iákie niecki ná ziemi/ áby pochyłona gło-  
 wa iádk/ rážje y oney luchy nie wyleway/ że  
 rážje po iedle ábo przy iedle wypicie.

Jeby że wnetrza tym prędzey wychodziá  
 / rozbiy cztery białki iákowe/ wsyp tot ie-  
 m thuczonego kádźidła / vmieszawszy we-  
 ol/ wley w gárdło / czyniac to kiltábroć.  
 Idzie sie kolwiek zółza rezyni/ pomázuiac  
 legćiem ná wierzchu samym co dšiená  
 terze sie nádobnie y rozpukanie : lecz gdy  
 otworzy/ pomázuy ig miodem przasnym  
 mála ieczmienna mieszanym / á na koniec  
 tem ciepłym przemýi.

Idziac máści Diatiliy 2. łoty oleyku Bóba-  
 wego 1. łot/ másta przez soli 2. łoty/ zmie-

brać to w sytyto wespotek / y namazać kon  
pod gardłem na panceru od vcha do vcha  
trzymać go z gadziny / puścićwszy mu kr  
z poprzemie z obu stron.

*O spleceniach k rękoma.*

1. Za świeżą postrzegszy iż sie koń splec  
podwiesz mu zdrową nogę postronkiem  
stojącego na obrąbionej / obracay zacząć  
konia na te stronie z ktorey noga bolete  
sie koń zapoci. Potym osuś go dobrze  
day mu zacząć żyte przy topatce chor  
ktora splecona zowa.

2. Bolaniem narać mu place z przodu /  
boć / żeby w swoa miare zaście wpadło /  
sydłem załol prawie przecim stawom  
ney topatki : abo niech na nim przez gła  
płyną / a potym day mu zacząć żyte mi  
kopytem / a między kłemi / żeby z niey tr  
dobrze sta.

*Wskazanie gdy już nogą odiekać pocznie.*

1. Weźmij siemienia lnianego / starego  
y oleiu / vsmaz pospolit / a nacieray c  
topatke / y około wśedzie.

2. Zagrzawszy trocha konia iazda / day mu  
te placna zacząć / żeby dobrze kreć sta  
ktorey zaraz za świeżą robić iatec p  
mał psemney przymieśay / y oliwy tro  
jeby iako ciasto rzadzie było : pomazje  
w sytyto

prasytkę plec y nogę aż do kopytá/ ošło stáa  
 chow zwiastęza co naygrubiey / nie obniya  
 way do trzeciego dnia/ á obniyrošy wodę  
 lepiá/ námaž mu Barškim mydlem z go-  
 zatek/ y niech táč stoi ošien y noc/ potym  
 przeidžác go trzeba.

Łasztateczniejšy rárunek po wšyřkich lei-  
 arstwach ten tylko zostawa / záwlečenía  
 plostienia / y táč dlugo onego niemyślo-  
 ánie/ áž sám przegnie/ y rani sie roycz-  
 áci/ teory iáko záwodžić / každy to niemał  
 omal umie dobrze.

## O Wosłacie.

Wosłac własnie jest Krzyżow bolenie/ co lás-  
 no poznáć/ bo ten sad powłoczy/ abo y ślá-  
 gic zádniení nogámi nie moze. Zábiegá-  
 temu roštrucharze/ kolac syđlem ná śá-  
 tym Krzyžu/ góšie sie kóšci zchozsa / żeby  
 tew zlá roychodziá: ale sda mi sie iż lepiey  
 pušćić krowie z żył dołnych pod kolánem z  
 adworza v obudwanog po došćacem. Po-  
 nu wezřń táčie parzenie : Wóšni winá/  
 tož w nie ślázu cáłkiem nárwawšy/ táčže  
 plánego nášiení náttiezonog/ warzyć to  
 zewra y ošlžnie/ w tym pláche iáka gru-  
 sowa maczając iáko nayčiepley etášć  
 Krzyže često powtarzając/ á ošlžnyrošy  
 námaž



námaz ciepło masecia W ceglowiska/ a  
miedojactwu rezy Dobrowa.

2. Jeśli z ślimney przyczyny własnie to  
napadnie: weźmij z pare śniepku ow  
warz te dobrze w wodzie dżdżowej/ a w  
miazac po iednym śniepku/ iako nacyep  
przykładay na krzyże/ odmieniac co  
śniepki: potym osuszymyśy námaz oley  
tamtymym/ który w Alpterach zowa Per  
leum, abo oleiem z cegły/ który zowa Phi  
lophorum. co wezmymyśy kilka kroć/  
wontie konia zleczyś.

*Rupie y glisty w ielitach*

- ¶ Różne glisty y robaki rodzą się w ielitach  
konstich/ które one przegryzywając/ cz  
y nagłej śmierci przyczyna bywaia/ a z ty  
znaków one poznać możesz: gdy chudni  
kon/ siwno stoi/ żyje się/ nogami zad  
ni w brzuch się biie/ brzuchem się  
gdzie może/ głowa obraca to na ten to  
ow bok/ gęba chwyta boki/ grzbiet/ pier  
a czasem y ogon: temu tak zabiegac.  
1. Weźmij talowych skorup / wydaj  
ronarz błonki z nich/ vsuś same skorupy  
brze a vtucz miakko: weźmij też y tro  
kawala czwarta część/ też ie vtucz sub  
nie/ pieprzu tartego piata część/ rozmie  
to 3



to z octem dobrym / y z gorzalka / a zágrza-  
wszy wley w gárdło.

Wesniy krety suchey / zmieshay z winnym  
octem / a day wypić ciepło.

Clakray chrzanu drobno / posól go dobrze  
dávay koniowi w ongie / aż ozdrowieie  
a miasto chrzanu y rzodkiew sie zcydzie.

Marz trawionik z osikow a st-ru w occie  
płocnym / a ochłodziwszy wley w gárdło.

Wesniy psianych ocrab przygarsci dobre /  
zmieshay siarki ilucz-ney los jeden / dávay  
po trzy dni ná czczo / a ozdrowieie.

Wesniy garsc liścia kapusznego / garsc  
niety / silucz w mozożierzu / abo w stepie /  
grzyley ocu dobrego / a wyćisnaw sy sól /  
dávay koniowi wypić.

Wárzyć żyro we dżdżowey wodzie / ażby  
dobrze zmiektło / y ono z obroctem dáwać /  
aż woda z inną mieszaie pić.

zatrzymaniu wody y kámienu w nerkách  
y pęcherzu

W prostym zátzymaniu wody / wprowa-  
dzić konia do obory ná gnoy owczy / goście  
ostawsy z pulgodziny / puszcza rad wodę.

Słaz wárzony w wodzie dżdżowey / abo y  
w prostej / pomocny iest / goy wodę przece-  
szyć / a z miodem ostudzić w sy dáć konio-  
wi wypić.

3. Masiucz bobku z imbirum / zmieszą go  
winem / a z piwem / wwarz dobrze / gdy os-  
gnie / wley koniowi w garbko po grzeble
4. Wziemi szobko sieni oale / okrac ie wosk  
wosk z ogona / a weźmi koniowi w  
rzen isto naygłębiey: a gdy tam chwila  
oś e / wyimi / a za nim wnet siey woda rze-  
ka
5. Wieroperz przywiązany suchy w wore-  
ku płóciennym / koniowi mocz wzrusza  
czy. n toż y infemu byciu
6. Wziąć nasienia dryatwie polney / wwarz  
z woda y pić dawac.
- Wziąć nasienia dryatwie polney / wwarz z woda y pić dawac.*
7. Kogu ielenia zabitego nárzzyi rąspia-  
fke pełna / a day koniowi wypić w no-  
bialym / a to barzo poręcznie pędzi / że też  
fem y ze trwia woda napoi porożie.
8. Masiema rzodkwiánego torow 6. w do-  
cy starrego / abo w męszierzu / piotunu  
dne garsć warz z winem / a precedzi  
wley lenio w nozdrze prawa.
9. Weźmi gniazdo laskolce, rozmieszą je  
wodzie / a precedz wsey / przez plachę g-  
ba / przymieszą do niego masiema pie-  
czanego torow 4. a day wypić.
- O zátwárdzeniu katu.*
1. Wczynić pospolita krystere / slaz warzao  
woda y oliwa / abo z maslem świezym /

z solą / a wpuszczając to wzad przez rurę.

Weźmiy mydła prostego tablice / a oberzo  
nawysy okragło / wepchniy w zadek.

Weźmiy z ialec żółtkow šest / soli trzechney  
garsć / zmieszay / a zawiązawsy w chustke  
włoż pomowi w zadek.

Koźney serwarki / abo iakiego kolwiek mlea  
za słodkiego wlać przez gardło / pomaga.

*Ná snadno y rany.*

Kurze źiele ná proch stłnc vsuszywszy / a  
a przeżmywając octem coraz od godziny do  
godziny zasypuy snadno. Toż czyni proch z  
liścia debu młodego y z babki / tręcy czysći  
y goi rany y wrzody wpełakie.

Proch z łopiezu wejowego posypuiac nim /  
goi wpełakie s.dno.

Weźmiy rdze z miedzi części pięć / miodu  
przasięgo części czternaste / octu prawie  
mocnego części siedm / warz to wespót po-  
żę zgrzeście ie iako masć / y czerwona będzie.  
Zatym też palony rane wysusza / y dźiwo  
mleśo trawi.

Weźmiy wosku żółtego łotow 12 Terpentyn  
ny łotow 4. Smoly żółtey łotow 12. Kąs  
dżiote łotow 4. Olwy funtow 2. zmieszay /  
a wwarz z tego masć.

Rup w Aptecce chrząszczow złotych / Prores  
Cantarides zowa / pod liczbą dźierwieć /

stlucz ie ná proch w moždšierzu/potym wšy  
 ršy másta swiežego Mátowego nie ston  
 go put finta/zmiešay dobrze dopyska drz  
 wiéna wespót/ y schoway w náczyniu polo  
 wánym/strzegac žeby tey másći pies nie do  
 padl/bo peronie zdochnie okrom wšelákíe  
 go poratowánia: ta gdy námážeš snadno  
 krotre się niechce goić/raz ábo trzy/zarázem  
 się wyczysći/ zaśchnie: potym tylko samym  
 máslem pomážuy/á zgoi się pietnie y pretko  
 vkašeniú od gádžiny, y ziedzeniu páka.

1. Weźmiy rospalone želázo/ á znači mteysce  
 vkašenia/ ábo guz zšad się náprzod puchline  
 ná poczyná / przypal dobrze iáko naypra  
 dzej/ bo želáza goracość y iad wyciąga/ y  
 šerzyć się mu nie dopušcza. Potym weźmi  
 Ruty z garsć/ czoshtu główek dwie/ á z o  
 stem winnym zecrzy dobrze/ynámoczuy wšy  
 gebke/ábo chustke iáka gruba kškatroć zwi  
 niona/ przyktáday ná mteysce przypalone.  
 Mložeš mu tež dáć tegož ocu tak przypá  
 wnego pić wewnatrž przez gebke/bo zabié  
 ga iádowi/ žeby do wncerža nie dochedšit.
2. Weźmiy šienie od mrowet/ zámiešay to  
 wodšie/ day koniowi te wodce pić/ táže y z  
 wterzchu/ wczyntršy z teyže šienie čiasto/  
 pomážuy puchline.

Pieprzu



Pieprzu siarn trzydzieści szluc/ á z stá-  
rym winem zmieszawšy wley przez gárdło  
á dostaniešli iastołek młodych w gniazdošie/  
rozedyzy one/á przyłóž do miejsca wkašone<sup>o</sup>  
Weźm iy łayná swinięgo świeżęgo/ ślaleu  
ogrodnegó/ ná śienia lniánęgo/ śaletry/ octu  
rozwarz wešpót iáko káše / á ná mázawšy  
ná iáka chuste ábo zgrzebie / przykłáday ná  
raz wkašony.

Weźm iy Bylicznęgo y Dzięglowęgo kó-  
rzenia suchęgo pó cztery łoty / Burſtrynu  
suchęgo łot ieden/ rogu Łosięgo ábo Je-  
lenięgo tártego łotów dwá/ zmieszayz wi-  
sko ná pińem dobrym / á wley przez gárdło.

Jest źiele/ zowia te w Aptekách Tošsila-  
ym rešmáior, zda mi sie/ że Rušacy przezywáia  
z Cár źiele. Tęgo suchęgo zecrzyi ná proch/ iá-  
ko záważy łot ieden/ á day w winie kóniowi  
zawypić/ przyttrywšy go guniámi/ żeby sie  
nie mógł zapoćić. A tož źiele y ludźiom ná wšę-  
stę przylátie truciźny y ná powietrzne choroby bár-  
zo/ bo zibzo iest pomocne y došwiadczone/ dawáiac  
go ná raz iáko dwá czerwone złote záważy  
w iarnitolwiek truniku.

Jesliby te nie pomogły / możeš dosiádz  
z Apteki/które ludźiom da-  
waia/ iáko dryákwie/mitridátu/iednoróžcu/  
prochów z Korálow/ábo perel robionych.



## Na martwa kośćkę

1. Weźmi żelazo na to zrobione/ a opal stworokoło oney kości/ także potym przepal ia na wierzchu/ postarzegaiać żebyś sie nigdzie nie doctłnat żyły suchey żelazem: zaśypie to miedysce przepalone grynspanem/ a obwinaw szynierusay do trzeciego dnia. Potym weźmi masę: Weźmiy grynspanu łotow czterymiodu przasnego puljinną/ octu przedmiele rozumięś/ warz wespół/ aż zgaśnięcie iadźo masę/ a tym mu przykładay obruciaiać pości sie kośćką wyrznie / albo wygrysie / zótym gry mu ten raz iadźo rane pospolita.
2. A ieli palić niechceś/ ogol sierść na kośćce trzyi sirowym płotnem te kości martwa aż sie zacierwienieie / przyłoże gorczyce tartey ze czczemi slinami grubo na chustce czyn to trzy dni/ żeby do świeża przegryzto.
3. Albo wapną niegaszonego z miodem zmieszay/ albo też soli z miodem weźmić iadźo ciadzie w nowym garcu upalić także y grynspanu/ ktore wszytkie rzeczy maia moc trawiaiać miesisko nieczyste. A gdy sie przegrysie tedy ta masćia goy do ostarćia: Weźmiy zymice/ wosku/ oleytu bobkowego zároveň rozpuse pospolu a przykładay.
4. Przegoliwosy to mieysce / namazuy oleytem woskowym/ albo z terperyny/ albo o-

leoPhilosophorum, ábo náwet koprowym/  
 Łoży z nich/ bądź też wespół zmieszane/ po-  
 woli te Łożyska rozbita y wniwecz obroca.

*Moczu częste puszczenie.*

Poy Łoniá po kiltáćróć wodá ta/ Łtóra sŁoi  
 w grubách góźte gliné Łopáia / zwiáściá  
 gdy dźdźowa : wnet mu pomoże. A w niez-  
 dośáćtu oney/ náparowá wodá z gliná prá-  
 wie cudná zámácona/ przysypawšy do tea-  
 go z garśc máki ieczmiemey.

Wesmiy z Apteki Boli Armeni. Łorow 4.  
 Ładziótá łuty 2. Łłucz/ á zmieszawšy z oc-  
 tem wley przez gárdło.

Czerwonego Łámiénia nátrzyi w winá  
 pułkwarty/ przyley do niego wodý z gliná  
 zámáconey drugie pułkwarty/ á day Łoniá  
 wypić chłódno.

Burszynu w winie ábo w occie dáć wypić  
 ná raz Łorow dwa.

*O puchlinie wiadrá b.*

Jesli bądźsiess mógł przysć do przywiazá-  
 ma/ weźmi bobowey máki / czarnusŁi / co-  
 owo iá do chleba Łiáda/ zwarz w winie ábo  
 w occie/ á tym obwliay zewšád iádrá pod-  
 wieszuiac iáŁá plácha.

A iesliby Łon nie dá sŁbie obwiazáć/ tedy  
 rospál cegŁe ábo dwie/ przyleyi Łoniá wšy-  
 Łkiego

kiego dobrze aż do ślemie / polewajże  
octem ciepłym te cegły / żeby stał nad parą  
z pułgodziny / a to czyn często : potym po  
mázuy oleym rumiéntowym.

3. A iesliby bázro twárdziały / zmiesay ole  
iek rumiéntowy z oleym wostkowym.  
Też oleum Philosophorum: dobry na to.

*Swierzb, wozgrzywość, żabá, mucha, krzaczka,  
wilk, strupy.*

1. Naprzód skoro sie koń gryść abo strobać  
pocznie / odłaczmywszy go osobno / trzeba go  
przepurgować / o czym maś wyżsley iáto :  
Zatym w iedle y w pićiu miare trzeba zas  
chowác / polac go maczniká nie osłodzona / y  
karmiac stoma iárego żyć / owies prawnie  
cudny abo ieczmién / trawá mu też bázro  
pożyteczná / y siotá chłodzace / iáto podrojnić /  
szczaw / rák pospolity / iáto záieczy. Krwie  
też wpuścić trzeba z żyty syiney / abo z pier  
si / abo z popreznic / lub y ze wszytkich czterech  
nog pod kólány / máiac wzgląd ná lécá y  
dużosć / abo słabosć kónstá / zatym lekarstw  
zwierzchnich potrzeba záżywać / ktoreby re  
złość z niego wypadzáły nie wpadzáły. Lu  
giem tedy go przemynwać niewádzi codzién  
raz / w ktorymby wrzał lesny abo polny glaz  
oman / groch / abo szczowicá / abo náwet o  
traby

otreby pszeniczne/ albo w miedostatkū tego/  
owśa siop cały/ a przemywając tym żelem/  
z którym wodę warzono/ albo słoma dobrze  
przećierać y chędożyć które/ chociażby też y  
do krwie/ tylo nie gwałtem barzo/ nāmā  
żyje która z māsći niżej opisaných coraż  
po przemyćiu/ z których słabše na przod/  
mocniejszy na zad się połozily.

Weźmi terpetyny siuntow pulcorā / māsć  
świeżego niesłonego siuntow dwa / siarkę  
żywey nieprzetāpianej siunt ieden/ zmieszay  
takō māsć przy lekūm ogniu.

Weźmi siarkę siunt 1. terpetyny siuntow  
2. octu prāwie mocnego kwarte/ śniā  
przy ogniu/ aż wywra wilgotnośc.

Weźmi korzenia omānowego y miodun  
kowego/ stłucz na proch/ przyday siarkę/  
grynspanu/ stłucz z starym sadlem/ a nās  
māzuy ciepło.

Weź Ruperwāseru / siarkę / bobku zaro  
wno/ wrzyci to miatko / potym rozpusc w  
rośtu ze lniānym oleiem/ a vmieszay z tym.

Weźmi modrzetowey żywice/ grynspar  
nu/ oleiu lniānego/ siarkę/ māsć/ bobowey/  
a vmieszay.

*Nā wśelākie pārchy.*

Dziegciu zmieszay z smiętanā słodkā/ solt  
tartej przydāć. a wwiązawośy kōnia wy  
sko



śoko żeby sie trzeć nie mógł/ namięż rościć  
dźsie gdzie pąrchy zasięgiły.

2. Gdy sie pąrchy rozszerza y moc weźma/ w  
czyń tak: Dągrzey w kotle śmoty żeby aż  
gorąca była/ a obalivszy konia na ziemię/  
połemayże te miejsca gorąca śmota y puść  
na pasie abo w stajni wolno/ y tak sie koni  
wytrze y mychodźsi/ stara sie sierć złupi / a  
naroście nowa.

*Ná muchę albo żabę.*

1. Gdy takżi pąrch na koniu postrzeżesz/ tedy  
one miejsca rospalonym żelazem z nienagłą  
pożyj/ a przyłoż chleba rżanego z solą/ y zają  
niechay tak przez dzień y noc / potym zia  
rośsy on chleb/ posyp grynspanem gęsto / iż  
rośdzie przylgnie.
2. Albo nawierć gorczyce ze lniąnym oleiem a  
z miodem zmieślawszy pomazuy. Dobry też  
ná to sok debowy/ abo woda z gałkami de  
bowemi wárzoná.

Chceśli też żelazem palić/ nátluczyć  
czosnku z łazami/ a z starym sadłem zmie  
ślaw / y przytráday ná te żaby aboli muchy/  
tedy mu sie też otworzy iako y przepale  
nie pomazże ono miejsce śmota/ a przywin  
ostrzodki chleba z solą vgniotłszy/ zaniechaya  
że tak przez dzień y noc. potym omi i lugiemi  
mocnym abo człowieczym mocem/ a potym  
przez



przemyciu posyp prochem żółtawym / Et-  
ry tak czyn : naważ ialec twarzo / wymi  
żółtki z nich / podobie ie / y vsu / z co nayslepiey /  
potym leśsze nielecy wtrzyi na proch.

Warz groch z nastarzym sadem abo zsto-  
nina / tak iż wszytko iako rąsą rozewra / przy  
syp trochę starci / a przytożywszy na miche /  
obwin siemem iakimkolwiek nie ruszając  
aż do trzeciego dnia / a czyniąc to po kłtka  
troć / same spadna y podeśchna.

*Na wilka y krzyzyce.*

Te Przeczyce wilkiem zowa / Etore bywają  
od wolan aż do kopyta / tym tak zabiegayz  
Warz babka w wodzie / Etora koniowi pić  
maś dawać przynamniey przez całe trzy dni  
rano y w wieczor / nie dawając mu nic inne<sup>o</sup>  
pić przez tē czas. Patrząyże gdzie jest sierć  
wzięjona abo wzniesiona / a kon sie tam ma-  
cąc nie da: weźmiś dwa rzemienie / zwiąż  
mu noge nad przysiami iednym / a drugim  
pod nimi / y ściągnij tak mocno / iż mu nogā  
odcięz a guzy nabiega. Weźmiś żelazo ro-  
spalone / a przypaliośy one guzy / odwiaz y  
zasyj grynszpanem / y przywin chusta żeby  
podeśchno: potym przemysy / zasyjuy pro-  
chem wyżej pomienionym z żółtaw.

Poczynaia sie też Przeczyce od ogona / co ta-  
cno poznasz / gdy kon zadek trze o ścianę  
abo

abo o co infego: ktemu iesli námacasť ná  
gonie guzy iakie twá: de. Co gdy tak bed  
zviejysť mu také ogon nád y pod trzcycz  
mi: gdy guzy trwia náciekaia/ takéž ie  
lázem przepal/ á rány zasyp grynspanem.

3. Abo nátlucz siarki/ grynspanu luianeg  
násienia zároveň/ á to z stárym sadlem  
zmliesawšy okładay poti sie zgoi.

*Ná strupy.*

1. Te masłem świeżym nieplotaným náma  
zuy aby odmiektly/ warzje rzepiř w ocie  
á tym one strupy zmyway: abo webnice wózi  
wšy od gárbárzá/ abo też czerwonej fárby  
storney/ warz z octem á przeniway.

**U** Ná wśelakie pomienione tráfivki ole  
iek bárzo dobry: Weźmi násienia konopn  
go/ włoź go w garniec nowy przedsiurá  
wiony ná dole/ tak tednáť zeby siemie nie  
przepádo/ ten zámať z wierzchu glina y  
ciástem práwie dobrze/ wstawje go do tem  
w drugi garniec nowy/ czezy/ wópany w  
siemie/ á obhup také. Okładayje ogniem on  
garnet z násieniem abo węglem/ á przez o  
he dšivki przepusći sie w dolny garnet/  
takó oley czarny y bárzo mocny. Tym ná  
mázuy konie y psy/ bo perwne lečaršawo.

*Opuchlinie w nogách.*

4. Czestokróć álbo z prace/ álbo też z gnu  
sne/

naczynia tego stania wstaniego na stępnym przypada  
 y tak educhlini w nogi ciał przednie i tak y zadnie:  
 d trzysy: jeśli tedy nie zbienia puchlini przychodzi/  
 tacie i: wozz mu pod kolany/ albo podle kotu/ ale  
 nspawne blisko popyta/ żyła w kłócy nogi. Po  
 wu lili: ym parzenie wzyn tacie: roczni rumieniu/  
 ym s: dyllice/ kurzego ziela/ wozz w ługu albo w  
 goi: aćie/ a naparząz tymi nogi/ a po parzeniu  
 ym i: raz osuszywszy okładay maza grochowa  
 w o: wozzywszy ia z winem albo z octem i tak d: a  
 ebnice: przyday trochę miodu/ a przywin ciepło.  
 woney: wozbowey mazi/ taini swiniego wwarz w  
 yroay: wie/ albo ocćie y przykładay.  
 afunt: smieśay sol z miodem/ a namazawsy i  
 na k: o plastr na smate i tak przykładay.  
 przed: wozmiy popiołu dobrego gorącego totow  
 siem: wapni niegaszonego totow 2. miodu  
 bu g: rżasnego totow 4. a przylawsy wini nie  
 e go d: zmieśay gęsto/ y przyłóż ciepło potł nie  
 wio: wwardźcie.  
 ognio: iesliby i tak rōpā była pod skórą / żā  
 / a p: m przyłożeniem wnet sie otworzy.  
 ny g: i: w: z: puchliag y iakiekolwiek uderzenie.  
 arjaw: Dziać popiołu ciepłego winney mąceice/ a  
 tej z: Tyn: niedostatek tedy orzowa wierzbowego  
 61: / okropiwszy octem/ przyłóż na puchlinę.  
 62: / cebule dobrze vpiec w popiele/ a zdarsy  
 63: / z lupiny żółtey/ rozrzej/ albo rozgnieć/  
 64: / włożje

a losze w rynta / przyday do niego przasnego  
 miodu / oliwy / sroiniego iayna / smiaz dobry  
 a micsay : a gdy bedzie nakstala kase / wy  
 woroc na sukno iatko abo na grzebi / y przy  
 loz cieplo na puchline iatko kon zerwac mi  
 ze / nie odwinayze az na zainierz / vzna s pomo  
 3. Wzmiay miodu przasnego przgot iatko  
 cy / ch / maki psienicznej / smiaa tarte go / w  
 spot zmiesamisy vniaz / a cieplo przyklad  
 4. Wiewadzi reż tonia wodzie do bicia / a  
 wcoy / gdsie sie plawki znaydia / jeby  
 toio nog wiecsaly / a tiew zla z nich wysa  
 kopra rozpadyenne.

1. Rozbierz mu rog na samey rozpadyline /  
 a jest w posrodku abo z dolu / iatko nayf  
 rzezy z obu dwu bokow az do zywego / a zm  
 samisy siarkę z Roztowym toiem zastwar  
 y day go podkowac / bo lepiey rog na podk  
 wie odrasta / a pod podkowie nabiy wwie  
 cianego nasienia konopnego zmieszanego  
 biatkiem iatowym. Jesli reż rozpadyline  
 Plein z wierchu beozie / przypalyz one  
 lazem rozpalonym / jeby sie rozszerzyla  
 chocia y do krmie / nie nie wadzi / zalewa  
 ten raz cleykiem siarczany / a w niedost  
 tu sama siarkę zastwarz / a toiem zamaza  
 dobry reż y oleiek z terpetyny / abo z żyw  
 prostej domowej. To uczyniwszy wy  
 tego.



Gryppanu tłucz nego zmiešay z miodem  
przasnym / y z biatkiem tatarowym / á przy-  
kładay tylko poſi ſie wyczysći mteysce odo  
krwie / y zbielele.

Náſienie Kziſioroſcowe / zowia te Foenum  
Gracum, y náſienia lnianego zárowno wa-  
tłucz / á vſnáſi w ſkopowym / ábo w koſim  
kois / przydamyſy nieco miodu przasnego / á  
przykładay ciepło / nietylko ná roſpádnie /  
ále y ná wſytko kopyto.

Po oſworzeniu nożem kowalſkim roſpá-  
ny / weźmi ſoku z ſiela / ktore zowa Dſie-  
wáná / á przymiešay do niego Cer-ii z Al-  
pteſi / y nápchay : bo to ſciſka y wyſuſza w  
ranie złoſć z wterzechu : iedná odwilžay  
czym inſzym.

*Piętki roſpádnicie.*

Roſpádnicie piętki / ktora z wielkim bo-  
lem przypadá / nie potrzeba tam rozbić  
do krwie / góſie ſie poſzczepáto / tylko rog  
ſpetny á ſtiwároſiały rozebrać / żeby w ra-  
ne máſci y co podobnego kłaſć ſie beſpie-  
cznie mogły : á zaſia z obu dwu ſtron roſpá-  
dliay / po boſach piętki ſamey trzeba dla roz-  
raſtania kopyto wybrać práwie dobrze / má-  
lo áz nie do żywego / á wtoroć kóná pod ko-  
wa ſyrſza niź ſam rog / ná záwilaniu z obu  
dnu ſtron ſeroko / piętka / zaſrywáia /



grubszą nad zwyczaj po spoli y / żeby koń nie  
na pięcie / ale na podkowie stać bezpiecznie  
mogł: nie ślepa ma być iednak podkova /  
ale tu końcowi otwarta dla przyrządania  
w rospadline. Tak rozebratęszy napuszczay  
oleyem siarczanym ten raz / a co raz po  
nim zaskwarzay takim stopowym albo ko  
złowym / odwilżając rog ze spodu y z wierz  
chu. A postrzegając żeby kopyta nie ob  
moczył y w pracy nie był: iacno y przeko  
procz innych lekarstw wygoić sie może.  
Możesz też oliwy z wością iarzecym wziętą  
y masłą topolewcy zároveň / zmieszać / a  
tym pomazać wszytko kopyto po dwa ra  
zy na dzień.

2. Weźmy Mdrzeiowej żywicy / Grynspá  
nu / Galanu / oleu lnianego / wszytkiego za  
rowno / wsmaż to wespót / a napojmęszy białe  
mekne / albo zgrzebi lniane miękkie / napu  
szczay w rospadline.

3. Oliwy / soli / winą / octu weźmi zároveň  
przytóż ktemu łajna końskiego świeżego / a  
rwarz gęsto / y przywołay na sty raz.

*Kopyta i bierne, stwarz. nu y odrastanie.*

1. Day wykopac dotek na stągni w długi gło  
boki na piadź iedne / a szeroki y długi na  
dług wważenia / żeby koń dwiema nogami

w nim

w nim stawać mogi/ nablądźże weni kres  
wieńcá/ á niech tak postoi trzydzień/ wybra-  
wisy mu rog do żywego pierwey / ożwiłży  
mu sie y wyrażać poźnie.

Weźmij oliwy/ y wessiu iárzecego/ y łoin  
kózłowego respuć/ a namazuy kopyto wcie-  
rząc ciepło/ wybranysy pierwey rog do-  
brze. Mase tej Topolowa y sama przez  
sie jest pożyteczná na to.

Natłucz świeżych Rátow ze lniánym ná-  
sieniem/ á z miodem przasnym/ wczynje kó-  
niowi bot skórzany/ á wtopz te materya roci/  
y obuy kónia po wybraniu rogu/ goż to zá-  
wse vprzedzać ma/ y zawiaz żcoy nie spás-  
dło.

Natłucz kórzenia szlazowego/ námieszay  
go z oliwa/ ábo ze smietana/ wley kóniowi  
w bot/ á niech w nim stawa.

Kozwarz Bob w wodzie/ a z miodem przá-  
sny zmiészowysy/ iako plastr namazawysy  
ná płótnie grubym/ przykładay do rogu.

*Kopyta odewslanie od mięsa.*

Drozmaitych przyczyn to przypadá ná kó-  
niá. Lecz w tym wielkoy ostrożności po-  
trzebá/ vpátruy zá czásu / iesli w oblamá-  
niu rogu do żywego nie doszło / á ropić sie  
nie zaczęło. Jakoż skoro sie co rákowego po-  
strzeże/ rozebrać rog aż do żywego/ y gożie.

by sie ropą wkrasować poczęła / żeby między  
 kopytem a żywym zakręcić sie nie mogła.  
 Jeśli tedy odrązi sobie / tym go ratuny po  
 tworzoniu rogu/abo rany : bowiem gdy in  
 kopyto zleże / trudne poratowanie. Miał  
 iezmienna wwarz w wodzie / tym obrócić  
 rog ciepło / a oveymuiać dla przykładania  
 świeżego naprzązay gębkę / abo chusta zwie  
 mona / woda w ktoreyby wrzał slaz z ru  
 mieniem.

2. Albo weźmiy otrab psenicznych / vsnają  
 oliwa / abo z toiem przetapianym iatimol  
 wiec / a przywilay ciepło. Gdzieby sie ro  
 ropą pokazowała w rance / te przemywa  
 octem z solą / zasypawşy trocha Grynspa  
 nu / abo hałunem spalonym / żeby sie nie  
 rzyło a wychodziło : y toiem rozłom  
 zasłwarzając piętło sie goi / tylko żeby ni  
 był z miejsca ruszany.

3. Weźmiy oliwy / ieleniego abo rozłom  
 toiu po pulfuntá / żywiec z miodrzeminy  
 ty trzy / a w niedostat u terperyny / rozp  
 przy ogniu / a oczyniwszy iako masę nap  
 szay wraz / y namażawşy na chustce / ob  
 wilay miejsce piostru.

4. Jaiec weźmiy rutzá / a rozbiy całkiem /  
 zmieszawşy z popiołem ciepłym / obróć  
 pyto wpyrło z dotu y z mierzchu.

Warz

7. Warz moć czkowiec z łaynem konińskim  
dlugo bärzo / á przynieśianę ograb pšem-  
nych / obwiiay iäto plaćtem wšyreć rog :  
wyćiaga to wšeläti bol z kopytä y gora-  
cośe przypädä.

Layno konińskie wyptocz dobrze w wodšie / á  
co nä dnie zosťanie / z biäłkiem iäidwym  
zbićiešy / pod podkory nabiiay / y z wierzo-  
chu rog obwiiay.

*Nä zabićie w Turzec.*

8. Gdy od drugiego koniä / abo z iäkiego in-  
šego przypätku zabićie šie kon w Turzec /  
barzo to bywa chromota štodliwa / á podo-  
bna spleceniu / Proza teź podobnemä lešarz-  
štry opisanymä o spleceniu šmieie mozeš  
leżre : lecz bremu y ru šie nieco przyda.

9. Weźmiy oliwy z olejkiem bobkowym / šä-  
dlä štärego z Wdrzetoma żywica / wšyreć  
šiego zároveň / á naćieray ćiepto co nayle-  
piey. Abö / weźmiy mašci Wielogiora  
škiey / Dvalthei / kaźdego po pułšimä zmie-  
šay. W medoštärku teź inšych / z gorzał-  
ka dobra rošpusć mydla Warštiego / á wćie-  
ray ćiepto.

10. Byćaliby teź iäta ränkä / te lecz iäto c rä-  
nach wyżej. Abö korzenia potřzynnego  
nactucz z šätkem iäto nayštaršym. Čieieš  
teź z rošci konškich wpalony we dwu gar-  
bach



řach/ ná takové y podobné onemu rázy báz  
zo jest potřebny.

*Stawa zwinienie.*

1. Tláciagny noge zwiniony/ żeby až w stam  
znovu wpadla/ á oblož zárázem stáw ná  
ruřony ta máścią : olivy / octu / miodu  
tluczoney pacyny/ to wespót vmieřay z  
octem y zgrzey/ á ná modry plát námažae  
wřy obwiaž duřo.
2. Tápaz řaw zwiniony chmielem ro pia  
wie / abo ro occie dobrze vwarzonym/ iatě  
náčiepley řon zecrwa.
3. Warz ro occie proř stenny z Bolam Ar  
menum, y obkáday.
4. Weřmi slazu/ rumieny/ potřzyro/ řtluř / á  
pryřypawřy octař / vwarz ro occie/ y pryřy  
wiř ná ořácie Jesliby řeř rořpalit řie od  
ognia/ tedy řtłodnym obwiř/ řtore řař cřyř  
na : Jáiec řilka zbič z pácyřa / řatiwř  
pryřypač / y octu řroche pryřlač / á obwiaž  
zač / námořyřyřy zgrzebie.
5. Weřmi Bolj Armeni totoro řeřá / mař  
řřemney řunt ieden/ biatřow iářowř řđie  
řieč/ abo y cařřiem moga řie řbič iayca/ řaa  
řunu totoro dwa/ vwarz z octem dobrym/ á  
čieřřo obwiř.
6. Drořđje octowe / popioř goracy/ y řtárego  
řadřa řřuřřy / zmiěřay wespót / pryřđay  
řřeř



Ětemu z pare iatec surowych/ á przywini ná  
zwintienie.

Nie ganie też tego/ że po náclagnieniu no-  
gi ěrwie wpušćzaia nišćo v ěopytá z žyly z  
nádworza došćateš / potym chušća / ábo  
zgrzebiámi omoczonemi w winie y w glic-  
wie ábo w ocćie obwitiáa.

*Zabicie žyly.*

Šabicie žyly tešć rzecž šćodliwa / bo nie-  
tyšćo chromotá niewlecžná z tego pochodzi/  
ále też y wšyšća nogá / á potym y łopátiá  
šćnie. Ěemu tedy táž zábiegáa zá šćwiežá:  
Rozedrzey czarna kóšć žywa y z pierzem/  
á obtož niiešće vderžone y obwin dobrze.

Ábo ogol wšćošć brzytwá sieršć nad žyly  
zabita / á náćieráa gorzáká dobra / obwina-  
wšy pierwey ěopyto/ žeby ná nie nie došćlá/  
bo goržey rošćpá: czynie to šćilćáćróć.

Wwarz ěorzenia Podrožnikowego / przy-  
tož ětemu šćárego šćádá / á ná modrym plá-  
ćie przywin ćiepto.

Wártuž cebule ze trzy garsći / šćmáž one  
w mąšle młodym / á przyšćparwšy pšćenney  
maš / znornu šćmáž / potym ná táťow yž pláć  
namázawšy šćerošći / žeby záiat áž ěu ěolama  
z iedney šćrony / á z drugiey do ěopytá šćnie-  
go/ćiepto okłádáa / a zanicžáa do trzech dni

Wártuž białey górczyce ze pšćim šćádlen-  
tym

tym maż nogę wstąpienie / aż się zgoi.

5. A iesliby żyły zabicie tak wielkie było / by mu tu gorze idac puchnęła / tedy mu srebro na oney żyły rosparz / a to rosprocie weżyń / wienowicie tam gdzie guzik namacaś. Ten guzik też na żyły nałazży / puszczadtem przez pusć iż krew wynidzie : a nawarzyniwszy chmielu w occie / obwin wsiytkę nogę / a to czyn po tiktakroć / aż się zgoi. Podkome też dnak w tym przypadku pamiętacz odiać / iżeby stał miedko / ale na siły.

Zatrutowaniu.

1. Na zatrutowanie / aby się potym kopyto nie zaropilo / skoro ono potrzebie / zarazem iasło na lepicy krew wyćisnąć reka / a ocenić z solą przemysi / a na noc grzanie ze rżanego chleba wpiekły przyłoż : na zewnątrz zamoczyć psienicznej maki z białkiem jaiowym / a przyłożywszy / do trzeciego dnia zaniechaj.
2. Weźmy owczych bobków / oleju lnianego / octu twardego / Młotowego mąsta / wtrącaj bóbki rospuść w tym dobrze / iż będzie takto masę / rozmiaż jej na chustkę / a tym nożem y zatrut obwin. Potym wwoščywszy dobrze płotno zawiń powierzchu / żeby woda nie dostała / zwłaszcza ieslić w drogę iechać przyidzie.
3. Weźmy ciepłego chleba z piecą wyietego / a zmies

á zmieszać w sół / przywinąć codziennie świe-  
żego / aż się zgoi. Jest też tylko błotem  
obkładając / coraz ponawiając gdy oschnie.

Pod raną wytarbowawszy nożem kawał-  
kiem / żeby ropa schodziła na dół / winny rą-  
ne octem ciepłym osłonym : á zbiwszy  
białku z białunem / przyłożyć przez noc / nązając  
wtrząsając totem rozstawnym / á muskając  
w drogę iachac / smola czarna po wierzchu  
zasmol ciepło / by woda nie dosta.

Jesliby też rana się zaplugowała / ábo za-  
ropiła z niepostrzeżenia / ábo z zatarzenia /  
otworzwszy rog pierwej około niej / po  
przemyciu octem / grynspanem zaszypu / á  
stonną przetapianą na wodę zimną / zasma-  
mazuy.

O zagwożdżeniu ábo zatkanciu do żywego.

Wybierać trzeba po wstaniu rog prawie do-  
brze / y otworzyć aż do żywego miejsca : bo  
skoro tam dojdzieś / wnet się krw. pokaze  
od zatkanego gwoźdźcia / zacząć jeśli świeże  
zabicie y ropy nie maś / nimiey rozbić kła-  
pca / jeśli też już zatęchło / y ropa płynie /  
musi się do brze otworzyć / żeby ropa między  
żywym á rogiem nie zatęchła się. Potym  
przeny octem z sół / á zaley oleiem z wo-  
stem rozpuszczonym y zasmol z wierzchu / ie-  
gli

- śli w drodze iechać musisz/ smole z siarko  
zmieszać/ przybić podtore na sićnie
2. Po wybraniu do żywego/ siarka z smole/ a  
torem zastwarz/ y iedź w drodze. Drugi  
też zastwarz rane pieprzem długim/ a żywice  
ca zastwarzają z torem kółowym.
  3. Olejkiem z żywice wpalonym abo z terpentyny/ abo z dzwonkowym olejkiem / na  
pusć goraco w ranke: także obmoć żywym  
troche barwiny/ wotkay w nie/ a zastwarz  
z wierzchu czymkolwiek.
  4. Jesliby też zapalenie było w rogu y w ran-  
ce/ białkiem jaiowym z hakiem na zgrze-  
biach obmacy kopyto/ abo imieniem rzeczan  
chłodzacemi/ iako drożdżami z pacyna.
  5. Jaiowy biały zmieszay z wapnem y z solą  
a przywoliay.
  6. Weźmij miodu przasnego/ żywice/ wosku/  
kądziół / weźmij masę rozpustić/ y  
wpuść w ranke/ wnet one zgoi.
  7. Trafia sie też/ że za wielka nieopatrzo-  
ścią między kopytem a żywym/ ropa zach-  
dzić pocznie/ y rog odstawać: w tym posce-  
puj leczyć/ iako masę wyżej o odstawaniu  
kopyta abo zaropieniu.
- O wypadaniu ogona y odrastaniu ułosow.
1. Kiedy na końcu samym ogona, włosy wy-  
padają



padania/ rón bårzo sie ospeca. Przeto prze-  
mywać trzeba ogon moczem czlowieczym/ y  
ostrobać/ iesli sa takte strupy/ często potym  
namaczać winem z oliwa zmieszanyim/ abo  
czyniemi wiek niżej opisanym. Twierdza że  
pomazywając sadtem psim/ y lisim/ bårzo  
maia wlosy odrastać.

Weźmi korzenia slazu lesnego y topiando  
wego/ warz w brzegce piwoey prawie do  
brze/ a tym zamaczay wlosy y miejsce gote.  
Slazu lesnego y polnego/ także liścia ká-  
puścianego zárowno wziąć/ a wwarzywszy  
w wodzie/ ona często przemywać.

Spal pápier/ a proch ten zmieszay z mäs-  
stem miodym niesionym/ y namazuy.

Od trzcin y kora na bociach roście dostan  
korzenia/ vsus/ a spal na proch/ z tego pro-  
chu wezyn ług z wody/ w ktorey wrzaz  
groch/ abo bob.

Dwarz nasienia Foeni Græci, tdiest kóziós  
rozcá z nasientem lniánym ile rozumieš w  
winie / a zmaczay miejsce ogolone abo  
ogon codzien po dwakróć/ pretto wlosy od-  
rastáia.

Weźmi martwych pszczół co w miedzie pod  
zdycháia/ glist ziemnych tylo/ spal wespół  
w garcu nowym/ y zetrzyj na proch/ zmiesz-  
ay ten proch z mäslem Matornym nie  
solá



stonym / á gote mieysca tym pomazując/  
peronie poroska.

9. Wódka też palona z miodu przasnego/ ták  
takó on z vlow wybieraia/ nayprzednieysza  
jest ná odrastanie wścláckich wólsov/ v by  
olat y v ludzi.

*Ná Gardziel*

1. Gardziel jest rzec which sie ná ięzyku  
czyni: ná to weźmi w chustce łavno głowie  
cze święte/ przywiáz do wędzidła y wól  
konowi w gebe żeby żrál/ przed obrotem  
y po obroku do kílku gozów.
2. Weźmij stoniny starey/ wysiná z niey siná  
lec/ przylož miodu kńiemu od starych pśgól  
czerwonego/ to jest rdzawego w piastrze/  
wśyp tej pieprzu tłuczonego / y piata częś  
niegáśonego wapná/ rozpúsć przy ogniu/  
tá máscia namázuy rány ná ięzyku / áż su  
zgoi / nie kładac w gebe munsuca.
3. Weźmi miodu przasnego / á vśiná z grynu  
spánu w nim / téż mu másc ná ięzyk przy  
kładay w rány często / á zgoi sie. A pod cen  
čas trzeba mu dáwać otrab pśemny  
miásto obrotu / żeby ięzyk nie obrażał.
4. Napuszcay ten vraz olejkiem siarcz  
nym / á zgoi sie pięknie.

*Wętrzewey choroby skrytey.*

1. Gózieby choroba iaká ná konia przypá

diá

dlá/ wziąć ruty/ kobyłego szawlu / vtuc/  
 á z pitkory twarcy wody przydarosy/ Op-  
 ponać puł totá/ y z psieniczna mąka rá-  
 no y ná wieczor dawać rozczyniosy w wod-  
 dzie pić/ także y z obrożiem iest.

1. Albo / ná chorobe ktoroby koński lekarz  
 zrozumieć nie mógł: Wziąć korzenia pie-  
 truszanego w wodzie wwarzyć dobrze/ á  
 ciepło w gebe temu lać.

2. Też do napawania końskiego / pietruskę y  
 z korzeniem w cebrzyk wody kłaść/ y tak  
 mu ona wodę pić dawać. Także pietruskę  
 z nacią y z korzeniem siekać/ y dawać w  
 obrożu. A tak będzie koń zdrowy y wesóły.  
 Na oćickły abo spuchły brzuch.

1. Gdy koniowi brzuch oćicze/ abo też spu-  
 chnie z weźmiś surowe przadżiono koni-  
 pne / wwarz ie w żolach / także mu ná  
 brzuch spuchły ciepło przyłóż/ á czyn tego  
 po pilkatroć aż mu stęchnie.

2. Gdyby koń gdziekolwiek miał puchlinę /  
 owies wwarzyć w ocie / á ná miejsce opu-  
 chłe co nayciepley przykładac.

Postłżatu dobycie.

1. Gdyby strzata abo co innego w koniu zostá-  
 ło/ vtucz rtec nalepiey z sadrni starym á  
 to ná ranę przykładay/ iesli żelázo / tedy  
 Mágnes

Magnet ktemu naleyfſy/ gdy go do rany przytknie : ale pierwſzey trzeba w ranę wlać ſoku rucianego/ y tym ſa dobrze pomazać dla kamiennego iadu.

2. Ale gdy drzewo wwiąſnie w ranie : wiaſnucz z octem iadr Wioſkich orzechow / w ranych wſmążywſy weſpot przykładay/ wytni dziec zleſka : a gdy ſie takowa rana zapali iſz ſie w nie ogień przyda/ weźmiſz ługu oſtręgo/ a tyle oliwy weń/ wbiy dobrze weſpot / a w tym tnoć maczając w ranę go kładź a po wierzechu także chuſta zmaczaj w ſy : poſtć tu oſycha / y tnoć w ranie poſtć ogień teſſeje teſt.

*Wwardouſtć.*

1. Gdy koniowi twárdouſtemu to uczyniſz będzie wolnieyſy : Weźmi zarówno ſadła ſkarego y oliwy/ wſtucz drobno ſarki/ wſyp/ weſpotek ſiną y ognia aſz ſie dobrze zmieſza/ ley to koniowi tak ciepło w gardło iako by mógł zcierpieć.

*Ná ſzkodliwe wargi końskie.*

1. Gdy ſobie koń wargi/ iakożkolwiec poſtąſi/ abo mu ſie popadaia/ wyſtroy ſtółce oſr/ oſi chlebowey / a nątrzy iſa co naleyfſey / ſa / przytoż mu na dwanaſcie godzin tedy mu odwilgnie : a odiawſy ono nątrzy mu tym

tym prochem/ nátlucz gliny ſuchey/ nápoły  
z grynſpánem tymże mu prochem iáko cze-  
ſto otrzeſ/ poſypuy/ áz mu ſie zgoi.

*Ná dźwiwe mięſo*

Alle gdyby koń w iákiey ránie dźwiwe mięſo  
miał/ napálże ſtórych podeſſwó botorowych  
ſtkuczje ie ná proch/ ſtkucz trému káyno pſie  
białe ſuche y proch ábo trojſi kowálſkie/ to  
weſpót zmięſzawſzy / tym prochem poſy-  
puy dźwiwe mięſo po kílkatróć/ zginia.

Też dobrze ná dźwiwe mięſo/ warzyć w wie-  
nie/ ábo w wodzie ſiemia konopne/ á ta iu-  
cha ráne wymywoſzy/ grynſpánem poſuć /  
ábo palonym koperwaſem.

*Pſie wtoſy w nogách.*

Tak wypędziſ pſie / ábo złe wtoſy z ran  
nożnych w konia: weźmiy káyno człowiecze  
ſwieże/ á rozmaż ie ná chnáćie/ przywiń ná  
ſádzel/ wyniſczeiać mu złe wtoſy / potym  
inna máſćia zgoiſ.

*Zbieganie, ábo ſáręntenie kaniá.*

Gdy koń záchorzeie z bieganía wielkiego /  
ábo z trudu/ iż y ieſć nie móże/ muſiſ trze-  
mu kowálá przywieſć / iż mu żyła zánie/ o  
ktorey kowále dobrzy nálepicy wiedza: á  
ieſłi mu krew nie pomoże / weźmi goryczki  
oſm totow/ ſoli dwa tory/ to má być wſyſta

LE

TO



do miatko / a zgrzewaj z winem / albo z octem / waley konowi w gardło / a czyn to do ośmiu dni.

2. Dobrze też konowi skrudzonemu tak pomóc : zwarzyć mąka wyspaną soli / a gdy przestygnie / waley w nie kilka iay dołby / wbiwszy te osobno w garnki / potym wespół zmieszać / konowi waley w gardło / przydzieć zaś ku sobie.

3. Konia zbyte przebiegłego y skrudzonego pretka / nągła / y daleka iazda / tak ratujesz owiem gósieby sie wietrznego obawiać w nim ochwatu / cała noc nie day mu iść ani pić. Trzaskiutrz rano / wziąć dobre przygarzenie żyta / troche szałonu tłucz nego / day mu z merna woda pić. Jesze lepiej gósieby łasicie pecherz w te wodę był włożony / a nogi mu obłożyć ciepło / rozbiwaj które iacie ze wysytkim / y z sola.

*Slinogorz*

Konowi Slinogorz albo wrzod w gardle. Temuż gósieby ieżył spuchnął : Naprzód gebe y ieżył ciepła woda mu nagrzać potym wotowa żółcia mu w gebe y ieżył narzecz / a przytym nie dawać mu nic innego / tylko ieczmięń zmieszany z sierra.

*Szalonska*

Kon



Koń gđsieby z bolu wielkiego głowy oś-  
lat/ z obu stron krew mu puścić/ a potym  
mu dać świeżey kromy też ieczmiemney z  
Lecygomym y z Opichomym liściem dro-  
bne posiekawszy/ albo na sieczkę zrzeczawşy.

*Krwawemu mokreniu.*

Koń gđsieby krewla mořzył/ żyte mu za-  
ciąć v mořen/ a wwarzyć żyta napły z otre-  
bami/ po dobrej części/ precedzić/ do re-  
wody wsuć mialeń vstuczonych łupin Grá-  
natowego iabłka łot/ a każdy poranek tak  
wiele maclepto dawać pić/ nie ruszając go  
piłką dni z mařelni.

Abó wziąć soku Rucianego z ośm albo z  
dziesięć tyżek/ y zmieřać go z winem a z  
ocrem/ każdego z osobną wziawşy/ także po  
ośmi/ albo dziesięciu tyżek/ a weń wlać/  
czyniac to przez ośm dni porzadnie.

*Opaleniu.*

Koń gdyby się opalił/ warz w wodzie  
owies aż smielnie/ wwierć/ albo vstucz/ a  
śląmowatość z niego przez chustę wy-  
gnieć/ y tym ogorzeliem namázuy.

*Wyrośliny koniom na nogach.*

Wypalić ie rozpálonym żelazem/ ořzodku  
co naygorecey zaraz z pieca chleb rzány wy-  
lomşy przyłożyć/ a do razećiego dnia nie

ruszć. Potym odwinać / á z w. przwego  
sadła / soli / oliwy / y z prochu lis. ta Jezyna  
wego masć uczynić / ktora ná to plástru  
w. ić / á tylko w tydzień odnowiać / aż sie  
zagoi / doświadczona.

*Ron gazy zdziabł.*

Weźmij Ruty á wwarz iey z Mastyka y  
z miodem / wleyże weń ciepło / przydziej  
zasku sobie.

*Ron gdy ciata nie bierze.*

Ron gazy ná sie nie mogł brąć ciata /  
chciały byśtateczny obrok miewat / daway  
mu oraby z psenica nápoży / á miernie pra-  
cuy nim / poprawi sie wrychle.

*Gdy linieć nie może.*

Biegay ná nim aż sie dobrze zápoć / dajze  
mu wnet w syi żyła záćiać / wtap on  
w sytke krew / pomasze go nia / á gdy sie  
ná nim zeschnie / tedy ja wycudź / á od tych  
miasz pocznie linieć.

*Szerść odmienić.*

Al ieslibys mu fersć odmienieć chciał / ná  
miej. sa mektorym / goraca żółcia kóžia tat  
du go pomazuy aż sie odmieni / á takó be-  
dziej chciał tat ja zost. w. Albo weźmij  
ciata ieczmiennego / wlož go w twárdy o-  
cet / á siarkę przylož / wazje to dobrze / a po-  
tym

rym mu ciepło przykładay gościebys inney  
bárwoy śerac chciał mieć/ czyn to tak długo  
aż się przemieni.

*Na wiciagnienie z rany drzewa.*

Wst gdy w południe/ albo w oowieczor  
bywa przypedzony/ przejmwa zdrowie leżac/  
co gdy obaczysz/ wciągnij mu w gębe k  
gardu rękę/ a wchwyć tej trawney ziolo-  
ności/ a przykładay ciepło do rany/ wyćias-  
ga to y drzewo y żelazo porodzi.

*Kon żeby dużo birzał.*

Wileże żeby co najmiejście przywiązane  
do konia/ żeby skóry dotykały/ przyodawa-  
ia długiego biegu.

*Ma być aby koni nie kałaly.*

Weźmij liście bań wielkich/ wlecz a  
wyćisni z nich soki/ tym ponaczay konia/ a  
grząd nam nie padnie/ Carinus pise.

*Na robienie ro w sadzie albo w rancie.*

Dziele Rost wsiadywosy w ciemtu/ wlecz na  
proch a zasypay/ zarazem wypadna. Grym-  
i piem zasypuac/ albo wapnem niegaszo-  
nym/ z tej morzy y wypadza.

*Na robienie w uszach koni.*

Dobij psa/ a roziawisz jebro z niego ostrob  
dobrze inteso/ ze kosc wstaw na smutku ko-  
niowi pod szyja do onkietu/ wypadna.

*Miasc czerwona na rany i wrzody uporuc,  
yna mieto żywe.*

Wesmy rdze miedzianej / co Grynspanem nazymaia / torow piec / paroki miodowey torow czternaście / octu winnego co namocniejszyego torow siedm / warz we spól / aż będzie masć gęsta czerwona.

*7 ta masć na wszelkie rany*

Wesmy wosku żółtego torow sześć / oliwy dobrej pultarczcia funta / terpetyny torow dwa / żywice przedniej przezroczystey pultora tota / Ładziola białego tot jeden / papra mu runczonego ćwierć tota / zmieszaj / wczyn masć.

*Zielona masć gojaca.*

Żywice iodołowej funtow dwa / wosku pultora funta / oliwy trzy części funta / gryspanu torow sześć / żywice y wosk w oleiu rozpuszcic / a potym miato rary gryspan wysyp nie smażac wiecey.

*Masć odwilżająca y bol wydrzytująca*

Wosku funt jeden / terpetyny / żywice szwardey / żywice iodołowej / Ładzego pultora funta / Ładziola Galbanu / Kiel i m. Ładzego po dwu torow. Masć Bobkowey funt jeden / oliwy funt / rozpusc rzezy mierzle / a potym ku koncom wysyp przedoy wczyn masć.

*Masć*



*Masć na bolenie żył suchych y stawow, także y  
na wszelkie uderzenia.*

Weźmij Mięty / Jągiel / Siarki / Terpes-  
tyny / Storacis. Bdelii. Galbani / Smółki /  
Każdego z nich po pół funta: roztęk je te rze-  
zy pierwej sitką miarko / które sie tuc-  
dadzo / rospuść między sobą / potym przyley  
winą starego funtów pięć / a warz dobrze /  
aż będzie iako masć gęsta.

*Masć gołowa*

Weźmij wosku / żywice / Każdego po pół  
funda: rozej suchej funtów dwa / masła  
świeżego niesolonego / funtów dwa / wsmaż  
a wyciśni przez chustkę grubą / y wżymaj.

*Plastry na bolenie goleni y stawow.*

Sadła / wosku / żywice przezroczystey / ty-  
le jednego / ile drugiego / spuść przy ogniu  
wesołym y wżymaj / namazywać na płat  
gruby płócienny.

*Plastry na toż.*

Szczeskonine stara prawie dobrze / przy-  
mieszaj do niej wapna niegaszonego / ile  
rozumiesz / a przywiązaj na bot / zantes  
chay do trzech dni.

*Plastry na gęzy twarde z uderzenia.*

Kliń y wosku zarówno wżamaj rospuść /  
przyley octu mocnego / a warz aż zge-  
sniecie / przykładaj ciepło : a tesli stary raz /

potrzebą ogolić pierś na tym zatkaną  
niu.

Plastry na bolenie kolan, albo koscik.

Weźmij Buty / Rumienowych główek  
sokowych / to jest kwiatu y z listkami zarówno  
tyło drugie iagiel tłuczonych: warz to w  
winie / a rozmazuiac na płac / przytładay  
ciepto.

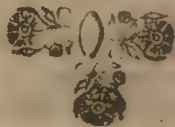
Masę na wszelaka puchlinę, y bol w łopatkach  
y udach.

Weźmij Bobkow funt / Młótarzu suchen  
go tyle drugie / starti korow cztery / sals  
try / kadzidła pulfunt / tminu pięć łutów  
żywiec funt jeden / oliwy funt jeden / wino  
funtów trzy / zwarz aż zgęściecie iato masę.

Masę prętką rane gorąca.

Weźmij słoniny starey / łoiu kozłowego  
żywiec twardey / oliwy starey / miodu iato  
cego / zankłowego żelaz y przymiotow  
wżytkiego zarówno / stłuczże żelaz co ni ja

lepiey / a śniąż z insem wespai / a prze  
cedziw sy / abo prześi śniaw sy przez  
chustę / schoray za rzecz  
koscowną.



Varcká doświadczoná iáko konia ku zawodomu  
wyprawić, bez wielkiej prace, nakładu, y  
zámieszkania.

**N**Aprzód weźmi Galgánu/ Gwoździłkow/  
álłuszcátowego Ewiátu/ Imbiru/ Cyná/  
to monu/ Tátárskiego źiela/ skray co orobno / á  
wiaz to w chuyrkę czystá/ y weź winá mo-  
nego / iáko cztery Ewarty / wypuść co źiele w  
winu do konwie/ przymiazarepy ten wezeiele/  
i niech tam moźnie przez pięć dni/ á potym po-  
trápiay koniowi owies dobrze wyczyszczoney/  
i sáli co vleieś tego wina/ zálle doley/ niechay bez-  
móźnie bázro mocne wino/ y sam sie go moześ ná-  
winić/ gdybys chéiał zapáśy chodźić/ ná cz. 30/ y  
ná 40y idzieś spać: á kon ma bydź niesyry/ á nie  
mory go tej/ ále po nátu z niego sádo wygá-  
niać/ á nie gwałtem/ ále káż ná nim iedźsieć po-  
nić/ ná cz. 8cie go wymywać w łazni/ á tak on  
zodzie z siebie sádo trácić: á miásto siáná/ dá-  
wáy mu podroźniku/ ábowiem on sie tym há-  
nić/ wáy mu dónś czterykroć ná dzień/ po trzy  
y zygánie kázoym rázem / by trzewá nie zá-  
chney/ boby tym kon przeigral gdyby go cze-  
sto nie przeiejdźat/ nie czyniac mu gwałtu/ á  
przed pufczeniem trzecidzień wczyn mu mágę  
weźni droźdy á gliny/ wczyn z tego iáko káśe  
máże go wpedy dobrze/ á przed pufczeniem

ten dzień wymyi go / á názáuierz púszezay / á  
gdy przybieżyś z závodu / day mu siána zma  
cz wśy w wodzie : á pámietay aby koń nie ná  
bierał w kopytá sniegu / náley mu w kopytá  
odespod goraco toiu.

*Trzeka ná koń przypráwa do závodu.*

**N**apiernwey dwie Niedzieli przed tym o  
wies dobrze płócić ze cztery przygará  
á omýc dbrze y wyczysćić co nálepíey. Weźm  
cukru lodowátého y biátku / y znieśay ono  
owsem / przyśúśże to ná stóicu / potym dáj  
konowi íesć / ále móżesz troche ślá posypáć.

*Item.* púsć go wolno w kómorze / á żagá  
niec náń włoż.

*Item.* trzeci dzień przed biegániem káż pa  
chołku náń wśiesć włożynśy náń gunie  
śiesć ná niey / y niech iedzie ná nim od tró  
su greda.

*Item.* trzeciego dnia iesliby nie był dobrz  
koń hárowan / tedy weźmi gliny / octu / háłunu  
taiec / zetrzyt to wespół / potym náń ná  
negi od kopytá áż do potbórow / táż niech o  
śchnie fersć ná nim / potym káż mu táżnia rpo  
lić / á ługu náczynić z rumnem / potym otrzesz  
niego gliné / y wymyi go dobrze onym ługiem  
támże niech postoi áże dobrze oschnie / potym  
włoż náń przesćlerádło biáło / y gunie móżesz  
chcesz.



hceśli tej y dwie / y wioj v czego wysoke  
e wzgore będzie patrzyć. A tak ná ostatet  
nojęš vzywać y inšych rzeczy według mojno-  
ści y wiadomości twoiey.

*lako się z koźmi ma spráwować.*

**N**Aprzod Piedy weźmiesz źrzebcá ku obie-  
dzaniu/ naypierwey włożysz nań siódło /  
wśdzieńnicez powrozá dluga coby drugi ná sie-  
ni stoiac trzymał go. Żasie weźmiesz Kapitán  
y włożysz nań ná tej wśdzieńnice. Potym wy-  
wiedziesz koniá/ niechay go ieden trzyma zá  
wśdzieńnice/ á ty będziesz go bił palcátem/ áż się  
kon troche otárga co uczyni trok ábo dwádzie-  
ścia/ potym go przywiodziesz do kłocá gdzie  
będziesz miał nań wsiádać/ y pierwey będziesz  
go głaśtał/ niż nań wśiedziesz/ y w siódło reka  
trzepał/ y mówił do niego / toż dopiero nań  
wśiedziesz y będziesz ná nim siedział chwila ná  
nietyscu v kłocá/ głaśtáiac go. Potym ten co  
go będzie trzymał zá wśdzieńnice / niechay go  
wiedzie pomálu/ á prosto/ żeby syla nie trze-  
wił ná żadna strone. A wśiatóž nie bárdzo go  
mocno trzymać będziesz/ dla tego/ áby się ko-  
niowi nie przytrzyło żelázo ná gębie/ áżby kon  
począł rozumieć/ będziesz tak czynił tydzień.  
Wśedziesz kłosát ná nim prosto/ á drugi ma go  
wśedzić pod toba zá wśdzieńnice/ á ty zátrzymá-  
wiesz za káżdym rázem masz go głaśtać.

Potym

Potym kiedy obaczysz iż sam koń poydzie nie  
 wodząc go/ zeymieś mu wzdżenie/ y będzie  
 kłosał sam za kápitan go tylko trzymając. Ali  
 będzieś dluzey kłosał dawać mu więcej pra  
 ce. Będzieś tego czynił przez dwie niedzieli  
 przez dzień teżdając ná nim/ będzieś też czasem  
 zatrzymawszy go cesać ná zad w troku. Abo w  
 dwu. Potym do 2. niedzieli będzieś już kłosał  
 ná nim w tymże kápitanie przez stać przestoj  
 zatrzymawszy postoiś chwile ná miejscu. Po  
 tym podaś go naprzód je koń uczyni 3. troki  
 Potym go obróciś ná prawa stronę trokiem  
 wielkim raz/ y przywiedzieś go zsiemá to nie  
 sce/ tak też uczyniś y ná lewą stronę. Zás gdy  
 koń pocznie dobrze rozumieć/ weźmieś u. u.  
 skut wolny dety/ y włożysz nań / námasz  
 go sła á młodem/ żeby koń tym więcej ulub  
 sobie muskuł y gebe miał wolnieysza. Podo  
 pnieś mu podbrodek wolno za koniec/ żeby si  
 koniowi nie przytrzyło. Potym wsiędzieś  
 nań włożysz kápitan ná wzdę/ y wywiózieś  
 w pole/ á wodze masz trzymać wolno tak d  
 go aż sie koń sam pocznie poymować. Potym  
 kiedy obaczysz iż koń pocznie głównie webrze no  
 sić żeby nianie kłówał ale go trzymać spozornie  
 tedy uczyniś dwie kole ná ziemi z koniem w  
 sym ćwiczonym/ á tak pomalu mojesz  
 go naprawować do innych wśe  
 lskich rzeczy.

# R E I E S T R Lekarstw Końskich

21 naprzód.

in, y urodá konia dobrego, co ma mieć	
w sobie?	fol. ...
izersciach końskich, y známionowa-	
niach ich.	3
zymiory końskie z odmian się znaczące.	6
puszczaniu krwi.	10
przepugowaniu końskim.	11
ślep oście,	13
elmu.	14
derzeniu w oko.	15
ápásć, Nogiec, ábo Paskudnik	16
egunce końskiej.	18
hudnieniu końskiemu.	támże.
oniecznik, ábo Káduk.	20
osarym.	21
Wileczym y Psim zębie.	23
Myszách.	24
Suchorách.	támże.
ászlom y Dycháwicy?	29
drzenie serca.	28
zapaleniu wnetrznym.	29
Schwát wodny.	30
Ná ochwat wietrzny.	31
Ná	





3	opyta odewstanie od mięsa.	53
4	zabicie w Tuzze.	55
5	wu zwinienie.	56
6	bicie żyty.	57
7	trretowaniu.	58
8	zágwożdżeniu ábo ząkłoćiu do żywego.	59
9	wypádaniu ogoná, y odrástaniu wło-	60
10	sow.	62
11	á Gurdziel.	támże
12	nęrrzney chorobie skrytey.	63
13	á oćiekły ábo spuchły brzuch.	támże.
14	ostrzału. ábo drzewá dobyćie.	64
15	wárdouśłość.	támże.
16	á szkodliwe wárgi końskie.	65
17	á dziwe mięso.	támże.
18	bie włofy w nogách.	támże.
19	bieganie, ábo stárgnienie koniá.	66
20	inogorz.	támże
21	záleniśwu.	67
22	rwáwemu mokrzeniu.	támże
23	paleniu.	támże.
24	Wyrośliny koniom ná nogách.	68
25	koń gáyby záziabł.	támże
26	koń gáy ciáła nie bierze,	támże
27	gáy linieć nie może.	támże
28	zersć odmienieć.	69
29	ná wyćiągnięcie z rány drzewá.	támże
30	Koń żeby duzo bieżał.	Muchy

31 Koń żeby duzo bieżał. Muchy  
 32 Koń żeby duzo bieżał. Muchy  
 33 Koń żeby duzo bieżał. Muchy

Muchy aby koni nie kęsały.	69
Ná robactwo w ładnie ábo w ranie.	támże
Ná robaki w uszach końskich,	támże
Másć czerwóná ná rány y wrzody vpor-	
ne, y ná miéscó żywe.	70
Złotá másć ná wszelákierány.	támże
Zieloná másć gojąca.	támże
Másć odwilżająca y bol wyciągająca.	támże
Másć ná bołenie żył suchych y stáwów,	
tákże y ná wszelákile uderzenia.	71
Másć gojąca.	támże
Plastr ná bołenie goléní y stáwów.	támże
Plastr ná toż.	támże
Plastr ná guzy twárde z uderzenia.	támże
Plastr ná bołenie kolan ábo kótek	támże
Másć ná wízeláká puchlinę y bol w łopá-	
tkách y w udách.	támże
Másć prętko ranę gojąca.	támże
Náuka doświadczona, iáko konia ku zá-	
wodowi wprawić bez w elkiey práce.	73
Prętká ná koń przyprawá do zawodu.	74
Iáko się z końmi má sprawować.	75





LEKARSTWA ROZMAITE  
BYDLV CHOREMV, TAK ROGA-  
ćmu, iako też mnieyszemu służące.

*(A Naprzod,*

**W**źiać Cár ziela tak názwanego/ pokrą-  
iać drobno/ też korzenia Rosácco-  
wego/ á pospotu stłuc w moździerz/ y dáć  
m czyni zamieszać/ y ziesć/ á nie wypu-  
szczać bydlá nigdziey.

Wźiać Bobkow/ y dáć bydlu/ tak mále-  
mu/ iáko wielkiemu/ po iednemu bobku w  
mbleb zalepiátac.

Wźiać popiotu co z słućká/ sádze/ czosńtu  
octu/ soli/ y to zmieszać/ dáwać bydlu.

Wźiać Bobkow w Alprece funt/ zielenice  
ze soro dobre/ y ususzyć ia/ czosńtu garść  
dobra główek/ to wszytko słućkisy/ zmieszać  
pospotu/ wźiać też w piekárni putka ktora  
przypádnie/ y zmyć ta sádze woda/ á w tej  
wodzie to wszytko zmieszać/ y wlać w ko-  
tyto posoliwszy dobrze/ dáwać bydlu pić  
po trzech poráńkow/ á potym zás dáć iesć  
ile nie rychto/ áż po południu.

*Kiedy się Bydlá odyma.*

Wźiać octu/ y nastrobác krety/ wźiać też  
24 białey

bialey gorczyce garsć / y zbić / á zmieszać z tym pospółtu / á osłodzić sy dać bydlecínu to mu / ktore sie odyma / á bić to bydla w bolu obadwa cholema od botá / ábo też miechem.

- 1 Wziąć czosńtu / nastrobać mydła / reszpać i roche pszenicznej maki / octu troche / rozbić to czyścić / y ługiem rozmoczyć sy / dać bydłu wypić / y wygamać / żeby sie dobrze przebiegalo.

*Kiedy Bydło Gł. wy puchnie.*

- 2 Ognia wstrzeszać z debu dab o dab traci przytożyn sy zagnie / áz sie zapali / y chować ten ogień do trzech dni nie zagaśywoiać / na każdy dzień brać tego węgla / á na tróć w egie natłasc żelá na mroku / bylice / kornepney miećmy Cár żelá / mozelibyc y przelotu / y naturzyć tym bydło dobrze / ázby richo / a czynić to do trzech dni tym ogniem wytrzeszonym z debu.

*Kiedy się Bydło kręci.*

- 1 Żwierć gorczyce bialey z gorzałka mienca / y tymi naćieray bydłu między oczyma.
- 2 Także rey gorczyce bialey zwiercićć z octem / y wlewać bydłu w gardło.

*Lekarstwo na Kąśel.*

- 1 Wziąć Omiaru / siarkowie / soli / to w sypku na proch żeluc / y dać bydłu ciepło w kwasie wypić.

Bydło



Bylicá w wodzie wárzona do połowice/  
y przez siedm dni wotom y krowom kásla-  
cym po pul kwartry albo troche wiacey/ ká-  
zdego dnia ciepło w gebe letac.

Albo / wóziac reyże Bylice soku po siedmi  
torow/ przez siedm dni porzadnie przed  
potrawa dáwać/ ábo w gebe lać. Też  
proch z reyże Bylice dáiac z sóla lizac róż-  
czyni/ y dychawice w nich leczy.

Wóziac maki Jeczmienney chedogiej py-  
tlowaney/ Wyki melcey/ po osm torow/ to-  
w wózi. namoczyć/ á ná trzy rózne czesći  
rozosieliwşy dáwać mu porzadnie iedno  
po drugim iesć.

*Zchy się pukały wrzody w byle.*

Wóziac czosńku/ miodu/ psiego łayná/ żół-  
ciowe żiele/ meżowniku/ cż stłuc w syro/  
y w ocet wşypać/ á ciepło bydłu w gara-  
dło wlać.

*Ná rany y wrzody zignęte.*

Wóziac Roztku żelá y z kórszeniem / wá-  
rzyć go/ á ta woda ciepło y często wymy-  
wać / wychodzi y leczy.

*Choremu bydła i kaślowo.*

Siwowronek miedych gdy ieszcze beda  
w pierzu w gniazdach zebrań sy ile mied-  
nawiecey ich dostać/ tedy ich miedzyć w nos  
wy gárniec/ iáko miedziey zęppinowam sy

nie czyniac dziury w nim/ żeby sie vpalily  
iako šezienietá pala/ á potym z onego gáru  
cá wylawšy w moždžierzu stluc/ábo w do  
nicy vtržeć/ y tak nášypawšy owšá/ábo iez  
mienia w koryto/ onym prochem posypáć/  
bydłu dáć iessć/ á potym pilnowáć/ żeby ni  
rychto pilo/ zá pomocá Boží bedšie zdrowo

*Ná Zábę bydłu pod ięzykiem.*

- 1 Wšiac Rutý/ šákwiey/ psiego táyná b  
tego/ soli/ y šadz z kominá po rowney cze  
ści/ vrtluc/ á tym ięzyk nácieráć.
- 2 Gdyby bydłu rogátemu žábá vrostá pod  
ięzykiem/ wyvroćić mu głowe wtyl/ y prz  
wiazáć/ á potym záraz želázem ogništy  
palic mu ia/ potym wšiac maťi Jeczniem  
ney/ y maťi przedniey Pšeniczney pytlowa  
ney przypiekley/ po torow 30. y winem  
žáczyń/ á bydłu albo wotom day iessć.

*Ná Párchy.*

- 1 Ž bydlá páršywosć špadza/ Izop z Ol  
wa zmiešány/ tym pomázuiac y nácieráac.  
*Bydłu trawnemu krwia mokrzácemu.*
- 1 Bydło gdišeby z tráwy křwia mokřzýto.  
Jeczmién z miesem wieprzowym wárzýť  
y wdrobić w to chlebá ržánego/ y dáć mu  
šlistera przez špryce nie máťa.

*Chorobom nezvátoým.*

- 1 Prudzy wárza Jeczmién w wodšie

użenie/ y leia w gebe rogátemu bydłu we-  
 pot y z Jeczmieniem.  
 Abo/ Bydłu chorego żoładka gdy iesć nie  
 chce/ wżiać z pieć torow nasienia Czárnu-  
 chy miátko utłuczonego/ oliwy funt/ y wta-  
 rta kwarte przydać/ to zmieszawszy w ge-  
 bie mu lać ciepło.

*Wkaszonym od gądziny.*

Bydłu czwornogiemu od weża wkaszona  
 mu/ abo od iákiej inney iádowitey gądziny/  
 wżiać nasienia Czárnuhy/ korzenia/ abo na-  
 sienia kobyłego opichu/ á gdzieby tego nie  
 było/ tedy nasienia abo korzenia Giru/ po-  
 rzy torę. To miátko wtárszy/ z kwarta wi-  
 á zmieszać/ y bydleciu w gárdto ciepło lać.

*Ná Bielmo.*

Ruciány sok z białym miodem spuszczoney/  
 gdzieby tak wiele soku/ koprú włośkiego  
 rzydać/ ieszcze lepiej w oczy ciemne/ á nie-  
 wółto to służy wołom/ krowom/ koniom/ ále-  
 ludziom/ spadziac z ich oczu bielma/ błon-  
 i/ wrzedzienieczki/ y inne zaśłony/ á wzrost  
 trącony przywracać y ostrzac. Nawet  
 sam sok w kaciłki puszcżany pomaga.  
 Drudzy ieszcze potajnieysze to lekarstwo  
 zom dziataia/ biorac soku klarownego z  
 ity/ także z koprú włośkiego/ miodu/ y żół-  
 kółosy/ zárowno wszytkiego: á tego cze-

- sto w oczy ciemne po trošce puš. zatac.
- 3 Rute w miedziánym naczyniu w białym rotnie warz/ á miasťo modeťi do oczu ran ná noc po trzy kropie pušezay/ lásy w zym.
- 4 Sze Celidoniowy / to jest / Jaskółczeg źiela sam sacowy w oczy pušezany / też białmo spadoza.

*G. y bydło od pomirtza zły ba*

- 1 Tłapal iaszczurek w garncu ná popiel zmiešay ten popiel z solá / á šťawiaay przez byotem / niechay to bydło liže / oo tego iaszcz warz rute / á daway mu one mode pić. y m nozdrze ona woda bydłu przystay.
- 2 Szczotki spalone ná proch / y zmiešay z solá / y dać bydłu ližáć / pomaga barozi

*Kiedy bydło chudnie*

- 1 Wśiść g. rzalki / octu / soli / czarnego źiela omiatu, to zmiešawšy wšyct. p. spodu o. b. wolu chudemu wypić. Do tego też z. p. u. y ognia nárzynáć / żeby krew ślá.

*Dla m. żenia mleká w krow.*

- 1 W Miesiacu Máu / przez ten wšyct. miesiac kopać korzenie Radoštkowe / p. tym wśiść drobno z czymkolwict / y dać krowom. T. z. s. u. y. goy mleko zgum. z. c. r. w. ach / tegož korzenia dáwać.

*Lil*

Lilia polna/ albo lesna/ po wieysku zowa  
Maleszka/ tego ziela natopawszy korzenia  
krowom dawać dla mleka.

Skoczki co rosta po piastu/ iako sychki/  
tych dawać krowom czesto/ posiekawszy z  
czymkolwiek/ z tego sie mleko mnozy:  
Libistkowego korzenia niemato zapiec w  
chlebie: y dawać to bydłu po rilkę razow  
na nowiu miesiaca.

*Leкарства особливе rogátemu Bydłu z.  
Owcom, Kozom, kiedy w:wnatrz  
robaki. albo tęgunkę máia.*

Gdy obaczyś że sie ktore bydle ryzcho-  
rzeie/ tedy ie od zdrowego oddażyć masz/ y  
dawać mu te lekarstwa niżej opisane/ a nie  
madszi y zdrowemu dawać.

Wlać Dzięgiu/ lubczytu/ omanu/ kurzes-  
go ziela. poncey lańreczy/ albo poprażki/ to  
wszytko zmieszawszy na proch silec/ a w  
kwas z octem zmieszawszy te ziela/ wysypać  
do tego garść soli/ y zagrzaćwszy to/ ciepło  
dać bydłu pic na cz. 30.

Kiedy bydło robaci ma/ tedy mu dać cz. 30  
siet piotyn/ sil. babci/ na proch to wszystko  
stun. sy w kwasie wypić.

Kiedy sie bydło przewo rozchorzeie rogá-  
te/ tedy



te/tedy takowemu bydłeciu iezyt kazać sła  
nárzec/ iáko moze dáleko w gárdle dosiac  
y rozkrwawic iezyt/ á namázawšy chleb  
miodem/ sła posypać/ y z bobkami dać to  
ziesć onemu bydłeciu/zeby z ta krowia poly-  
kato/ potym mu nozdrze sła y bobkami ná-  
rzec aż do krowie/ y ogona mu nárznac.

Podczas też nárasta mu mieso dżitkie/ iá-  
koby guzy/to potrzeba obrzynac aż do krowie  
á nárzec sła/ y dać mu chleba z miodem  
namázawšy y z dryakrowia.

4 Bydło biegunki ábo ciętačky zámściaga/  
konopie y z nasieniem ich wárzac/ á pić dás-  
iac/ ábowiem ma moc zátwardzáiac.

5 Wóły gdsieby biegunki miały y ciętačky/  
day im owsiáney maći przypiekáney iesć.

*Inše Bydło y Owcom.*

1 Wziac smoly Modrzeiowey/ mirrhy/ ká-  
dżidła/ ostropestu/ dryakrowie/ to wšytko z  
ciastem zmieszać z dśieje wśiawšy/ y dá-  
wać bydłu y owcom.

*Gdy potraw nie zadržymawa.*

1 Gdyby strawy bydło rogáte w sobie záz-  
trzymić nie mogło/ ále sirowa y niestrawa  
na náząd wyrzuciło/ ábo przez nie przebie-  
żało: wziac maći Jeczmienney łotoro trzy-  
dśiesci/ maći przeprażoney ábo przepiekley  
Pšeniczney piatnaście łotoro/ rozmiśay to

word

w wodzie/ y day bydłu iść abo pić/ abo mu  
w gebe lać.

¶ A gdyby sie przydało/ żeby bydło piał  
wte wypilo/ zetrzyś mu pluśtwę w wodę/  
a day mu pić.

*Bydło czerw wywodzi.*

Bydło czwornogiemu czerw morzy y wy  
wodzi. Podbiatu sirokiego/ albo Car zielá  
korzenie wárzac/ a te iuche dáiac pić/ abo  
w gebe leiac.

*Bydło tuczyć.*

Bydło rogáte bárdzo roztucza/ dáiac mu  
Jeczmién wárzony do iedzenia/ abo maśe  
z niego upárzymyś wárzyć.

*Iako byczki bez rzezania czynić  
wołkami.*

Acoby z młodych byczków chciał mieć  
wołki nie rzezane/ ten pierwey niżliby sie  
z krowami poczely wiezać/ dwa miesiącá  
przedtym Jeczmieniem ie dobrze wytuczyć  
Tak sie wołami potym stana bez rzezania.

*Bydło rogátemu.*

Bydłu rogátemu/ iako wołom/ krowom/  
owcom/ przeciw wśelákim ich chorobom  
wnerznym/ iest bárdzo vżyteczny Piotyn.  
Przeto pásterze y gospodarze rośtropni/ dá-  
ia sól z Piotynem/ często bydłu liżać wespół

utlučšy. Albowiem ich od chorob rozmá-  
rych zachowuie/ zvlášť za od ich morowe-  
go powietrza y zdychana.

*Lekárství Owcom.*

- 1 Wšiac Šzátwiey z Ruta / y vwarzyć w  
otcie / á przysólwšy dáwać owcom pić  
po ránu.
- 2 Qman pokráiáć drobno / á posólwšy  
dáwać to owcom iěsć przed mrozy.
- 3 Chmielu vwarzyć dobrze / aby wody w  
nim nie bylo / á polawšy gorzalka / dá-  
wać to owcom po třikrážow.
- 4 Žielenice zbičná proch / zmiešawšy z spa-  
la / y dáwać owcom:
- 5 Wšiac řodu iářezčného / y zemleč / wšiac  
tež gebři brzožowey / vsuřwšy řtuch /  
zmiešáć z ta mařa / á vwarzyć w wodě /  
nālawšy w řoryto / dáwać to owcom čie-  
plo pić po rázu ná mēřiac žmie.
- 6 Wšiac chmielu čwierč / y vpárzyć dobrze  
wšiac tež žielenice y zbič / á piolyn omřua-  
wšy / z tym řřytřm po řpolu vwarzřšy /  
řolawšy w řoryto / posólč dobře / y oáwá-  
to owcom po řazu ná mēřiac.
- 7 Wšiac řoperwášu / bobřow / žielenice řřř-  
řazy wiecey niř to dwoie / piolynu řřřřř  
wřotřřř / á to řřřřř ná proch zbič y zmie-  
řawšy po řpolu / wřřřř w řoryto / á ořřřřř

žeb

żeby práwie stono było/ y dáwać to owcom  
poránu raz ná miesiąc lećie.

3. Vsusyć liść osłowy w łanuchu/ y dáwać  
to owcom rościem potropiwszy.

4. Wśiać Szerpiętowe gniazdo/ á skłóřsy  
zmieszać z glina pospolu z solá/ y vpiec w  
piecu/ á storo sie vpiecze/ znowu ná proch  
zbiwszy/ dáwać ten proch w czymkolwiek  
owcom.

10. Wśiać Omanu/ Kopytniku/ Koperwásu/  
siárti to wszytko skłóřsy bárdzo miátko ná  
małe pospolu/ w korycie sucho niczym nie  
polewajac/ dáwać iesć/ á potym trzy dni  
strzedz tego/ żeby wody nie dopády. A Ko-  
pytnik Kopać z korzeniem storo ná wiosnę/  
bo on kwitnie záraz storo śnieg zbieży/ á dá-  
wać im to lekárstwo nie bárdzo często/ przez  
dwa abo trzy miesiące/ ále w ten czas nie  
dáwać kiedy kórne.

*Lekárstwo owcom od motylce.*

1. Wierzbowe drzewo spalić/ y ten popiół  
zmieszać z solá. owcom dáwać.

2. Z Jarzebiny stóre ztupić/ y spalić/ dáwać  
owcom. toż y od żółci.

3. Chmielu główek narwać/ z solá dáwać.

4. Jasionowy popiół z czosńkiem dáwać.

5. Jarego żyta wwarzyć/ a wwarzywszy spa-  
lić ná popiół/ y zmieszać z solá/ dáwać  
owcom.

*Kzasa*



6 Rzaśe co ná wodzie roście/ dáwać owcom  
z smola.

*Owcom od káslu y dycháwice.*

I Wziąć dwie części Bojzego drzewka/ á  
część Izopu/ miátko vtłuťsy/ z sola dáwać  
lizác.

2 Ziele Sotrowito z sola dáwać/ ná Wiosne  
też z sola mieřáiac piotyn/ owcom dáwać/  
zdrowo im to bywa.

*Owiec broni od gádźiny.*

I Owcom żeby weże y inna gádźiná nie  
řkodźitá / miedzy řlome mieřác žiele Boże  
drzewko/ y podsćietác pod nie dobrze/ ábo  
wiem wřeláká gádźiná iádowita przed žá-  
páchemi tego žiela wćietá:

*Owcom zdychác poczynáaeym.*

I Owce gdyby poczynáły zdychác/ wziąć z  
oboygá Opichu řorzenia miátko wtártego  
dwie części/ Jáłowcowych iágod také  
przetłuczonych części/ y z sola vmieřác/ á  
dáwać lizác.

*Swiniom Lekárstwo.*

I Wziąć owce ábo báráná/ zárznąć/ á wy-  
puścíwřsy řrew zámieřác/ cały dzień aby  
nie infego nie iádły.

2 Krup žytnych wziąć y wárowé káře rza-  
dło/ á swinie pierwey przez dzień przemo-  
rzyć



ryjć / potym te káše goraca wlać w koryto  
y przypuścić też swinie głodne do tej káše/  
to czynić do trzech dni/ nie dając im iniesz-  
go pokármu.

*Swiniam od powietrza zdy-  
chającym.*

Szkápie mięsć wárzyć/ y dać im one iu-  
che pić/ y ono mięsć / abo psie kóści mogą  
w pomyle kłásć/ aby tém záwsze były/ á  
dávając im pić ono często.

Tákże/ gdyby odchodziły swinie z zarázy  
morowey: samo kórzanie tego żiela Jelenie-  
go Opichu dając im. Albo také z iagódami  
Jatowcowemi dobrze utłuszy/ á z popio-  
łem drzewa Jatowcowego/ y z popiołem  
tegoż żiela/ dávając im z kármia iessć.

Może też proch taki bydź dla nich wczynio-  
ny: Kórzania wziąć białego y czarnego/  
Opichu Jeleniego/Opichu skálonego/ iagód  
Jatowcowych po puł funtá/ Dżiwiesitu  
z kórzaniem/ Lubczykowego kórzania po  
ćwierci funtá: To wszystko miało wtrzeć/  
á przerzeczonym obyczajem bydłu z ich  
kármia dávając.

*Swinie tuczyć.*

I Swinie abo wieprze otreby tucza. Nies-  
kórzy im ie w serwatce / abo z pomiyaní  
pić

pie dávať/ w korytá leiac. Tak y tlušte y  
zdrowe/ á kremitu domu pilnuiace bywacia.

- 2 Jecmien też wieprze y swinie osobliwie  
tuczy. Prosieta też bez rzezania wieprzko-  
mi czyni/ karmiac ich nim przez miesiecy  
dwa/ pierwey niżby sie wiazaly z swiniami

*Lekárstwo Gesiom.*

- 1 Gasietom młodym dávať iesc gorczy-  
ce młoda posiekawsy / á starey gorczyce  
nie trzeba siekac.
- 2 Gdy sie strzyga/ dávať im iärzego stoda-  
y konopnego nasienia.

*Gesi tuczyć*

- 1 Gesi także y kókošy osobliwie tuczy / ma-  
ka Jecmienná/woda ná ciasto geste záczy-  
niona/ z ktorey poczyniwszy galki / y posu-  
sywszy ie/ karmic. To też watroby wiel-  
kie y rozroste czyni w gesiach.
- 2 Jecmien w wodzie moczac/ á gesiom  
do iedzenia dávať/ tuczy ie / y mieso w  
nich biale czyni.

¶ Kaczká tym spôsobem karmiac / bärdo-  
tluštey smákovitego iedzenia beda/ w kory-  
tách ie máiac/ żeby w nich ani nážbyt čias-  
no: ani nážbyt přezstrono sroděšty muris  
wážel na y tráwistá přez nie čláč / ná-  
kora im Jecmien z woda do iedzenia dá-  
wać. Tak přezto porýia/

Geśi także tuczyć; wzięwszy otrab cztery  
zesści/ dwie mały Jeczmienney przypiec  
kanej/ y ciepła woda zacząć/ chorac w  
ciepłym miejscu/ a dawać im co mogą zjeść  
y wooy dostatek do picia.

*Kokosom potrawa, też żeby  
się nieśli.*

Weźmi z dobra miarkę/ albo z pułkorcą os  
trab/ y zmieszą z nim puł kwarty prochu  
z skorup ślimaczych miarko utłuczonych/ za  
czyn białym winem/ a daj im jeść/ beda  
iayca wielkie niofly.

Drudzy biora tak wiele Jeczmiennych  
otrab/ y mieszą między nie tłuczona cegła  
miarko skorup ślimaczych/ winem zaczyna  
wszy jeść im dają/  
Kokosy przez żmle konopnym siemieniem  
karmiac/ przez całą żmle nie przestają ialec  
nieść. Także nasienie potrzywiane dają  
im miarko zuba.

Chleb żytny na rosie przypiec/ y w żmle  
ney woosie przez noc moczyć/ nazajutrz  
przed ina zobia dawać im go jeść: także o  
południu drugi raz/ przed wieczorem daj  
im zobi iatleychowiec/ orsa/ ieczmiennia/  
tatarak/ albo trocha konopnego nasienia/ y  
tak w noc daj żmle nieść/ sie beda.

Woz/ i amie ich żmle mielina/ tłucac/ y  
oparac

opárzymáľac/ y obmiešyvať maťa rjana/  
ábo tatárčana.

- 6 Wziarstwo skutšy mialko oblať vřropem/  
a maťa rjana obmiešawšy / karmiť.

*Lekárstvo Kurczetom.*

Wziac iagiel y wwarzyć w mleku/ z ma  
stem/ a czořtku troche skutšy/ tánje wto  
zyć/ y dawac to kurczetom ieść.

*Kiedy skrzydła opuścáia.*

Pátrzyć v kurczat w głowie/ iesli są gni  
dy/ tedy ie námázywać sára máscia.

*Na Kury gdy pypćia.*

Uawarz czonřku z otrębami / dayje im  
to ieść.

*Na Kokosa ćiekaczkę.*

Kokosa ćiekaczka zástanawia: Jecz  
mienna maťe winem dobrze skropić/ wosku  
przydać / y to wřzřtko woda w ktoreyby  
řtorki Jábłek gránátowych/ábo Pigmy by  
ły wárzone záczynić/ y w pigułki ná řřřtalc  
grochu malé<sup>o</sup> poroczyć/ wřřřć y dać im ieść

*láyca řwieřo záchowac.*

Jayca řwieře pełne/ zwařřczá lećie w go  
racy čas záchowac moře/ w otręby zágrze  
bione. A drudzy wyćieráia ie tľuczona řola  
ábo w rořole z wody z řoli wczynionym/ o  
mywáia ie/ áťtedy ořchna/ w godřina/ ábo  
cztery/ w otręby ie zágrzebuia.

*Golef.*



*Golebie przynęca y zatrzymywa.*

Golebie rąk się bardzo bochła w żeluz/  
które zowa Koszyszek/ iż gdzieby w gole-  
binie było włożone/ tedy zatrzymawa go-  
lebie/ że się odważyć innym z miejscą nie  
dada: przeto też od Laciników nazwa-  
ne Columbaria.

Żeby Golebie nie odlatywały od swoich  
gniazd/ dawać im Amin: kramnego z wy-  
ka miało zobi/ pierwey w pitym miodzie/  
a potym w miodowej syćie to moczac: y  
choćby wyleca/ iednak zaś przyleca: Dru-  
dzy tylko sam Amin dają im nie moczony/  
pierwey wsił poczną wylatywać.

*Roie Pszczół w vłach zatrzymawa.*

Roie Pszczół nie wytradaia się z swych  
włowi y indziej się nie przenosi/ gdzieby  
nać żelaz Tatarskiego w vłach była zawie-  
siona między nimi. A Apuleius ie zowie  
Piper Apium. Pszczelnym pieprzem.

Kopr Włoski Pszczolom jest bardzo przy-  
jemny/ przeto rady się około niego bawia/  
któ tedy chce pszczoły zatrzymać/ żeby się in-  
dziej nie przeniosły/ vle nimi weronatrz po-  
trzeć/ y garstkę go włożyć/ nie odleca precz.  
¶ Ale Piotyn Pszczoły precz precz odgania  
przeto między vłami/ ani poblizu ich/ nie  
ma bydź miący.

*Ryb wielki połow czyni.*

- 1 Ktoby chciał wielkosć Ryb połowić/ tak  
 ki powab uczyni: Weźmi Jeczmienney m  
 ki/ oszczędki białego chleba dobrze wykre  
 szonego/ toiu kosięgo albo kółowego po cz  
 ry tory/ Szafrańu tłuczonego tot. Ley  
 spuszczyć na ognia: a do tego inne rzeczy prz  
 dąć: przymieszać krowie człowieczey ileby d  
 syć było do zacynienia ciasta/ krowe dobrz  
 vgnieść/ a wsiarwszy go iako włośki orzech  
 przywiaząć do włośki/ y w wodę wpuścić  
 albo na wodę/ poydźcie ryb zewszad wiele do  
 połowu.

- 2 Albo: Chceśli być sie Ryby pretko łowily  
 pomázuy mątniey/ albo woru oleykiem ce  
 głowym / krowu rady ida.

¶ A gdyby Ryby w stawiech/ albo w Sa  
 dzawkach śniły / albo zdychały/ tedy kład  
 do nich Opich/ albo miec na wodę do stawu.

*Kapusty od gasienic broni.*

Kapuste młoda/ y inne ogrodne rzeczy  
 zachowuie od mszy/ gasienic/ y innego ch  
 baczwa/ nasienie iakiekolwiek w piotyno  
 wym soku moczone przez noc/ a potom siane

*Kto chce mieć Ocet dobry.*

- 1 Wziąć piwa dobrego/ zwarzyć go/ y gro  
 chu dobrze wyprażonego co nageratsiego  
 włożyć/ y troche drożdży/ albo kwasne

ciasty

ciasty/ y tak za krotki czas bedzieś mial do-  
bry ocet. Drugdy miasto grochu pszenice  
ziarnista takze w panwi albo w garncu pra-  
ża/ y co nagoretša w ten ocet sypia/ y skorki  
z grzanek chleba rżanego/ a Mirry troche/  
Tym sposobem bedzie ocet dobry.

Albo/ kto chce miec ocet mocny piwny/ albo  
winny/ wziac Jeczmenia nietylczonego  
z supin swych/ y przyprazywszy na panwi  
do przypalenia goracego/ wysypac w pi-  
wo/ albo w wino/ za krotki czas bedzie  
ocet znamienny.

*Piwo nakwasniałe naprawić.*

Wziac Pszenice do iedney beczki sunt/ y  
przetluc ia z grubą: a w worku zawiesić  
we szrodtku piwa. Albo wziac sy przetlu-  
zoney pszenice/ zmieszać ia z drożdżami tez  
goz piwa/ wlać w beczkę/ a gdy sie podstoi  
bedzie smakowite y klarowne.

Albo/ Narzezać owsa w stonie bedacego  
w ten czas gdyby doysrzewal/ a wziac sy  
go mały siropek/ zawiesić w sztelu piwa/  
tak sie naprawi y odmłodzi/ że bedzie do  
picia bardzo przyjemne.

*Kozy zeby dosłatek mleka miały.*

Daway kozom przez tyśca dni Pieciorz  
niku ziela/ napierwoy niż beda pic.

*Owce aby nie odchedzily.*

Biała olszyna/ Piolon/ Chmiel warzyć  
posoliwszy dać im na czczo pić. Także Roz-  
perwasiu w wodzie rozpścić / y to dawać  
pić. *Item.* Chmiel od piwa wyrzucony  
Po naczestey dać im iadać/ troche Pias-  
zynu przynieśawszy.

*Wroble aby zbozu nie szkodziły.*

Gdy ma kto siać/ włożyć sruke miesa-  
wilczego/ chociaż suchego w ono nasienie.

*Gastienices.*

Layna gotebiego wyspać w iakie naczyn-  
ie y wody wlać/ z kora dobrze zmie-  
ścić/ y w tym Rosade wmożyć/ żeby nie  
pułła potym przesuwszy ia siać / albo z  
moczem wotowym zmieszać.

### INFORMACYA o BYDLE,

Iakie masz skupować , y rozeznawać dobre  
między złym, także iako się obchodzić z  
nim, a rozeznąć stare między młodym &c  
Była wielkiego kto chce nabyć rogatego , iakie  
Krowy ma skupować, także Byki obierać.

**B**yla wielkiego kto chce nabyć rogatego/  
ma tu plodowi Krowy skupować także/  
co y sie wiecey tu zupełnym latom stłaniaty,  
ażli tu młodym / także masz upatrować aby  
były



ly zdrowe/ wzrostu wysokiego á długiego/  
 to też y brzucha dostatecznego/ czarnych oczu  
 wielkich/ czola szerokiego / rogi zaś aby  
 karne/ á gładkie miały/ także vsy czarne y  
 pasmate/ policzki zwiesiste/ nozdrze szerokie/  
 nie gruba/ y dobrze długa/ w łopatkách szerokie/  
 gołeni małych á czarnych/ ogoná zaś sode-  
 długiego gęstego á kędzierzawego/ Polas-  
 prostego/ kopyta twardziejszego á równego/ sier-  
 czarney/ niezbyt twardey/ ani chropowatey  
 prz.

Był zaś niechay będzie wysoki á  
 dany / lat średnich/ wsiakój lepszy gdy się  
 starości stania/ wzrostu ponurego ić.  
 Iako Krowy ku Bykom przypuszczac.

Włóczęga Varro naucza/ iż przez ieden Mies-  
 ac przed spuszczeniem spotem lepiej krowe  
 mierności karmiey chować/ bowiem ch-  
 a lepiej pobieży / niżeli zaryła / zaśie Był  
 przez dwa Miesiące przedtym ma być do-  
 rze ruczon sianem/ plewami y chwastem /  
 do inszych samic nie ma być przez ten czas  
 opuszczan/ potym przez wszytek Czerwiec/  
 na początku Lipca do trzody ma być pu-  
 czan/ bowiem które w ten czas Krowy po-  
 legają/ tedy też miernego / á ciepłego sie-  
 pasu ciela/ gdyż one przez dziesięć Miesie-  
 ców płod w sobie noszą/ Przed dwiema lat nie  
 odzi się tu iakomtom była przypuszczac/ ale  
 były

nałepiey w trzecim roku/ aby sie ná czwartym ócieliłá.

*iako młode woły do roboty wprawić.*

Gdy uż przyidzie czas odsadzić ciela od matki/ trzeba ie wspomagać paszą zieloną/ y cielcom sześćmiesięcznym podawać pszennych otręb z małą ieczmienna / á chwałić też nie twarde przymieszać/ y dwátkróć przędzeń pić im dawać zraná y ná wieczor/ stać nie ich máła bydź kamykami/ ábo czyni tworzydym brukowane/ aby ich kopyta twárdo rosnęły/ á nie gnily ná wilgotney ziemi stoiać/ á od Jesieni moga spotem z krowami stawiać y ná pastwe chadzać: Gdy tedy chcesz woły wprawić ku robotcie/ masz ie pierwey przed tym wzmoczaiać głaścianiem po głowie y po grzbiecie/ nie z tyłu/ ale z oczu im zachodząc/ á z reku podawaiac iescć/ głaścić po głowie po czole/ szyć y po grzbiecie/ á gdy we trzech lat beożie / tedy ná końcu Marca / á ná początku Kwietnia poczynay ie wprawić do roboty/ ábowiem po piątym roku trudno masz nauczyć robić.

*O kupowaniu wołow, iako dobre poznać, á iako się z nimi obchodzić.*

Woły gdy chcesz kupić / miej to ná baczności żeby nie małych głonków/ iako też ciata zupełnego były / także aby miały wsiły wielk

wielkie / czolo szerokie / sierść na n. m. iak  
 y tędzierzawa / oczy czarne / rogi nie gr  
 e / ani nad zmoczy krzywe / nozdrze szer  
 ie / a nie zwiesiste / byie okragla a siadla  
 iersi miazsze / plecy wielkie / brzuch nie ma  
 y / bozi długie / biodra szerokie / grzbiet pro  
 cy a głaoki / golenie mocne a zylaste / kopy  
 a twardie / ogony długie / wielkie / a obroste /  
 ierć po wszystkiej szerze ma bydź gęsta / a  
 nie długa / czerwoney barwy naywiecey / abo  
 niadey. Nalepiey wołow nabymać z stron  
 niedalekich / ktore zwoyłość maia powietrzu  
 y sposobowi tey Krainy / nie mogli to bydź /  
 tedy z Krain blisko postronnych wołkow do  
 stawa. To też na pieczy miew aby rownych  
 w mocy dostawać / by siadź mocniejszy mde.  
 go przemagając / iego nie zepsowat. W ich  
 obyczajach to maw obaczac aby byly czestwe  
 a nie gniewliwe / zeby sie sukania slow / iako  
 też y bicia baly / a chciwe też iedzenia byly /  
 karmia też wołom żadna lepsza nie iest (goście  
 to może bydź) iako zielona pasia / a ktora też  
 go Kraina nie ma / ma im karmia bydź  
 dawana według dostatkow / a baczność miew  
 na ich robote / gdyż tam wiecey y lepiej kar  
 mi potrzebuia. Stanie też ich ma bydź twar  
 de / dla zachowania kopyt w twardości / ma  
 być

być zamknięte / a w ciſzy / aby tak wſty niemo-  
cy y niedoſtatkow na ſobie. Lata ich poznaj-  
iż one odmieniaia przednie zeby po roku przed  
oſmia / aſo dſieſciaia mieſiecy : potyniſe  
przez ſeſć drugich mieſiecy / drugie teſz ze-  
by bliſkie odmieniaia / a nie pierwey aſz we-  
rzy lata wſytkie odmieniaia / tak / że z nimi  
trwaia aſz do dſieſciai / aſo dwunafciu lat  
maiać zeby długie / rowne / a gdy ſie już bar-  
dzo ſtarzeia / tedy im teſz zeby czernieia / wy-  
gryzaia ſie / y mniejſze bywaia.

*lako owce ſtare poznac;*

Zeby owcom po roku naydaley po putroſu  
mienić ſie poczyniaia dwa przednie / w ſeſć  
Mieſiecy potym drugie dwa bliſkie / drugie  
potym / aſz we trzy lata / naydaley we cztery  
wſytkie wyrównaia : poſci zeby nierowne ſa-  
mlodoſć owce pokazuia / ale zrowniaie już  
práwie dorofci / a w ſwey mierze / a gdy ſie  
już ſciſtaia / aſo przygryzaia / owce ſtara zna-  
mionuia. Owce w dobrym ſtanie trwaia do  
oſmiu lat / drugie teſz do dſieſciaiu / ktore do-  
bra paſa maia / bo ktore głod cierpia rychley  
ſie ſtarzeia.

o pſczotach a o wybieraniu im mieyſca ſtaſznego

O mieyſcu godnym pſczotom powiaáda Pa-  
ladius / iż maia bydź ſtawiane na oſobnym  
miejſcu



miejscu w ogrodzie tam gdzieby słońce do-  
 pożytkowało / a wiatry zimne nie płoszyły / prze-  
 użęć ciche miejsce ma bydź. Wzrost *Virgilius*  
 dymy piśe iż wiatr im wadzi / przeszkadzając aby z  
 robota swa do domu nie przychożyły. Nie  
 aż daleko też od domu gospodarstwiego maia być /  
 z niaby tak od zlodziei były walczyć / y od by-  
 wota i nieszczęścia obronione. Gdzieby też było kwie-  
 tujsza dostatek na ziemi / albo na drzewach / tego  
 nie sam rozum nauczy czynić. Drzewa też  
 nasadzone lubo naszczepione maia być z strony  
 południowej / tamże też stoł / albo row iaki / w  
 którymby miała woda być. *Varro* naucza  
 w pszczoły maia bydź stawiane na miejscu  
 suchym / gdzieby lecie był chłód / a zimie  
 słońce ogrzewało / zwłaszcza przeciw oney  
 stronie gdzie słońce zimie wschodzi / gdzieby  
 też miejsce nie daleko było żłobu pastwie-  
 miały / y też woda czysta. *Virgilius* przyda-  
 wa / iż przed ich mieszkaniem maia bydź drze-  
 wa zielone / a w wodzie której tam była sto-  
 jąc / lub ciekąc / maia bydź poprzek żłodzi-  
 ny wydrożone / lubo wielkie kamienie / na któ-  
 rychby pszczoły odpoczywać mogły / a przeciw  
 goracemu słońcu strzydła rozszerzać. *Calla-*  
*dus* też piśe / iż dla Jaskółek albo innych gą-  
 szych które w ulu leżąc im przeszkadzają / dla tego  
 pod ulami trzeba im stawiać loczy / albo i da-  
 wać

Nie podskrawiſi dobrze ugiądzone/ ieden opo-  
dal od drugiego/ aby tam te to gądziſy nie  
mogły ſie wemſzać. *Virgilius* piſze/ iż owce  
y kozy nie mają bywać bliſko pſzczelniká/ dla  
popługawienia kwiecia im pożytecznego.  
Tatież Krowy/ bowiem roſe otrzaſia/ y tró-  
we młoda depca. Bronić ich też od iaſzczu-  
rek/ iaſkołek/ y innych praſow im ſzkodliwych  
Chronić też od ſurodu/ gnoiu/ błotá/ y ia-  
kicholwieck inſzych rzeczy ſurodliwych.

*lák*ie máia bydź *Vle*.

*Palladius* piſze iż ule ſá naylepſze z ſamey  
ſtory ſwieżo złupionej z drzewá / bowiem  
takim áni ſimno / áni goracoſć natury nie od-  
miema. Dobre też z drzewá wydrożone / ábo  
też z deſzczek grubych złożone/ á gdyby tenie  
mogły bydź / tedy z wierzbowego praćia/ iá-  
koby okragło máia bydź uplećione/ z gliny  
utłoczone ſá naygorſze/ bowiem ſimie rychto  
zmárzna/ á od goracego ſłońcá też ſie roſpá-  
láia.

*lák*o pſzczoły dobre poznáć.

Niedzy pſzczotami naylepſze bywáia máie/  
pſtrawe. Trzeba też kupcowi wiedzicé ie-  
ſli by zdrowe / ábo chore były. Zdrowe po-  
tym poznáć / ieſli wiele ich w roiu/ ieſli gład-  
kie á lśnace/ á robota ich ieſt równá y gładká.  
Dnáć zaśie chorych ten ieſt/ ſá iakoby koſináć/  
chropá

propawo / a iakoby prochem przyrzesmone.  
 Na teź Kupiec obaczyć iesli ich pełne ule/ co  
 ozna okiem oglądając/ albo uchem dźwieku  
 dżiury słuchając/ albo teź gdy ich wiele/ al-  
 bo mało wchodzi y wychodzi.

*Jako miod od wosku odtaczac.*

Z Plastrów tak miod odeymieś. Naprzod  
 jeśli ie pogniecieś odbierz iesli w plastrze  
 nieco nieczystego/ albo gdzieby zárodki pszczoł  
 były/ bowiem tá rzecz śniat miodowy psucie/  
 iakże on czysty plastr potomawśy włoż ná iá-  
 cie naczynie / zład miod czysty sam zmiená-  
 głá wyćiecie/ albo teź zgniotśy wśytek plastr  
 włoż w chustkę cienką/ a przyćisniy czym cie-  
 śkim/ popłynie sam miod śczery/ potym ostá-  
 tet z woskiem wywórzys. Potym co zostá-  
 nie w worku włożywsy w kocioł przystáwić  
 ná letni ogień/ aby sie zmienáglá miod rospu-  
 śzał/ reka tam mieszać/ a gruzły rościerá-  
 lac/ aby sie miod wytopił/ a gdy iuż ciepło w  
 teke pocnie ugárać/ wyłoż wśytko w worek/  
 a tak drugi raz prásny mocno/ a to co poćie-  
 cze / zowa miod wárzony / albo przetápiany /  
 tenże włożywsy w garniec niech stoi bez tła-  
 ká dni w ciepłym miejscu nie przykrywśy /  
 zbierając coby nieczystego ná wierzch wysła-  
 (iednáć on pierwszy miod lepszy będzie który  
 sam powoli z woszczyn wypłynie) Potym to

co w worku zostanie po wyćśnieniu ze pszczo-  
łami/ albo bez nich/ włoż w kocioł/ wlawszy ty-  
le wody ile woszczyn/ albo wiecey/ y trzymaj  
na ogniu aż sie woszek rozpustci/ mieszając  
drewnem/ to wlawszy w grubego płotna wo-  
reż/ wyćśkaj mocno nad nieckami/ woda odda-  
wilzonemi/ niechże tak stot aż ostygnie y zsi-  
dże sie/ potym zebrawszy co na wierzchu/ be-  
dzieli brud iaki odpadz/ ostrob/ á wosk scho-  
waj.

## NAVKA GOSPODARZOM około roli, siewu, y szczepienia

&c. bawiacym się, ku pożytkowi ich  
krotko zebrana.

*o Anyżu kiedy go siać.*

**A**nyż potrzebuie ziemię tłustey á dobrze  
zrytey / á naylepiey sie kocha gdy iemu  
pomoc będzie dawana wilgotnością wody/ á  
gnoiem. Sieia go Lutego abo Mārca/ y sam  
osobno/ y między infymy/ á nasienie iego wi-  
sface trwa w mocy do trzech lat / zowia go  
też maczey kminem Rzymskim / abo koprni.

*Rob iakiey role potrzebuie.*

Rob rozmaity jest / ieden mały / drugi  
większy



lepſzy / ieden biały / drugi też czarny / abo  
 marny / zaście niektory ieſt wrzacy / a dru-  
 trudny ku wårzeniu / zwłaſzcza biały ry-  
 cy uwre / y lepſzy ieſt / a mniemyſy ſmáczni-  
 bywa : niſ wielgi / y rychley ſie mudoży / a  
 mniemyſy też bywa / áczkolwieć wielgi cu-  
 iemyſy bywa / ale mniemy plenny. Powiada-  
 ſi moſe ſie przyiać w kaſdey Kráinie gdoſie  
 ſie moga zmieſzczać / wſtáſze ſiennie po-  
 ſebnie tłuſtey á glinney / bo wiem ná rákiey  
 y ſie rodzi bywa lepſey wrzacy / á to dla  
 lekkoſci tego tłuſzki ktora bierze z ráko-  
 ey ſiennie / áczkolwieć też y ná ſrzedniomiet-  
 ey ſiemi moſe ſie rodzić. Zaſcie ná piaſtku á  
 ſiemi chudey nie dobrze ſie rodzi. A ieſli  
 tam co urodzi / tedy bywa twárdey tłuſki /  
 nie wrzacy / chyba iżby y ona ſiemiá była ná-  
 moiona y nápráwioná gnoiem / tedy też y bob  
 oſe bydź nápráwion. Wſtákoſi zaście by-  
 a lepſzy ktory ſie rodzi ná tłuſtey roli. A  
 ieſia go poſpolicie proſto miedzy ſcierni-  
 iem / albo ná roli nie oráney / á zátym záos-  
 nia / áczkolwieć y ná oráney roli dobrze ſie  
 odſi. W ciepłych Kráinách to náſienie by-  
 a ſiane Rſieſzycá Liſtopadá / abo Grudnia /  
 le w ſimnych w Lutym lubo w Márcu /  
 áť ſtoro ſie ſiemiá reſpuſci od mrozu / ráť  
 iżby tylko mogła być oraná po rózſianiu / á  
 lepſzy

lepiej go siać na wilgotney niż na suchej ziemi. Marca też lepiej niż inedy / zwłaszcza na ziemi bardzo tłustey. A będąceli ziemia bardzo wilgotna / nie trzeba się z nim poniać gdyż w takowey rychło wchodzi.

*Ber iaki ma urodzay, sposob kiedy go siać.*

Ber ziemie y powietrza takowego potrzebuie iako prosa / tegoż czasu sian bywa / y tak wiele go ma być brano na stajanie / iako prosa. Także trzeba go pleć / opatrzać. Miedzy też bydź sian miedzy bobem.

Jest też ieden rodzaj brzo / który bardzo rychło się dostawa / ten może bydź sian po żniwach na roli / a na ścierniu gdzie zboże zbiera przeorawszy raz albo dwa / także stiby gruzły pokruszyszy. Tam więc dobrze wrodzi / chyba iżby czas był bardzo suchy.

*Cebulę kiedy siać, sadzić y zbierać y o iey nasieniu.*

Cebulą potrzebuie ziemie pulchney / tłustey a dobrze wyrzytey / nasienie iey wykruśno leżac / tylko do roku trawa / ale w głowkach albo w swym pierzu wiszac / trawa w moc przez trzy lata. Niektorzy ją sieia zimną na początku Listopada / zwłaszcza w ciepłych krajach / ale czynia nad nią przykrycie z słomą wczymone iakoby dąbek tu południowy zniżyszy / ale tu południu podniesiony na dwie pie

edzi: Drudzy ia siecia w Marcu/ albo co  
rychley bydz moze po zimie. Samo nasie  
e ma bydz na zagonie siano/ aczkowiet tez  
miedzy infymy moze byc/ zwlaszcza ktoby  
chcial sadzic w Maju/ albo w Czerwcu gdy  
oche odrosnie/ tedy ia sadz nadtoz od sie  
e/ albo daley czterema rzedom/ ale ktory  
chcial rychlo pozynac / tedy ia sadz miaz  
zy egorkami/ aby gotowa byla niz one do  
sta / a tak im nie przeszkodzi / a lednat tez  
im cebula moze bydz zostawiona/ aze sie do  
oi/ w fakoż nie bedzie tak wielka / iako ta  
tora sama roscie. A kto chce sadzic cebule  
ia z niey wierzchnia skore zdiać / a tylko o ie  
en palec nad nia przykryć ziemia/ bowiem  
o siele natychmiast sie przyimie/ by tez ieno  
lemie dopadło / a moze ia zaniesć w dalekie  
rony/ chocby tez z wierzchu zwiedla/ latwo  
le przyimie gdy tylko drzeń swiezy bedzie.  
potrzebuie cebula okopowania / y tez od  
oselkiego chwastu wyplewienia / a nie be  
sieli ziemia tego-roku gnoiona/ tedy potrze  
nie gnoienia/ gdy iey bedzie sadzenie / aby  
ym buyniey rosla. Zbieranie cebule bywa  
gdy sie juz dostoi/ a tego znak jest/ gdy sie cea  
ula w ziemi zostac nie moze/ ale na wierzch  
wychodzi/ bowiem od tychczas juz wielka nte  
rosnie/ to bywa pospolicie w Sierpniu/ zrota  
piza

seza w Krainách ciepłych. Tedy conaylepsze  
cebule chwata tu sadzeniu / aby drugiego  
roku nasienie z niey było / zaś co naydra-  
bnieysza ta bywa sadzona poscie / ale szedma  
cebula ta bywa obierana tu dlugiemu ch-  
waniu. Ależli cebula będzie wybierana na  
schodzie Kiełczá / czasu suchego y pogodno-  
go / dluzey trwa / zwlaszcza na ciemnym / a na  
suchym miejscu.

*(zofnek kiedy ma bydź sadzon, zbieran,*

Czosnek w ciepłych Krainách sadza na zim-  
nawiecey na ziemi białey niegnoionej / ale do-  
brze w ruszonej / aczkolwiek też rodzi sie na in-  
szej ziemi chociaż gnoionej / w zimniejszy-  
ch stronach pospolicie go sadza co narychley po-  
ziemie / a gdzie bywa tego nasienie / moze bydź  
siano w zimnych stronach w Wrześniu / Pa-  
ździerniu albo Lutym / chociaż Márcá / ale w  
cieplejszych Grudnia. Kiedy czosnek bywa  
zostawion w ziemi przez zime prawie dosta-  
ty. tedy puszczay sie na lato wyrosćie w  
słup / a będzie miał nasienie / Ktore roku dru-  
giego moze bydź siano / a urodzi sie czosnek.

Sadzon ma bydź na zágonách rzędem  
abo czterema na piedzi od siebie / lubo daley  
Trzeba go też okopować / aby sie głowki stu-  
lały / a chceśli aby tym wieksze głowki uro-  
dły / tedy inć skoro sie pierze / abo żółto pu-  
ści



ma bydź tłoczono aby nie wzrastało/ tedy  
 sę tego na dot zasie obroci / á beda sie  
 wóki stulaty. Wten czas czosnek bywa  
 eran / gdy iuż wiednieć poczyna/ á pokłá-  
 sie. Ná schoożie też ksieżycá/ czasu też po-  
 dy ma bydź wybieran.

*Cwikłę kiedy siać.*

Cwikła potrzebuie ziemié bardzo tłustey/  
 royney/ wilgotney á dobrze wżrytey / aby  
 tym lepiej przyieta: tá ktora ma bydź tu-  
 żywaniu / bywa siana w Grudniu w cie-  
 ch Kráinách / á indziej Lutego y Márcá/  
 zólwiek moze bydź siana przez cały rok  
 dakiedy/ gdy tylko bedzie miała ziemié po-  
 dolną. A gdzie bedzie gęsta / moze czysćie  
 być wyrwana y przesadzana gdy troche od-  
 óście/ á to gdy iuż cztery / albo pięć listow  
 wypuści/ przyimie sie dobrze gdy tylko ko-  
 zenie sadzac / świeżym gnotem bedzie obkła-  
 niano. Moze też być siana cwikła na żagonie  
 niedzy bamiami/ małony y citrullami / choć  
 też między cebula / ktora potym zostanie /  
 gdy te przerzeczone rzeczy wybrane beda-  
 Erzeba ia często pleć od chwastu niepożyte-  
 znego/ á zrolasza gdzie bedzie posiana. A  
 cwikła ktoraby chciał mieć nánasienie / nay-  
 lepiej ia siać w Sierpniu / potym iak rychto  
 sie ziemiá po żimie otworzy/ ma bydź rozsá-

Dzona tu y owodzie po ogrodzie / bowiem ta-  
 tym lepiej sie nasienie dostoi / y wiecey go be-  
 dzie.

*Chrzan iako sadzić.*

Chrzan iz nasienia nie ma przeto go nie  
 sieia / ale sadza wierzchołki tego smieje / abo  
 na potowice rozerznione. Przyimie sie chrzan  
 by na naymnieysze struczki straiany / byleby  
 tylko skórka przy iedney stronie byta / bowiem  
 postrzodek bez skórki nie rad sie przyimie  
 ale trzeba go pierwey w chłodney wodzie po-  
 moczyć aby roziedrzniał / a moze bydź sadzon  
 w Listopadzie y w Grudniu w ciepłych stro-  
 nách / także w Styczniu / Marcu y Kwie-  
 tniu. Potrzebuie też ziemie pulchney a gle-  
 boćo zrytey / na czarney ziemi naylepiej sie  
 rodzi / iako y każde ziele ktore ma wielki  
 rzeń.

*Czas ku opatrowaniu Szczepu iaki ma bydź  
 wybieran.*

Czas ku drzew y szczepow opráwieniu iest  
 od poczatku Listopada / aż do końca Marca  
 abo od tego czasu gdy list pocznie z drzew  
 opadać (wyiawszy czasy wielkiego mrozu)  
 ażę gdy iuż poczna sie pukać. Przyodawa sie  
 też młodym szczepom iz prawie wiedna od  
 goracości słoneczney / ktorym pomoc bywa  
 dana okopywaniem ziemie wysoko około nich  
 abo

o tej częstym potrąpianiem / albo czynić im  
 stony od słońca zstęmy / albo dać tam rość  
 o to zieli iakiemu wysokiemu / albo obwilać  
 ietka glina / albo mazać skórę onego ścież  
 z strony południa łoiem / lub oleiem / aby  
 wilgoć z niego nie wysychała.

Drzewo ku budowaniu, których czasom ma  
 być robane.

Drzewo do budowania ma być robane  
 w miesiącu Listopada y też Grudnia / a zwrócić  
 a na zchoźcie Miesiąca. Bowiemy w ten  
 czas dla zimna występuje wszystkie miazgi /  
 zbytnie wilgoci / a to dla zimna powietrza  
 które chłodością swoją zgania ciepło drzewa  
 przyrodzone / aże do korzenia / y owsem  
 do głębokości ziemne / Różnyc też iako po  
 stawianiu swym aż do Pni / wszelkie wilgo-  
 y mnoży / takie też na zchoźcie zaś umniejsza  
 a. Drzewa które mają być na budowa-  
 nie podcięte podrabawszy je aż do drzdzenia  
 trzeba im dopuścić postać przez niektóre  
 czas / aże słońce z nich przez na dot wybieży / i jeśli  
 tam który był / z którego więc czerwce  
 je mnoży.

Przeważa gdy chcesz przesadzać, co masz oba-  
 czać aby się przysięły.

Wszystkie tedy ścieżki / albo z korzenia bywa  
 wyrwany / albo z pnia odciąwszy wstawiony /

ábo z gálaski przyiety/ ábo též z peczyny roste/ a ná inše mieysce przeniesiony/ wšak tego nie zomiemy szepieniem/ ale własným przesádeniem. A drzewá tym obyczajem go / y gdy chceš przesádzáć/ tedy dla grubości náctury y též miájškości stóry dobrze ie troć otłuc / ábo obrzezáć/ choć ostrobać ná doł. Kiedy máia byóž w šiemie wsádzone / ábo ták onym odmietńzieniem tym łácniey wšak ciągnety y též bráły żywność z šiemie.

*Wziwó staré od owic aby dobrze rodziło.*

Jest znáť tego gdy kćo stárego drzewa korzenie rozporze wzdłuż / tedy ono odnowi sie y lepiey rodzi/ bowiem wšytka ona drzewo ga rozdáta / bierze sie w korzeń żywność ktorey w zgóre wyjšey dodawa pniakowi ále gdyby go poprzec korzenia ućiať nie moze drzewu/ y owšem záštkodzi.

*Drzewko wsádzone, iáko má byáť osypowáné z iemíá ná Látó y Zimę.*

Przy káždym sádeniu ktore bywa po mie w suchych á ciepłych mieyscach/ pozyczo jest zmiesáawšy šiemie z trocha gnoiu lubo též zmoczywšy íá w gnoynicy otłocz w grubie okóło drzewá sádzanego / tylk nie bárdzo przytkáczáć / aby ták šiemíá zostá íá rzádká do przyimowánia w sie wilgoć dźdżowey/ ktora bywá ná wiosńe lub Látó

*Dobrze*



obrze też drzewa sadzonego wysoko nie  
 wstępować/ ale wokoło takoby dotek zostawić  
 w sobie tam dżdżownica mogła ściągnać zas  
 tego / y do korzenia wstępować / wstaje  
 oło takiego drzewa / które na zimie bywa  
 done lepiej jest / gdy obsypane będzie zie  
 ła tu gorze / ułoczymyśmy one / aby tam ście  
 ła / y nie ściepowała zbytnia wilgotność zaa  
 zimy / zarazająca y psująca istota w onym  
 zewie. Głębie też tu sadzeniu więcej  
 ma być obierane dwulecie / niż młodzie  
 wkiem takie już silniejszy będąc / rychley  
 przyniwa. Subtelniejszy zaś drzewo  
 łaści / roczne ma być sadzone. Ina  
 zaś ogrodnicy wielu drzewom / lub gązi  
 om obcinają wierzchy sadzące / tylko zostaa  
 one gązi w pierwszej mierze / to jest /  
 u bardzo krótko / ani też długo / po polu  
 czynia sadząc wierzbe / olime / wino / y brzo  
 we drzewo y niektórym innym drzewom  
 czynia.

*o Sadzeniu szczepieniu wierz pomienia  
 nych drzew.*

*o labłoni.*

To drzewo trwa w każdym powietrzu /  
 w każdej ziemi tłustej / a suchy bardzo nie  
 lubi / którąby wilgotności więcej miała z  
 przy

przyrodzenia / niż z pokrapiania. Jednacie Lato  
 gdyby na piasku było / albo na glinie suchy / w dobre  
 potrzebnie pomocy pokrapiania iakiego / w nie po  
 bo wilgości zewnętrzney. Chuda też / a sucha  
 bardzo ziemią iabtką czerwionę czyni / przez mawad  
 na łakach ziemią iemu naywiecey służy. w bedzie

Może też to drzewo być z nasienia y tani lubi / r  
 z sadzenia / wskazuje z oboygą tego nie rychley / albo  
 dorasta ku rodzeniu / ale szczepiac rychley / spr  
 doczekasz. Naleyplese siozenie bywa w paradowien  
 żdzierniku y Listopadzie w ciepłych krajach  
 nach / a zaś w zimnych w Stycznii y Marcu  
 lesne ptonki dobrze sadzić / a gdy się przyr  
 ma / tedy szczepić. A szerokość miejsca między  
 dzy drzewy sadzonemi ma być na stop trzyna  
 dziesiąt / a przynamniey dwadziestą.

Szczepienie iabtonowey latorosli mo  
 być w gruszkę / w sliwę / w pigwę / w brzo  
 stwinie / w trzesnie / lub w wiśnię / także w  
 drzewo iaworowe / lipowe y wierzbowe / w  
 piey w drzewo swego rodzaju / a to ma być  
 Marcą albo Lutego / przynamniey w pięć  
 dziesiąt dni po stanie słońca na Wiosnę / iak  
 na Jesień.

Szcypy też w wszelkie pierwsze roku piln  
 maia być opatrzone / każdego Miesiaca / zwol  
 szyć Lecie / chwast od nich wyrwywać / a po  
 tym dwa / albo trzyćroć do roku. Na każde  
 też

Też Lato ziemię nie otropniać / wśakże gdy się  
le słońce dobrze przyima y wkorzenia dostatecznie  
tego już nie potrzebuia okopywania.

Gnoienia to drzewo nie potrzebuie / lecz  
m / pnieżawadzi / zwłaszcza gdy między gnoy po-  
stawił będzie przymieszan / mierne też potrapia-  
nia nie lubi / także y obrzezowanie / zwłaszcza zby-  
nie r / nich / abo suchych gałązek. Tak też ma być  
rych / szep sprawion / aby pniak sam wyrośł wzgo-  
wa / e od ziemi bez towarzysza / y bez gałązek  
ch / rozsocharych / przynamnię sześć stop / toż do-  
y / piero maia być gałąski zapuszczane tu rozkrze-  
sie / wieniu / y też tu owocowi / Ktore też maia  
yska / być iednakże ze wszystkich boków rozszerzone /  
i stop / a to ma bydź czyniono / nachyleniem / abo przy-  
a. / wieszowaniem tu prostości / abo krzywości.

*o Grusce.*

Gruska jest drzewo pospolite y dobrze  
znaiome / iego rodzaie są rozmaite według  
rożności owocu / Ktore wedle różnaitości  
Kraiu y powietrza bierze odmiane / przeto  
opuszczaiac też wszystkie różnaitości / tylko to  
powiem / iż to drzewo w każdej Krainie mo-  
że rość / bowiem tak w zimney / iako y ciepłej  
dobrze rodzi / iednakż tak na tłustej / iako y  
na chudej ziemi da się szczepić / wśakże na zie-  
mi twardej / albo chudej mnieysze bywa  
drzewo / zapeżiate / a chropawe / ale na tłu-  
stey

stej zaś y na buyney ziemi/ drzewo bywa wy-  
 sokie/ y owoc dawa gęsty/ a rostkosny/ a naya-  
 wiecey badzieli taką ziemią przy stronie z bu-  
 ku takiej gory/ albo choć w rowni/ by iedno  
 pod gora/ bowiem w takim mieyscu to drze-  
 wo bardo sie kocha. Zastie na mieyscach da-  
 lekich od gor/ bywaia nie tak piękney barwy.

To drzewo moze bydz z iader sadzone y  
 też szczepione/ iako iabloń/ wśatze sadzonego  
 nie rychto owoc moze być doczeć/ a iedno  
 y z tegoby sie puscily lesne / a nie ogrodowe  
 gruski. Przeto naylepiey nasadzić plon  
 lesnych gruszek/ a gdy sie przyima toż wia-  
 szczepić. Dalekość iednego szczepu od dru-  
 giego ma być trzydzięści stop/ aby sie tym  
 lepiey drzewo korzenilo/ a moze ie szczepić  
 Październiku y Listopadzie/ tak w zimnych  
 iako y w miernych Krainach. Szczepienie  
 też naylepsze bywa w gruske tak lesna iako  
 y ogrodowa/ bowiem tam sie naylepiey ko-  
 cha. W inszego rodzaju drzewa (iako w ia-  
 bloń/ w pigwa/ albo w sliwe biała) aż kol-  
 wiek sie przyimuie / wśatkoż nie moze by  
 drzewo tak dobre/ ani owoc iego smaczny  
 A moze być szczepiona tak w ziemi przy  
 rzeniu/ iako przy ziemi na wierzchu/ albo re-  
 y w zwoyż nad ziemią/ iako sie wyżej opisało.

Szczep gruszczyzny rad widzi okopowania  
 qzota



o koto siebie też gnoienie / a ręk ma być sprzą-  
 wy / a wion / aby ieden sam pniak rość wzgore na  
 ronie / osm / albo na dziesięć stop od ziemi. Potym  
 by i ewiec gąsaki mogą być zapuszczone.

## o sliwach.

Pestki tego drzewa mają być siane w Li-  
 stopadzie / w ziemi gnoyney / a dobrze wzry-  
 tey / naydaley na dwie dłoni głęboko / także y  
 w Styczniu mogą być siane / a kto chce aby  
 rychto weśli / tedy ie trzeba moczyć w ługu  
 ze trzy dni. Przeto naylepiey mieć od tego  
 zagrodke iaka / gdzieby mogły rość aż do  
 dwu lat / potym ie wiec do ogrodu przesła-  
 dząć. Tych też Miesiecy mogą być sliwy  
 sadzone / tak z korzeniem całym / iako y gąs-  
 ki od korzenia oderwane / ale takowe trze-  
 ba czyścić gnoiem obmazać / a to drzewo nie  
 potrzebuie do sadzenia dołu bardzo głębokie-  
 go / bowiem nie głęboko w ziemi korzenie  
 wpuszcza. Mogą też być nie daleko siebie sa-  
 dzone / gdyż iedną drugiey w gąstwie mało  
 stodzi. Może też sliwy szyć w in-  
 szym drzewie / iako w brzośliwinie / albo morele /  
 wśakże sie one odmieniaia / iż abo beda dro-  
 bne / abo przyjmia rodzaj drzewa w który  
 bywala szyćpione / tak iż sie stawaia brzośli-  
 niami / albo morelami / a bywala szyćpione  
 na ośrątku Marcá abo Lutego / po i iesze  
 Elii

Elit sie z nich nie imie puszczać. Pemoc też ma im być dawana częstym okopywaniem / pokrapianiem / także wyrzucaniem łatorosli / któreby sie od korzenia puszcily / tylko proste zostawiać z którychby drzewo miało być / tak ma być ich drzewo sprawowane / aby tylko to ieden pniał miało / wskazuje nie wysoko od ziemi podniesiony / gdzie wiec gałęzie mogą być zapuszczone.

Bedzieli to drzewo nieiało chore / aby mgły / tedy nalać między jego korzenie wody napoty rozczynionej z fusami oliwnemi / lub oleiowymi / także y popioł z pieca / zwłaz sęca z winnej macicy okrawkow spalonych / bardzo sliwom pomaga.

*o Winiach.*

Pochodza z nasienia kostek / które bywają siane w Październiku / albo w Listopadzie / albo iednakże sadza wybierając z ogrodów drugich / gdzie same z kostek wyrosła / a tak kie pretko sie przyima / a ma być to przesadzanie Miesiecy namientonych w Jesieni.

Przymuia sie też y szczepione być mają / tak w Parro naucza / zimie od dwunastego dnia Grudnia / aż do Konca Lutego / aczkolwiek sie y w Marcu przymuia szczepione / tak z kłose / iako y pniał rozdarty swego rodzaju sliwowy / albo morelowy / chocia y topola /

albo

Democ albo iawor/ iako niektorzy powiadaia.

Trzeba to drzewo gleboko wtopać/ á o  
podai od siebie na 30. stop / potrzebuie też  
gestego okopowania y obrzezowania suchych  
y zburwiałych gálazek/ tájze y drugich ktore  
w gestosci bedac lácno usychaia / gnoiu  
teżnie lubi/ y owsem od niego sie wyrádza  
y psuie.

Skłatk tego ták ma bydz sprawion / aby  
pniać słodkich wisni był zápuszczan od osmiu  
stop / áz do dwunastu w ziemi pod gáieżim/  
niniey albo wiecey według tego iako to drze-  
wo będzie na tłustey / albo na buyney ziemi /  
záś one trwásne / na šest tylko stop máia byc  
zápuszczane.

A gdyby to drzewo poczeło gnić / ábo bu-  
rowieć od iakiey wilgotności / tedy trzeba w  
nim dziure wywierć dla wychodu zbytniey  
wilgotności.

o Włoskim Orzechu.

To drzewo osobliwie w ziemi pulchney á  
tłustey rado sie rodzi. Sieia orzechy / lub  
sádza tym obyczajem iako y migdały / tychże  
też Miesiecy / tylko iż ktoreby chciał sadzić  
Miesiacá Listopada / trzeba ich na słoncu  
przysuszyć / aby z nich wysła zbytnia wilgo-  
tność / dla ktorey zgnilyby w ziemi. Záś goy  
w Syczniu / albo w Lutym chceś sadzić  
masz

masz ich pierwey w wodzie pomoczyc prostej. A maia być w ziemi sadzone na boż / cieni koniec / na pułnocy obroć w sy / a to ma być w przegrodzce pierwey / aby sie tam pierwey zawzięły / niż do ogrodu były przesadzone.

Przesadzanie ich w suchych y w ciepłych Krainách ma być nákońcu Paśozierniká / y owsiem goy iuz list z nich opadnie. A zaś w zimnych w Lutym y Marcu / ale w stronach wolnych / oboiego času moze być przesadzanie / wśátżę tak aby w zimnych Krainách dwuletnie orzechy / a w ciepłych trzeleone były przesadzane / pod málice korzeniowa podłoży w sy kámiień / abo skorupę iaká / aby korzeń sie odrąził ná strony nie restac prosto w ziemi / bo to drzewu temu škodzi.

Spodek tego drzewá ma być kromińcem okoto obkładan / a w dołku popiołem trzeba potrzasiac / a to w zimnych stronách / goyż w ciepłych piaskiem grubym masz potrzasiac / aby korzeniowi chłód dáwał času goracości / o popiele też powiadaia iż skore subtelna resz mu drzewu dáwa y mnozenie owocu.

Potrzebuie też głebokiego wśopania / a to według wielkości drzewa / także też y rzadkiego rozsádzania pięćdziesiąt stop / abo czterdzieści przynamnię od siebie / bowiem to drzewo tak cieniem swym / iako y dżozowa woda



propaganda z niego kapiaca skodzi wśelkim drze-  
/ ciemom bliskim/ tak swego rodzaju iako y ci-  
na by tego.

Należy też bydź to drzewo szczepione w ro-  
pione. Zay swoy chociaż y w sliwie Miesiąc Lu-  
ciepki / iako Albertus powiada / a tak ma być  
oprawiano aby sam pień gładki osm / albo  
szesieć stop wzrost od ziemi / niżby gałęzie  
strony były zapuszczone ku rozrzerwieniu / które z  
piernodu ma być prostowane wzgore /  
potym zaś ku dołowi ie nachylać / Czasem też  
ma być odkopowane / aby dla starości od zie-  
mie nie butwiało / iżby tak stwardniało y wys-  
chło od słońca / y też od wiatru to coby po-  
szynało butwić od wilgoci.

*Gąsienice iako trącić.*

Jako Palladius pisze / przeciw rdzy która  
ze mgły bywa / pozytywki zarażająca / nakłasc  
plew / albo iakiey mierzwy y tu y owdzie po  
ogrodzie / która ma być zapalona / kiedy mgła  
poczyna powstawać / będzieli też gdzie wie-  
le slimaków / nic innego nie pomoże ieno ie  
obierać / przeciw wasiennicom uczyniwszy  
doł iaki w posrodku ogrodu na suszy włożyć  
tám klode zgniłe / potym tam nanosić mro-  
wek z mrowisk / które gdy sie tam zastano-  
wa / wśytkie gąsienice po ogrodzie poiedza /  
czynia też to mądrzy ogrodnicy / gdzie sie  
ga sie

gasienice ná drzewo rzuca / tedy násadzaia ná nie mrowek co naywiecey pomázawšy drzewo u dołu wokóło mázia / ády mrowki nie smiały zlazić ná dol/ tedy one po drzewie lázac wšytkie gasienice pogladza.

Gościeby zaś mrowki bárdzo škodžily ogrodomi / tedy pogina gdy ieno serce Soswie będzie włożone do mrowiska/ albo skutšy lebiote z siarká / potrasznać džiure tedy mrowki láza. A iesliby z inąd przychodžily: tedy wšytek ogrod przy płocie obsypać pospiotem / ábo wapnem niegášonym/ á gdyby drzewu škodžily mrowki/ tedy pomázac oleiem u dołu drzewo : żadna tam nie polezie potirley nie uschnie.

*Kapustę iáko sádzić, y kiedy siać.*

Sianie kápusty moze byđ w Lutym / Marcu/ Kwietniu y Máiu y owšem przez wšytko Lato / á ktora sieia w Sierpniu / moze byđ sádzona w Wrzesniu ábo w Październiku. A gdy będzie dobrze opátrzona ná žimie/ tedy uroga byđ głowy Poście/ ábo troche z Wielkieynocy / ále bądźeli późniey sianá/ tedy žimy nie przetrwa dla mrozu.

Sádzenie kápusty ma być takie/ wezyni wšy dołek w žiemni palcem/ ábo kółkiem / á moze łoniec łorzenia urwać/ áby sie nie wyrównał wzgorz / Etdy będzie w žiemni wšy

dzon

son/ bowiem to iemu bardzo srodzi/ a trze-  
 sadzić rozsade nie drobna/ ale co najlepiey  
 rosta / ktora az sie nierychto przyimie /  
 satze trwalsza bedzie y lepsza. Tle potrze-  
 tej korzonkom gnoiem obkladac sadzac /  
 u ziemie obierac mielkiey / bowiem przyi-  
 nie sie y na ziemu miernie twardey / aczkol-  
 niek liscie nieiało powiednicie/ wśakoz zas  
 oc weźmie / iako skoro deszcz spadnie.  
 Ma też być sadzona kapusta sama na swym  
 agonierzedem nie gesto / aczkolwiek przy-  
 ley na drugich zagonach moze rość cebula /  
 archew/ albo inſe pożytki/ albo też moze ia-  
 dżić rzędem / albo dwiema między cebula-  
 gosnieniem/ ale nie gesto / bo im rzadzey be-  
 nie stać / tym wieſza roście. Ta zaś kapu-  
 ta ktora ma zostać na zime / aby rychto była  
 wioſne/ moze bydż sadzona między ranna  
 wielka kapuſte/ iż gdy one wielka wytna  
 kapuſte na zime/ tedy ta sama zostanie na zie-  
 me na zagonie.

*Aby Gasienice Kapuście nie ſzkodziły*

Chceſli bydż gasienice kapuſty nie pſuły/  
 warz ſtonine trzyletna/ lub ſtársza/ a wywa-  
 zymſzy wyimiy ia/ a w roſole ktory zostanie  
 naczay naſienie kapuſćiane / ktore potym  
 pſpiecznie ſiey / a tak uczyniwyſy/ bedzieſz  
 kapuſte wolna od gasienic.

*Lata-*

Látorosli také oburáž, á z ktorey strany  
drzewa má: byt szczepione.

Látorosli też ku szczepieniu máta byt  
obierane pienne/ to jest na ktorych nie má  
pałowia ku twornieniu sprawionego / bo  
wiem wszytka moc ktoraby miała iest ku po  
mnożeniu szczepu/ idzie ku onemu pałowu /  
ktoreby miał byt owoc / á tak nieprzychod  
dza ku dobremu wzrostu szczepy ktore  
chto rozcza: przeto lepiej obierać látorosli  
młode dla tey przyczyny. Wszakże trzeba  
nie obierać / na ktorychby sie okazało pa  
łowiemiajśie á nie drobne/ ábo zápeziáte  
bowiem góście będąie pałowiemiajśie/ zna  
iz też tam iest obfitosć sily ku dawaniu owo  
cu / Etora naywiecey náležý ná zachowanie  
sie w tłuściey á miajśiey wilgotnosći / Etora  
sie w pałowiu miajśym też okazuie.

Máta też byt rzezane strony drzewa  
wschodu slonca/ bowiem z tey strony wiec  
ni z inšey dla miernego palenia y oswie  
cania slonecznego zámyka sie w galezi ciepl  
y wilgoć dostateczna / w ktorey tey obito  
rzeczy zámyka sie żywot y trwalosć / ácz  
roiet też y z inšych stron drzewa látorosli  
obrzezane przynima sie / gdy beda mieć ne  
lejšnosći swoje.

Potrzeba też wiedziet iz chocia rozmaítých



sa obyczaje ściepienia / przez które y szcze-  
 sie kochają / y drzewo sie przemienia z  
 ią bonności w utrocenie / wskazuje to nappierz-  
 nie mądra y naysposobniejsza jest nauka / żeby pniał  
 go / ił rozszczepion poprzek / y látorośl też z in-  
 es tego drzewa w podług aby była obrzezana  
 które do potowice drżenia / potym wstawiwszy /  
 przylepieć dobrze woskiem / albo gliną one rą-  
 które / aby tam nie zachodził deszcz / albo inśa  
 látorośl goć škodliwa. Trzeba też dobrze obwie-  
 rzebać / aby sie rany nie otworzyły / albo látorośl  
 wato nie ochwiała / a skoro rana ona zarósłnie  
 pniać ją dobrze / tedy wierzchnia látorośl bez  
 się nie dawać owoc.

Nasienie rzeczy ogrodnych kiedy na schowa-  
 nie zbierać

Własienie ma bydź zbierano gdy już suro-  
 wość a żeloność wśytka z niego wyschnie.  
 Korzenie w ten czas gdy list iego pocnie  
 ny wiłpadać / Pwiat na lekarstwa tedy ma bydź  
 y oświecan gdy sie prawie roztworzy / wskazuje  
 że cięli pocnie opadać. Ale całe źiele / tedy ma  
 y obydyć kopane gdy przyidzie ku swey dojrza-  
 ści / ażeby.

o Tatarce gdzie a kiedy ia śiac , y kiedy sie  
 najlepiej rodzi.

Tatarka najlepiej sie rodzi w miernych  
 stronach / y też w miernym powietrzu a wil-  
 gotnym

gotnym. Ziemię potrzebuie tłustey a pulchney/ zwłaszcza gliniastey/ bowiem ona ziemię bardzo wysusza/ y chuda czyni.

Pospolicie ia sieia w ciepłych Krainach w Miesiacu Lutym / y Marcu. Ale w zimnych stronach w Kwietniu/ ktorey bardzo pomoże tu rychtemu weściu w późnym siewie/ gdy będzie odmięczona moczeniem / zwłaszcza w gnoiowey wodzie / w ogrodach / albo na rytach grzędach dobrze sie rodzi / trzeba z niey siele pleć / a nigła iey barzo srodzi / tak / iż też od niey ginie / przeto na niuyskach rownych lepiej sie rodzi / gdzie wślad słońce dochodzić może / y oświecać / zaś w zaduszy / albo w cieniu / nie może sie rodzić,

*o Mannie.*

Manna ktora sieia iest dwoiakiego rodzaju / iedna rumiana / druga biała / czasem ta druga będzie bielsza niż iagły / także iedna wyżej roście niż druga. Ta też ktora wyżej roście / dluzey na polu trwa niż sie dostoi / alniska ta mnieysza bywa niż prosa / a spotem też z nim dostawa.

Potrzebuie manna ziemię tłustey wiecej gastej niż pulchney / bowiem ona też ziemię baro

rodzow wysusza dla zbytniego wyciągania  
 karmu/ którego potrzebuie wiele / a rodzi  
 e na miejscach bagnistych / a na ziemi nad-  
 ey pierwszy raz zoraney naylepiey roście /  
 owsem na nowej roli gdzie żyto/ albo którego-  
 świat zboże nappierwey siane bywa wy-  
 li sie dla zbytniey tłustości ziemi / przeto  
 piey tam naprzód mamie siał / aby tak zby-  
 t tłustości był wyciągnion.

Siecia ia też na gnoynej ziemi/ a na twar-  
 ey/ może też być siana między Bobem/ tam  
 dżeby rzadko było po przeplewieniu bobu.  
 W miernych stronach siana bywa na ost-  
 eu Marcá/ y na początku Kwiecniá/ wskaz-  
 e w ciepłych Krainach może ia raniey siał/  
 le mamie niża a drobna może siał Każdego  
 zasu kiedy y proso / bowiem spotem z nim  
 oście y spotem sie dostawa. Przeto ludzie  
 niektorzy mieszaia icy nasienie między ber /  
 bo między proso / albo y wszystko troie wespo-  
 t / a takowego nasienia nie trzeba wiele /  
 na stąianie tylko osma część łorca.

Nasienie to piernasie dni / albo naydaley  
 wadzieścia leży w ziemi niż wznidzie / a  
 gdy wznidzie żośbto mamny chosć iefszce małe  
 y wznidzie / tedy wierzchy sciskaia na początku  
 Majá / a tak lepiey sie trzewi icy siele / a  
 bogas w Czerwcu drugi raz ia sciskaia y odo-

puia żeby nie poległa / abo nie zwiedniała do  
 końca / tamże w Sierpniu abo w Wrześniu  
 zbierana bywa / żnac ia przy samey ziemi  
 potym same kłóci / abo patki obrzynają  
 młoceniu.

• *Lne.*

Len potrzebuie powietrza miernego / ża  
 mie też pulchney a tłustey / Ktora im tłustej  
 będzie / tym sie też len większy rodzi / na ch  
 dey zaś ziemi żółtło będzie cieńsze / y prze  
 dźiwo też krotkie / a od tego nasienia rola  
 bardzo wysusza y nieplonna stawa / prze  
 potrzebuie pomocy częstego gnoienia go  
 ma byc len często sian. Rola dla niego m  
 byc raz przed żnią orana / aby sie tak  
 przed żnią leżące struszyły od mrozu / Kto  
 po żnię / ma być orana drugi raz / a gdy  
 dobrze deszcz przemoczy / tedy orac y trzeci  
 czwarty raz / iż sie ziemia dobrze struszy  
 wyjątkie tak / aby pierwsze oranie było głęb  
 ko / wtore mniey głęboko / a tak co daley tym  
 mialczey ma byc żnią orana. Sianie ieg  
 naylepsze bywa po Pełni Kwietnia aż d  
 końca iego schodu / a ma być siannie głęb  
 ko / ale po wierzchu / tak iżby ziemia tyl  
 na dłoń miało nasienie przykryta gdy br  
 na powleczone będzie.

Może też być sian len przed żnią w Kra  
 nach



ch ciepłych / gdsieby iemu zimná nie sło-  
ty / á tam lepiey sie rodzi ná ziemi miera-  
e rwardey / niż ná syptiey / ábo pulchney / á  
e potrzebuie teź zbytniey tłustości / ábo ora-  
a wiecey niż dwaćroć / byle tylko ziemiá  
lá skruszona / á po sianiu aby nasienie było  
włożone brona.

To źiele ma być dwaćroć / á pilnie wyple-  
ione od chwastu / zwłaszcza od kániey prze-  
e / ktora len splátáiac / bárdzo iemu sło-  
i / przeto ma bydź wczas wyrwana / póki  
i obwiiać nie pocznie / áczkolwiek to lno  
oi sćdodzi bárdzo / gdy go kto płozi cho-  
iac po nim / przeto potrzeba sie mieć ná  
aczności w plewieniu / zwłaszcza gdy iuż  
zgore len wzrásta / aby był ratanni przed  
ba przegármian / tam tedy ma być nogami  
ptanie / iáko teź y od siennie aby nie był po-  
man / ále w pierwszym plewieniu póki ie-  
ze len młody / nie potrzebuie takiey ostro-  
ności / bo wiem iemu nie wádzi / choćaby teź  
t przytłoczon / gdyż on znówu wstanie. A  
dy iuż sie zápála od słońca / tedy sie godzi  
ybierać / á tego dnia gdy będzie wybran /  
a być pod dách wnoszon w sнопki zwiázány  
y go rosa nie zmoczyła / od ktorey wiec len  
erniete. Potym gdy zeschnie nasienie / t-  
kami ma być otlukano.

## o Konopiach

Konopie też lnowi naturę mają podobną / przeto też takiego powietrza y ziemię potrzebuia / wszakż icy nie trzeba tak wiele / choć orać / iako len. A kto chce mieć dobre Konopie tu powrożom / trzeba je siać na ziemiu mi co naytłustszej / gdyż na takiej wyrosną / wysokie Konopie / miąsiste / wiele stopy y włosa / Ena na sobie mające / a im rzędzey beda siano / tym wiecey beda krzewiste. Ale kto chce mieć Konopie na płotno / albo na takie szaty / ma je siać na roli miernie tłustej / pulchney / a nieiako miąszej / bowiem na takiej rodzą sie Konopie / nie krzewiste / ale smagłe / iako len / wysoki / a takie lepsze beda na płotno / y też na nici / na sieci rybitwom / Ktore zawiązywać bywają z konopi / niż ze lnu / gdyż konopiom nie tak rychło škodzi woda / iako lnu / bowiem on prętko od niey zburwieie.

Sianie konopi naylepsze na końcu Marca / bywa / aż do końca Kwietnia. Wybieranie ich ma być / kiedy sie już nasienie dostoi. Po tym je wiazać w snopki / y kłaść ieden przysię / a drugim / albo na drugi / tak / iżby nasienie albo wierzchy jednego snopka leżały na wierzchu drugiego / a korzenie przeciw sobie / Próża. A gdy tak beda ułożone / tedy trzeba ba nasienie / albo one wierzchy przytrząsnąć /

ra/ albo mierzwa iaka/ a przyłożyć kamie-  
 podobniem/ albo czym cięższym / aby się tak nasie-  
 mie nie leżąc dostało iako ma być/ tedy po siessiu/  
 at albo po osmiu dniach zebrawszy mierzwe do-  
 teć doymać konopi/ y wybijać nasienie kłaniami  
 ac nań płachcie/ albo na ziemi gładkiej / a nie  
 wywardzo twardey/ bowiem rychley / y lepiej  
 ry y nie wybie / gdy się tym obyczajem odleży.  
 beda Ale konopie ktore zowia samice/ albo fustki/  
 e ktore nasienia nie mają / trzeba wybierać  
 ie siadzieć dni pierwey niżli samice / albo gdy  
 pulchły bieleją : a tak ie spolem mocza/ iako y len/  
 iej tak długo / po ki się skóra od gładą albo od  
 gte / rdzenia nie pocznie odstępować. One zaś  
 konopie ktore beda mięjsze / a gęstsze/ iako  
 re za przewką : mają być dłużey moczone/ a skóra  
 / gdy ma bydź z nich żdźterana/ iako lyko z drze-  
 / iako wa / bowiem ie trudno złamać w ćierlicy / a  
 ie. Jedną skóra przedzey się da obłupić/ gdy od-  
 u. Mnożnie.

## a. Rzepie.

Rzepa potrzebuie ziemię tustey y pul-  
 ostoi. chney / a tak bardzo sypkiej / aby była pra-  
 jeden. wie iako proch miakka / bowiem na takiey  
 nasienie iako proch miakka / bowiem na takiey  
 na w. ay lepiej się rodzi.

Jey nasienie aby gęsto po roli nie padało  
 w sło. ięcia z piaskiem zmieszawszy / bowiem rzad-  
 tedy. do siana więksha bywa/ a przeto gęsieby bār-  
 yryc. do

dzo gestá bylá / tedy naylepiey ia przerywáć / tedy  
 gdy iuż moc weźmie / á one zaś wyrównána  
 sadząc ná prożne mieysca. Także częste ple  
 wienie á przerywanie z mley chwaśtu / wiel  
 ka jest pomoc ku rośnieniu. Czas iey sian  
 nia od ostátku Lipca / aż przez wszytek Sier  
 pień / y daley troche. Cż ia sieia ná góley  
 roli / áczkolwiek ná ściernisku moze być sian  
 ná / gdy tylko będzie dobrze zorána / á ná sie  
 nie nisko ma być ziemia przymleczona / bo  
 niechce głęboko leżeć. Moze też być siana  
 rzepá między prosem / ábo brem / á to gó  
 będzie rzadkosć / á mieysce prożne po w  
 rym przeplewieniu : rodzi sie ná roli iáwney  
 bowiem niedochodzenie słońca wielce ie  
 srodzi / á gdyby tak sucho było izby nie mo  
 gła być siana ná mieyscu iey obiecánem / t  
 dy iey moze násiać gesto iáko kapusty indzi  
 ná roli / chocia wodney ábo zácnioney / á po  
 rym gdy troche odrosćie / tedy ia przesá  
 czasu pogodnego ná ziemi dobra. Ktora iey  
 lepiey lubi / á to przesádzienie ma być po  
 sazu od końca Sierpnia / áże do połowicy  
 Wrzesnia.

o Pasterńaku.

Pasterńák sieia Miesiacá Grudnia / Sty  
 cznia / Lutego / y Márcá w ziemi tłużey /  
 pułchney / gnoyney / á głęboko wżrytey. Jest

też



też dwoiaki / ieden domowy / drugi lesny /  
 obyga korzeń jest grubey karmi / mniej tu-  
 zę niż rzepa / ma w sobie nieiaka cierpkosc /  
 dla ktorey wyćiencza ciato / moze wywodzi /  
 y uplawy niewiescie pobudza. Ma też w  
 sobie nieco ciepła zapalającego / dla tego tu  
 na gcielosności pobudza rć.

być *• Máchwi.*

Máchewo też potrzebuie ziemie tłustey /  
 a dobrze uprawney / wszakoz gnoyna ziemia  
 tey nie lubi / ale na ziemi gdzie kapuste zbiera  
 to góra najlepiej sie kocha iako cebula / rodzi sie  
 w kazdey Krainie / tak sama osobno siana /  
 iako y z drugimi pożytki. Moze być siana  
 na zimę / kto ja chce rana mieć na wiosnę /  
 wszakże pospolicie ja w Márcu sieia. Nie  
 chce też bydź gęsto siana / dla tego miesza  
 ją mdrzy ogrodnicy ziemie między nasie-  
 ny / a nie / gdy ja máia siać / aby tym rzadzey pa-  
 rzędała po żągonie. Potrzebuie też y plewie-  
 korania gdy odrosćie / bowiem chwast iey sro-  
 ży / i nie moze w miasosc rość. Kto też  
 chce aby nie rosla rogata / ale prosta / tedy  
 trzeba nasienie iak najlepiej utrzcć / aby sie  
 otarło od mchu ktorym obrosla. Moze też  
 być siana y wsrzod Lata około S. Jana / a  
 bedzie gotowa na Jesień / Pora zowa iara  
 Márchewo.

*Znaki poznania miejsc wodnego*

Znaki pewne / a nie omylające poznawania  
miejsc wodnego są te : Jeśli na którym  
miejscu dawną nie była kątka / albo wil  
gość ziemi nie była / a tamby wyrosło siro  
wie / złotowierba / olsyna / topola / trzcina  
bluszcz / albo którekolwiek inne rzeczy w wil  
gości się rochające / a gdy która rzecz rąko  
wa tam najdziesz / tedy na onym miejscu  
wykopaj doł trzy stopy na szer / a pieć w  
głęb / w który wstaw około zachodu słońca  
kociołek wewnątrz czym tłustym pomaza  
ny / chociaż konewka cynowa / albo nieaktie  
otowne naczynie / tak przyłożysz lafczka  
mi / przysyp dobrze ziemią. Następnie od  
kryj / jeśli w onym naczyniu przy stronie  
krople nieaktie będą należone / pewny znak  
jest tam bliskości wody. Także gármiec no  
wy od gármcarza / nie wypalony / tylko do  
brze wysuszony / gdy tymże obyczajem będzie  
wstawion / jeśli tamże przez noc odmiaknie  
iako szera glina / znać iż tam źródło wo  
dne niedaleko.

*Ziemie mokra, wilgotna, a ktemu nieplodna  
iako naprawić.*

Badzieli też ziemią bardzo wilgotną y  
mokra / a z tej przyczyny nieplodna : może  
to być z mronioną / wykopawszy na dole  
prze-

przetopę / uczynić brozdę wielką przez po-  
nawę rzodek roli / Ktoraby wodą zbytnia zścię-  
ła i Ktoraby aż do przetopy / a tak się rola będzie  
albo wysuszała / może też wiecey przetop / lubo do-  
ostę aby czynić przy roli na niższej stronie / we-  
tręć dług potrzeby / a ku nim przywodzić brozdy  
y w poprzeczne przez żągony uczynione / aby tak  
cz. i wysuszała ku dołowi się zciągała / a tak rola  
miej będzie osuszoną.

Jest rzecz pewną iż role zbytnie mokre  
i stęgdy będą lnem / lubo bobem osiewane / tedy  
potym stawaia się rodzajnieysze / abowiem  
nieia i takowe rzeczy z korzeniem bywaia wyr-  
tafca wane z ziemi / za Którym wiele się wyciąga /  
i wychodzi wilgotności z niej / przeto ona  
y stęgu mierności przychodząc y susza będąc / le-  
piey potym odradza.



Reieistr Lekarstw rozmaitych By  
 dłu choremu, tak więkšzemu, iako też  
 mnieyszemu słuŹących. Także też Náu  
 Gospodarskich około śiania, szczepie-  
 nia, (prawowania rol &c &c.

Chorzeć poczynającemu Bydłu, ná kárćie  
 Kiedy się Bydło odymá, ná kárćie, támże  
 Kiedy bydłu głowy puchną, 2  
 Kiedy się bydło kręci, támże  
 Lekarstwo ná káŹel, támże  
 Zeby się pukáły wrzody w bydło, 3  
 Na rány y wrzody zágniłe, támże  
 Choremu bydłu lekarstwo, támże  
 Ná zábc bydłu pod ięzykiem, 4  
 Ná párchy, támże  
 Bydłu krwią mokrzácemu, támże  
 Chorobom nieznáiomym, támże  
 VkaŹonemu od gáďżiny, 5  
 Ná Bielmo, támże  
 Gdy bydło od Powietrza zdycha, 6  
 Kiedy bydło chudnie, támże  
 Dla mnożenia mleká u Krow, támże  
 Lekarstwa Owcom, Kozom, ná roba-  
 ki y biegunkę, 7  
 Item temuŹ inŹe, 8

Bydł.



ych	bydło czerw wywodzi,	9
ko	bydło tuczyć,	tamże
tez	ako byczki bez rzeźania czynić woł-	
czepie	kami,	tamże
c.	bydło rogątemu przeciw wnetrznym	
	chorobom,	tamże
	Lekarstwa Owcom na każdy Miesiąc	10
	Lekarstwa Owcom od Motylec,	11
	Owcom od kółzlu,	12
	Owcom broni od gądziny,	tamże
	Owcom zdychać poczynającym,	tamże
	Owinom Lekarstwo,	tamże
	Owinom od Powietrza zdychającym,	13
	Owinie tuczyć,	tamże
	Lekarstwo Gęsiom,	14
	Gęsi tuczyć,	tamże
	Kokoszom żeby nioſły,	15
	Lekarstwo kurczętom,	16
	Kiedy ſkrzydła opuſzczają,	tamże
	Na kury gdy pypćieją,	tamże
	Na kokosza ciekaczkę,	tamże
	laycá ſwieżo zachować,	tamże
	Gołębie przynęca y zatrzymywa,	17
	Roie pszczoł zatrzymywa,	tamże
	Ryb wielki połow czyni,	18
	Kapuſty od Gaſtenic broni,	tamże
	Kto chce mieć ocet dobry,	tamże
	Piwo nakwaſniałe naprawić,	19
	Kozy	

Kozy żeby mleka doſtatek miały,	tamże
Owce aby nie odchodziły,	20
Wroble aby zbożu nie ſzkodziły,	tamże
Gasiennice,	tamże

*Informacye Goſpodarzom.*

Bydła kto chce nabyć, iakie ma ſku-	
pować,	20
Iako Krowy ku Bykom przypuſzcząć,	21
Iako młode woły do roboty wprawić,	22
Iakie maź kupować woły, y iako ſię z	
z nimi obchodzić,	tamże
Iako owce ſtare poznać,	24
Pſzczołom wybieranie mieyſc,	tamże
Item iakie mają być Vle,	25
Item iako Pſzczoły dobre poznać,	tamże
Item iako miod od woſku odłączać,	27

*Nauki Goſpodarzom około roli y ſiewu  
báwiacym ſię.*

Anyż kiedy ſiać,	28
Boo iakiey roli potrzebuie,	tamże
Bei iaki ma urodzay, á kiedy go ſiać,	30
Cebulę kiedy ſiać, ſadzić y obierać,	
także o iey naſieniu,	tamże
Czołnek kiedy ma bydź ſadzon,	22
Cwikłę kiedy ſiać,	33
Chrzan iako ſadzić,	34
Kapuſć iako ſadzić, y kiedy ſiać,	46

Gaſie-

tam	asienie aby iey nie ſzkodziły,	47
to	asienie Ogrodne kiedy zbierać na	
tam	ſchowanie	49
tam	Tatarce kiedy ſiać y kiedy ſię nayle-	
	piej rodzić,	tamże
	Mannie,	50
ku-	Lnio,	52
ac,	Konopiach,	54
iac,	Rzepie,	55
z	Paſternaku,	56
ia	Marchwi,	57
	naki poznania mieyſcá wodnego.	58
tam	iemie wilgotna, á ktemu nieplodna	
	iako náprawić,	tamże
tam	O ſádzeniu, ſzczepieniu niżej pomienio-	
	nych drzew.	
zewi	Czas ku opátrowaniu ſzczepu iaki ma	
	bydź wybieran,	
	Drzewo ku budowaniu ktorych cz. ow	
	ma bydź rąbane,	35
tam	Drzewa gdy chcesz przeſádzac, co maſz	
	obáczac aby ſię przyięło,	tamże
	Drzewo ſtare odnowić aby dobrze	
tam	rodziło,	36
	Drzewko wſádzone, iako ma bydź oſy-	
	powane ná Látó y Zimę,	tamże
	lábłoni,	37
	o Gruſz-	

o Groź  
o Sliwie,  
o Wiśni,  
o Włoskim Orzechu,  
Gastienice iako trącić,  
Łatorosli kiedy zbierać, a z ktorey koro-  
ny drzewa mają być sadzone,



Informacya, abo nauka w ważeniu,

Trzeba wiedzieć co znaczy Funt, Uncya,  
i Dragma. Naprzod

Funt ma w sobie uncyi dwanaście. Uncya  
ma w sobie dwa toty / Ktore czynia Dragma  
osmą. Dragma ma w sobie trzy skrupu-  
ły. Skrupuł zaś wazy dwanaś-  
cie ziarn Jęczmiennych średnich.



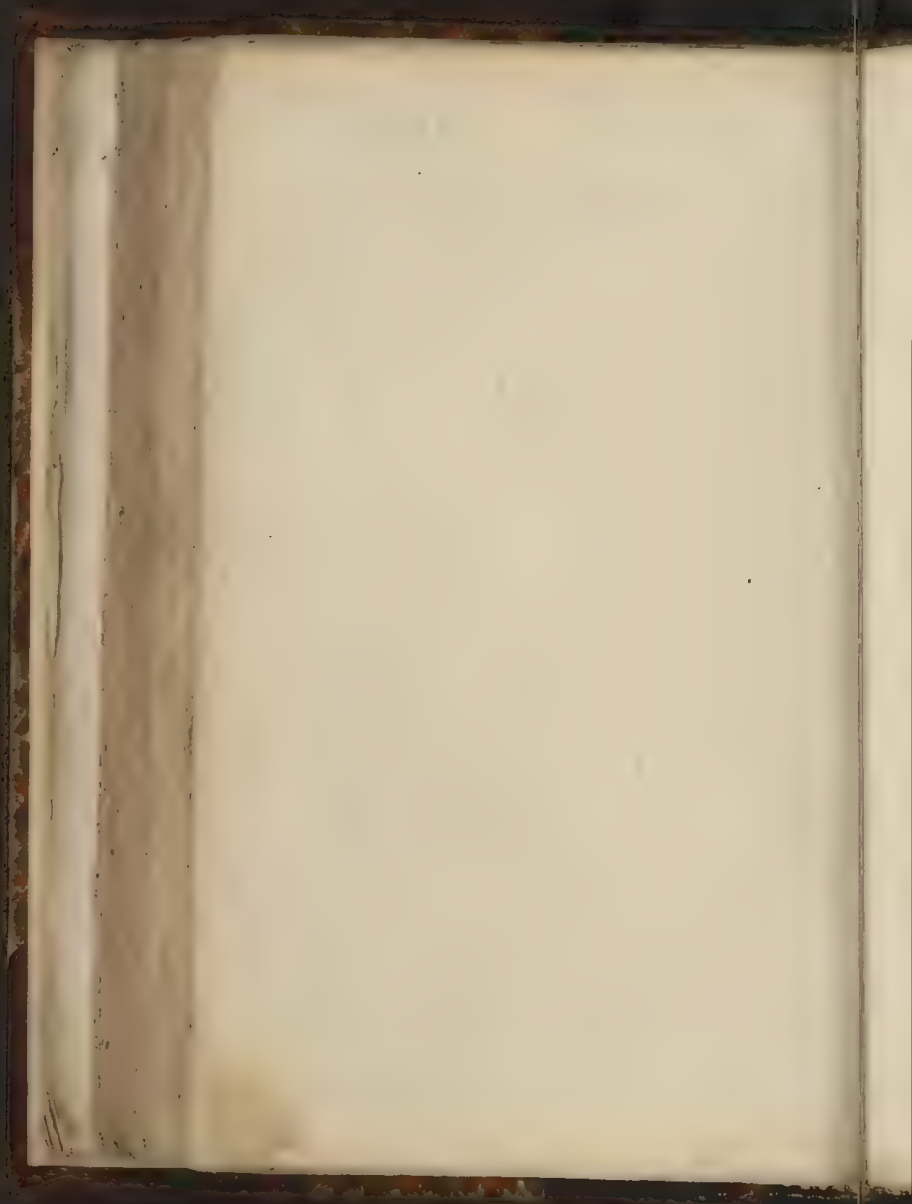


## O Wybieraniu lat Końskich, y Swierzopek do Stada:

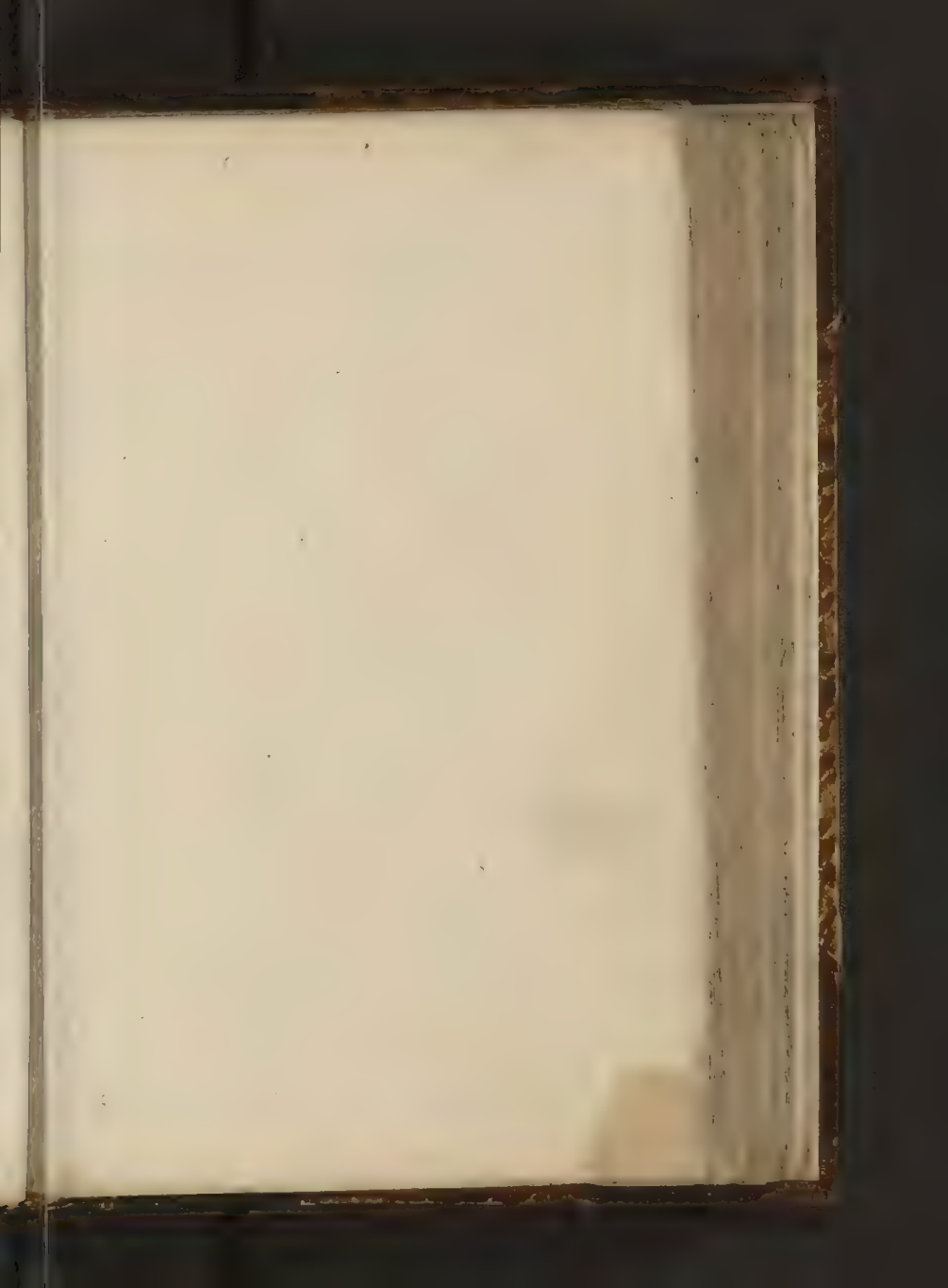
**K** Toby chciał chować stada Końskie / na-  
przód iako piśe Varro / ma baczność  
teć na lata ich / aby nie były młodsze trzech  
it / ani starsze. Dziesięci / bo inaczej nie  
godza się ku plodowi. Lata Końskie / y  
wszem każdego bydlecta / które ma całą  
opyto / choćaby też było rogate / po tym  
oznać / iako tenże Varro piśe / y Palladius.  
Koni we trzydzięści miesięcy najpierwey  
rąci dwa średnie zeby wierzchnie / a dwa  
rodnie / a gdy na czwarte lato wstąpiet  
edy zrzucić wedle nich drugie / a tamże  
o pierwszych wypadłych / drugie zaśie wy-  
staia. Piątego roku na początku także  
tery zeby zrzucić / dwa spodnie / a dwa  
wierzchnie / i podług pierwey zrzuconych /  
które aż do szóstego roku imię się wyrówna-  
ją. Siódmego roku już wszystkie zeby  
niemal odnowione y wyrównane. A gdy  
ż koni będą starszy / iego lata nie bywa-  
ją poznane / chyba iżby już zeby wstazły się  
iaby nakrzywione / a nie równo stojące /  
dotkli pod brwiemi nad oczyma / bo  
gdy się tak rżaje / tedy mienia ko-  
być szesnastu lat. Wszakże mądrzy /  
zaymi Kostrucharze niniejszych lat po-  
wiadają.

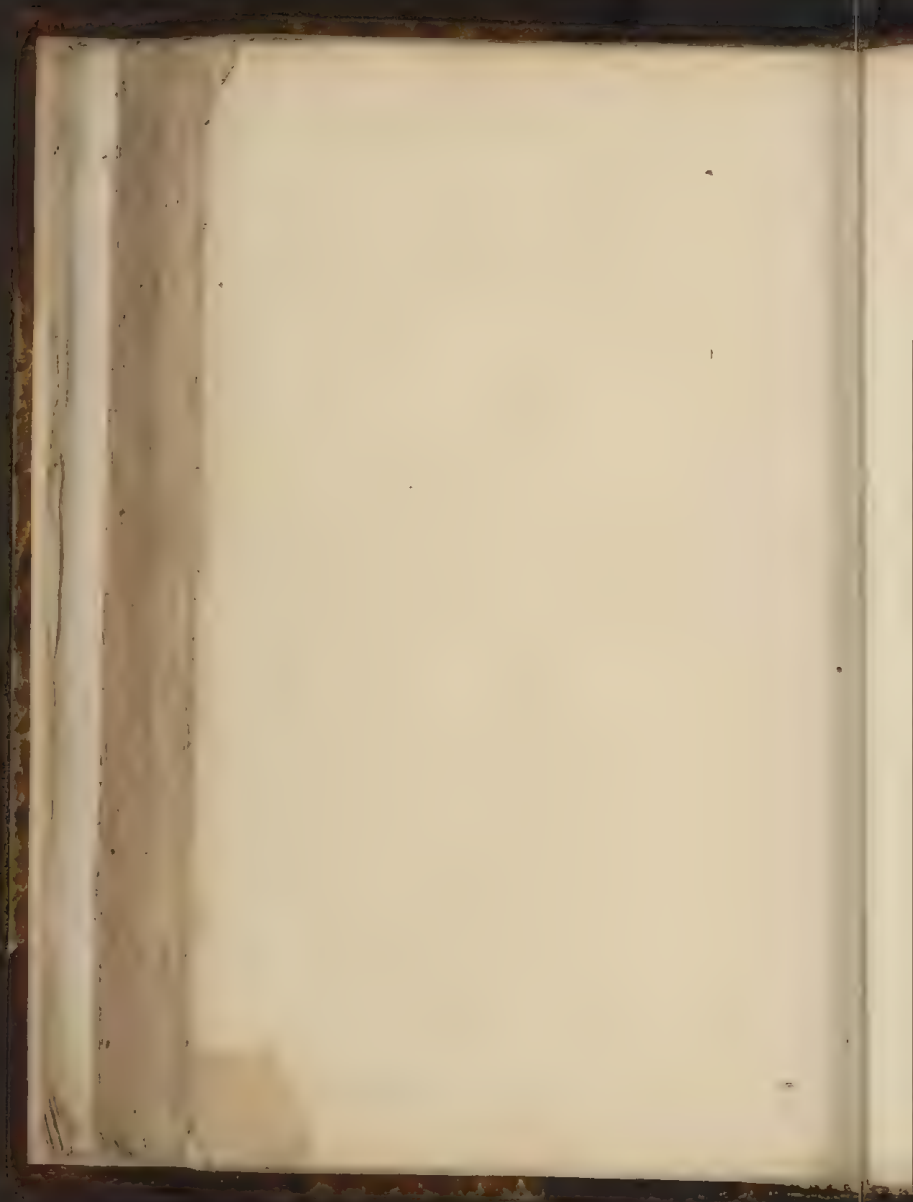
Wiadała / iż kon dwanaście zeboró miewa  
Sześ spodnich / Sześ wierzchnich / Ktore  
przednie / a po nich poznać lata konskie /  
tych maia kielce / a za nimi trzonowe / a  
Kotwiek moze sie przydać / iż roste konie m  
zey zeboró miewaia / iednak one rozdwoi  
ne bywaia / to jest dwa z iednego wyrosł  
A zeby Ktore konie nappierwey zmi  
raia / sa dwa wierzchnie / a dwa spodni  
a zowia ie Kostrucharze pierwse zeby / a  
pierwsza trawą / co sie im wtorego lata pr  
dawa Takze po nich zruciaia drugie cz  
ty / dwa spodnie / a dwa wierzchnie / Kt  
bywaia nie płastie / ale granowite / a zow  
ie trzeciej trawą / gdyż w ten czas kon tr  
letni bywa / bowiem kon rodzi sie z zeboró  
Ktore zowia przednimi / potym wyrasta  
Kielce / Ktore sa przeszkoda ku zwanu / pr  
to kon taki musi chudy byc / dla teg  
Koniuszowie kielce zwykli im przyciera  
A gdy iuz zrzebie konia dorasta / iuz z  
rządse miewa / a ośdo wierzchu czarne b  
waia / po kilku lat beda wewnatrz iakob  
wyprochniate / ale gdy kon iuz poczne s  
rzyć / tedy zeby poczna ku białosci przych  
dzic / a naprzód beda iakoby miodowey sa  
by / potym białe iaka jest białosc piasku  
w ten czas ukazuią sie dlusze niż z miod  
dla tego starym koniom przyćieraią ze  
aby sie zdali miodem;

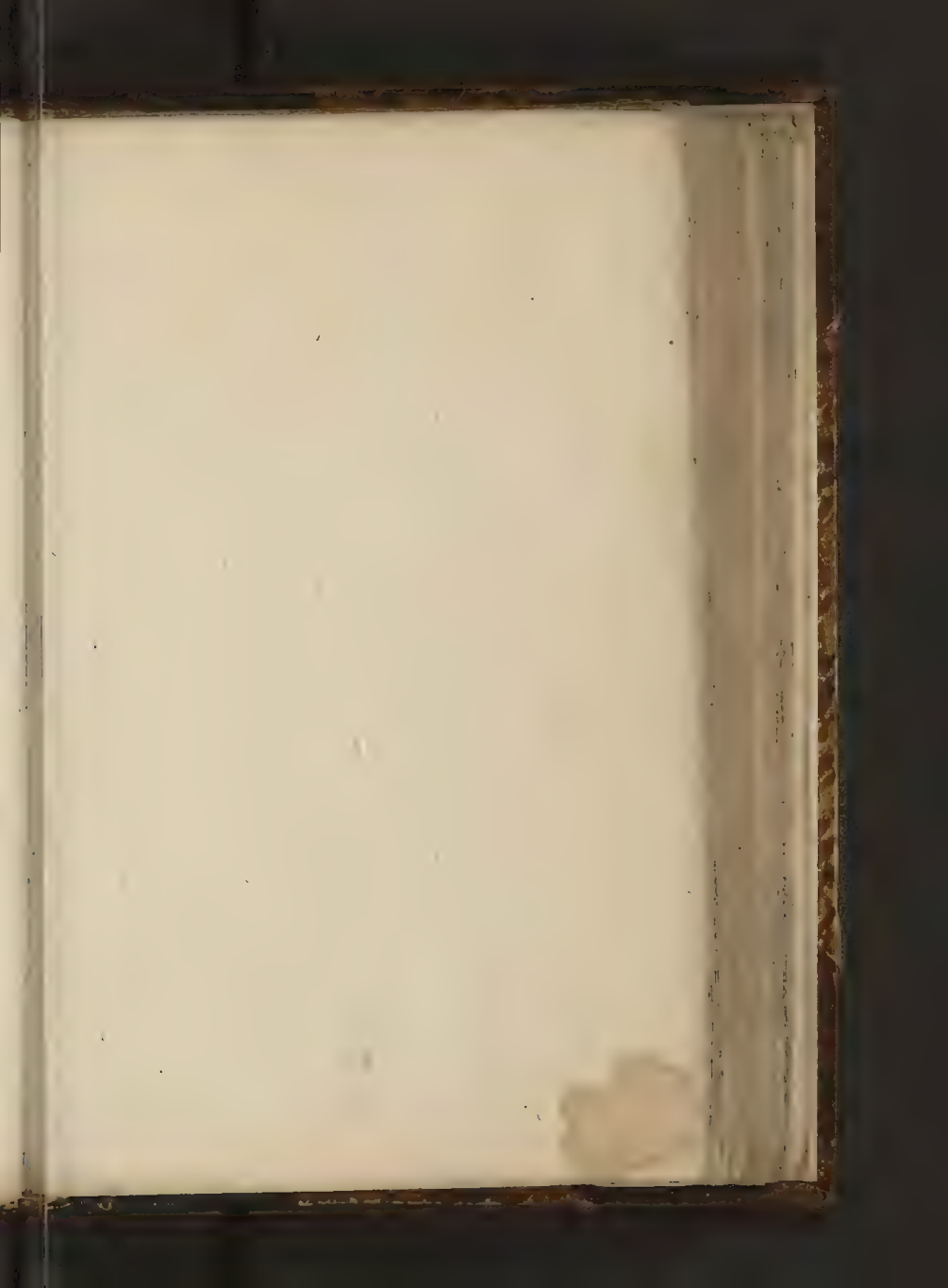
31  
 32  
 33  
 34  
 35  
 36  
 37  
 38  
 39  
 40  
 41  
 42  
 43  
 44  
 45  
 46  
 47  
 48  
 49  
 50  
 51  
 52  
 53  
 54  
 55  
 56  
 57  
 58  
 59  
 60  
 61  
 62  
 63  
 64  
 65  
 66  
 67  
 68  
 69  
 70  
 71  
 72  
 73  
 74  
 75  
 76  
 77  
 78  
 79  
 80  
 81  
 82  
 83  
 84  
 85  
 86  
 87  
 88  
 89  
 90  
 91  
 92  
 93  
 94  
 95  
 96  
 97  
 98  
 99  
 100  
 101  
 102  
 103  
 104  
 105  
 106  
 107  
 108  
 109  
 110  
 111  
 112  
 113  
 114  
 115  
 116  
 117  
 118  
 119  
 120  
 121  
 122  
 123  
 124  
 125  
 126  
 127  
 128  
 129  
 130  
 131  
 132  
 133  
 134  
 135  
 136  
 137  
 138  
 139  
 140  
 141  
 142  
 143  
 144  
 145  
 146  
 147  
 148  
 149  
 150  
 151  
 152  
 153  
 154  
 155  
 156  
 157  
 158  
 159  
 160  
 161  
 162  
 163  
 164  
 165  
 166  
 167  
 168  
 169  
 170  
 171  
 172  
 173  
 174  
 175  
 176  
 177  
 178  
 179  
 180  
 181  
 182  
 183  
 184  
 185  
 186  
 187  
 188  
 189  
 190  
 191  
 192  
 193  
 194  
 195  
 196  
 197  
 198  
 199  
 200  
 201  
 202  
 203  
 204  
 205  
 206  
 207  
 208  
 209  
 210  
 211  
 212  
 213  
 214  
 215  
 216  
 217  
 218  
 219  
 220  
 221  
 222  
 223  
 224  
 225  
 226  
 227  
 228  
 229  
 230  
 231  
 232  
 233  
 234  
 235  
 236  
 237  
 238  
 239  
 240  
 241  
 242  
 243  
 244  
 245  
 246  
 247  
 248  
 249  
 250  
 251  
 252  
 253  
 254  
 255  
 256  
 257  
 258  
 259  
 260  
 261  
 262  
 263  
 264  
 265  
 266  
 267  
 268  
 269  
 270  
 271  
 272  
 273  
 274  
 275  
 276  
 277  
 278  
 279  
 280  
 281  
 282  
 283  
 284  
 285  
 286  
 287  
 288  
 289  
 290  
 291  
 292  
 293  
 294  
 295  
 296  
 297  
 298  
 299  
 300  
 301  
 302  
 303  
 304  
 305  
 306  
 307  
 308  
 309  
 310  
 311  
 312  
 313  
 314  
 315  
 316  
 317  
 318  
 319  
 320  
 321  
 322  
 323  
 324  
 325  
 326  
 327  
 328  
 329  
 330  
 331  
 332  
 333  
 334  
 335  
 336  
 337  
 338  
 339  
 340  
 341  
 342  
 343  
 344  
 345  
 346  
 347  
 348  
 349  
 350  
 351  
 352  
 353  
 354  
 355  
 356  
 357  
 358  
 359  
 360  
 361  
 362  
 363  
 364  
 365  
 366  
 367  
 368  
 369  
 370  
 371  
 372  
 373  
 374  
 375  
 376  
 377  
 378  
 379  
 380  
 381  
 382  
 383  
 384  
 385  
 386  
 387  
 388  
 389  
 390  
 391  
 392  
 393  
 394  
 395  
 396  
 397  
 398  
 399  
 400  
 401  
 402  
 403  
 404  
 405  
 406  
 407  
 408  
 409  
 410  
 411  
 412  
 413  
 414  
 415  
 416  
 417  
 418  
 419  
 420  
 421  
 422  
 423  
 424  
 425  
 426  
 427  
 428  
 429  
 430  
 431  
 432  
 433  
 434  
 435  
 436  
 437  
 438  
 439  
 440  
 441  
 442  
 443  
 444  
 445  
 446  
 447  
 448  
 449  
 450  
 451  
 452  
 453  
 454  
 455  
 456  
 457  
 458  
 459  
 460  
 461  
 462  
 463  
 464  
 465  
 466  
 467  
 468  
 469  
 470  
 471  
 472  
 473  
 474  
 475  
 476  
 477  
 478  
 479  
 480  
 481  
 482  
 483  
 484  
 485  
 486  
 487  
 488  
 489  
 490  
 491  
 492  
 493  
 494  
 495  
 496  
 497  
 498  
 499  
 500  
 501  
 502  
 503  
 504  
 505  
 506  
 507  
 508  
 509  
 510  
 511  
 512  
 513  
 514  
 515  
 516  
 517  
 518  
 519  
 520  
 521  
 522  
 523  
 524  
 525  
 526  
 527  
 528  
 529  
 530  
 531  
 532  
 533  
 534  
 535  
 536  
 537  
 538  
 539  
 540  
 541  
 542  
 543  
 544  
 545  
 546  
 547  
 548  
 549  
 550

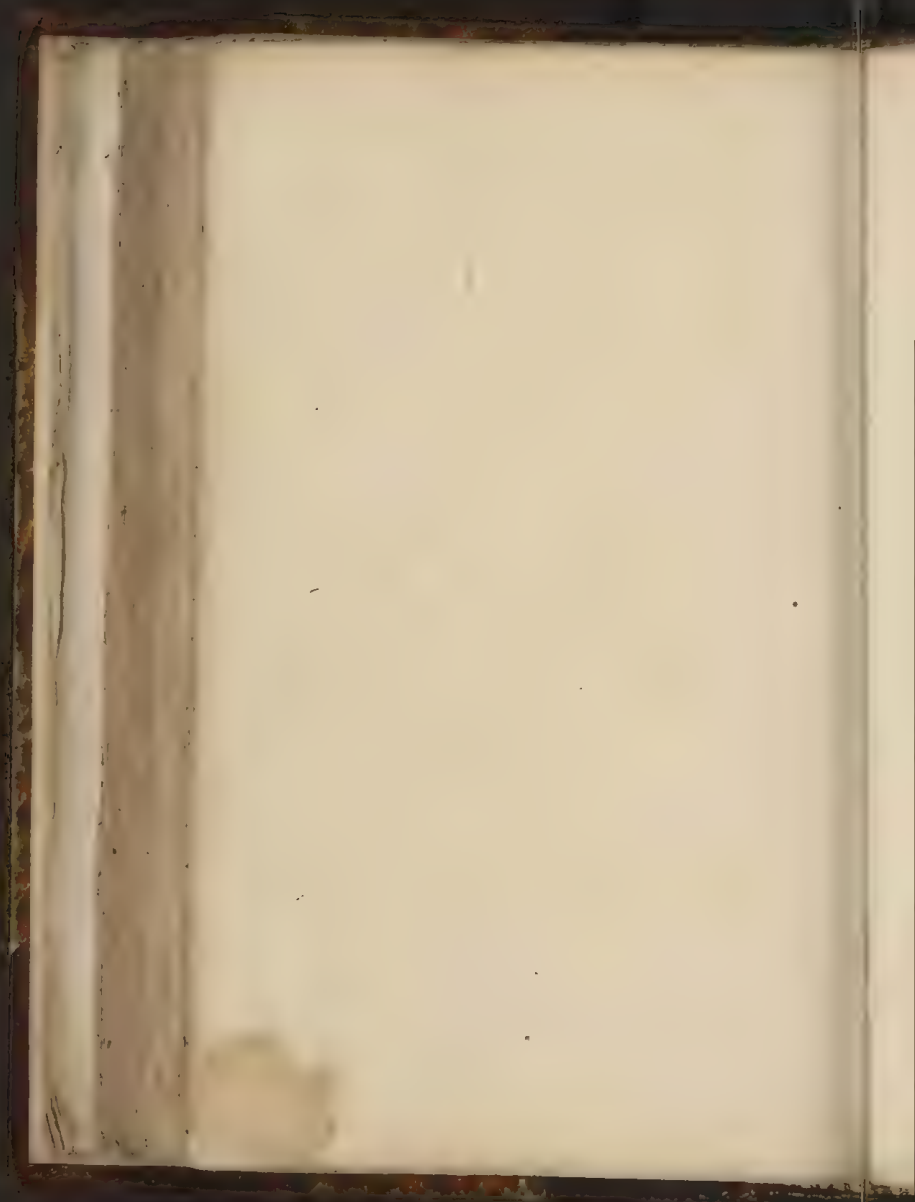




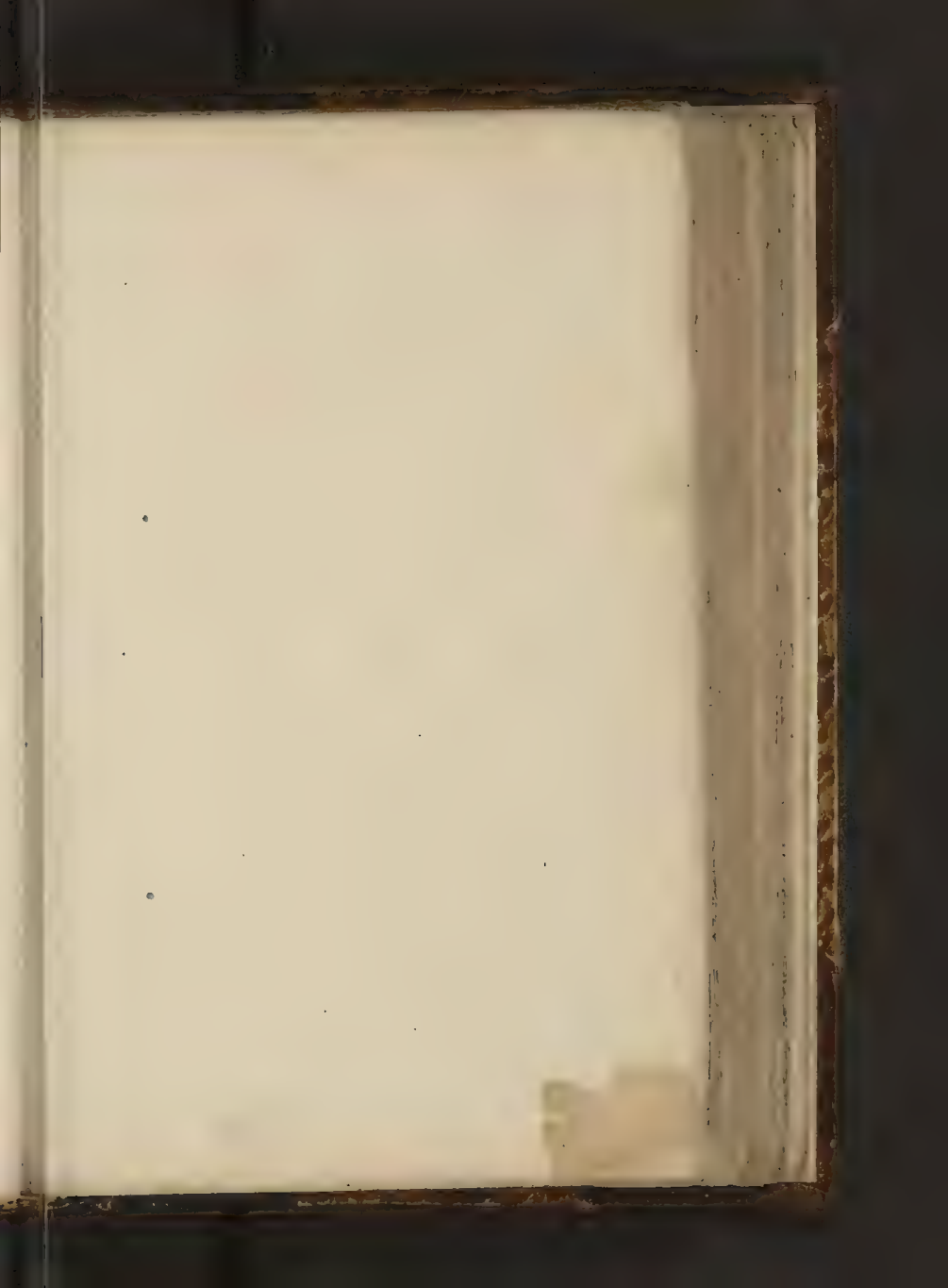


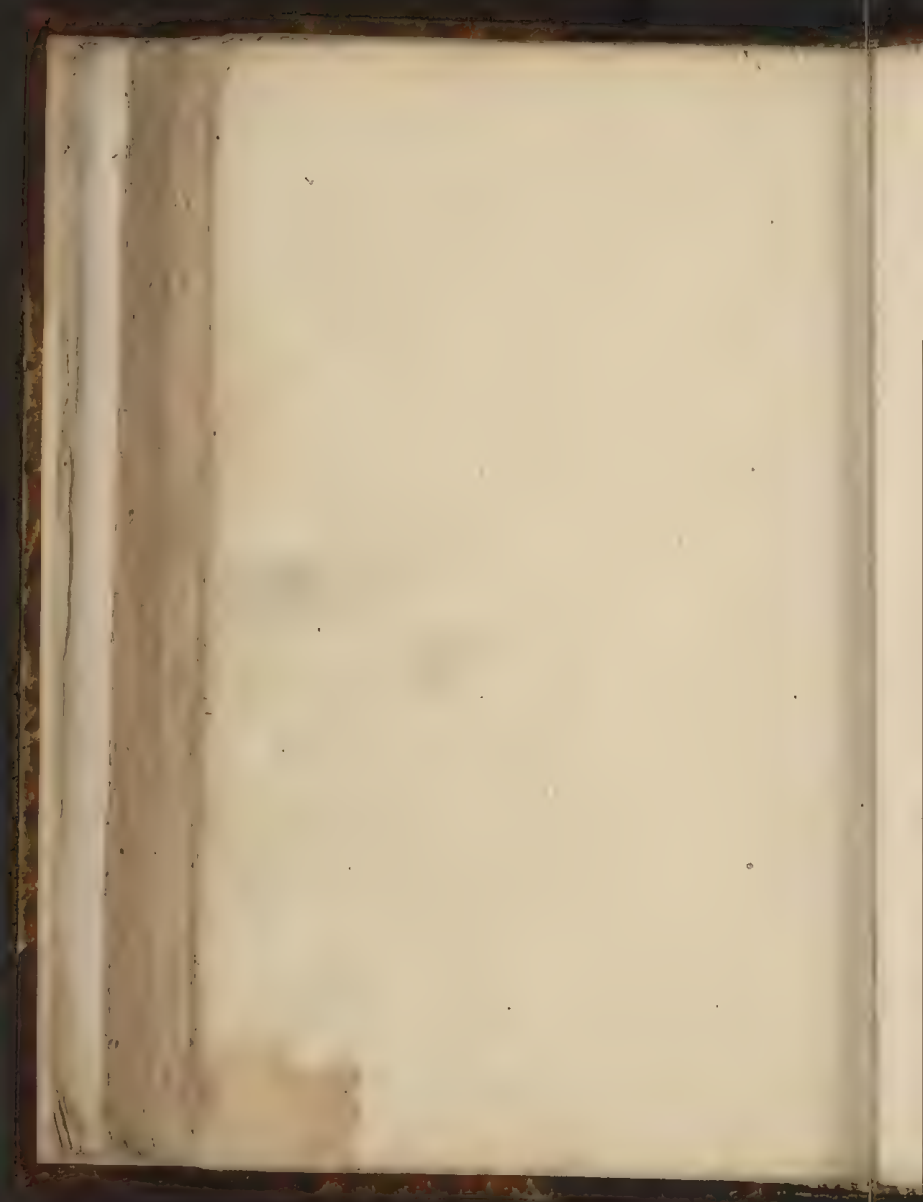


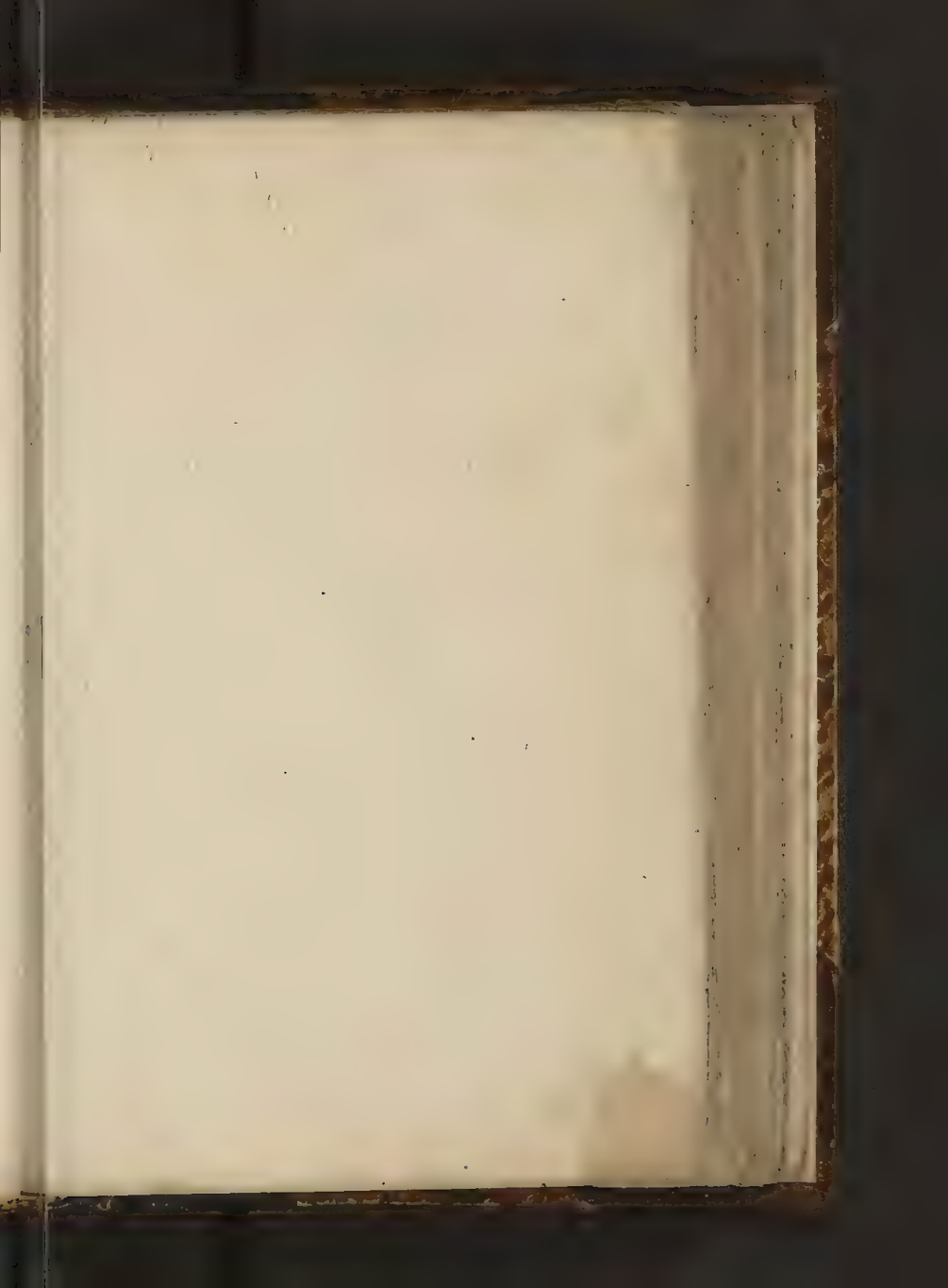


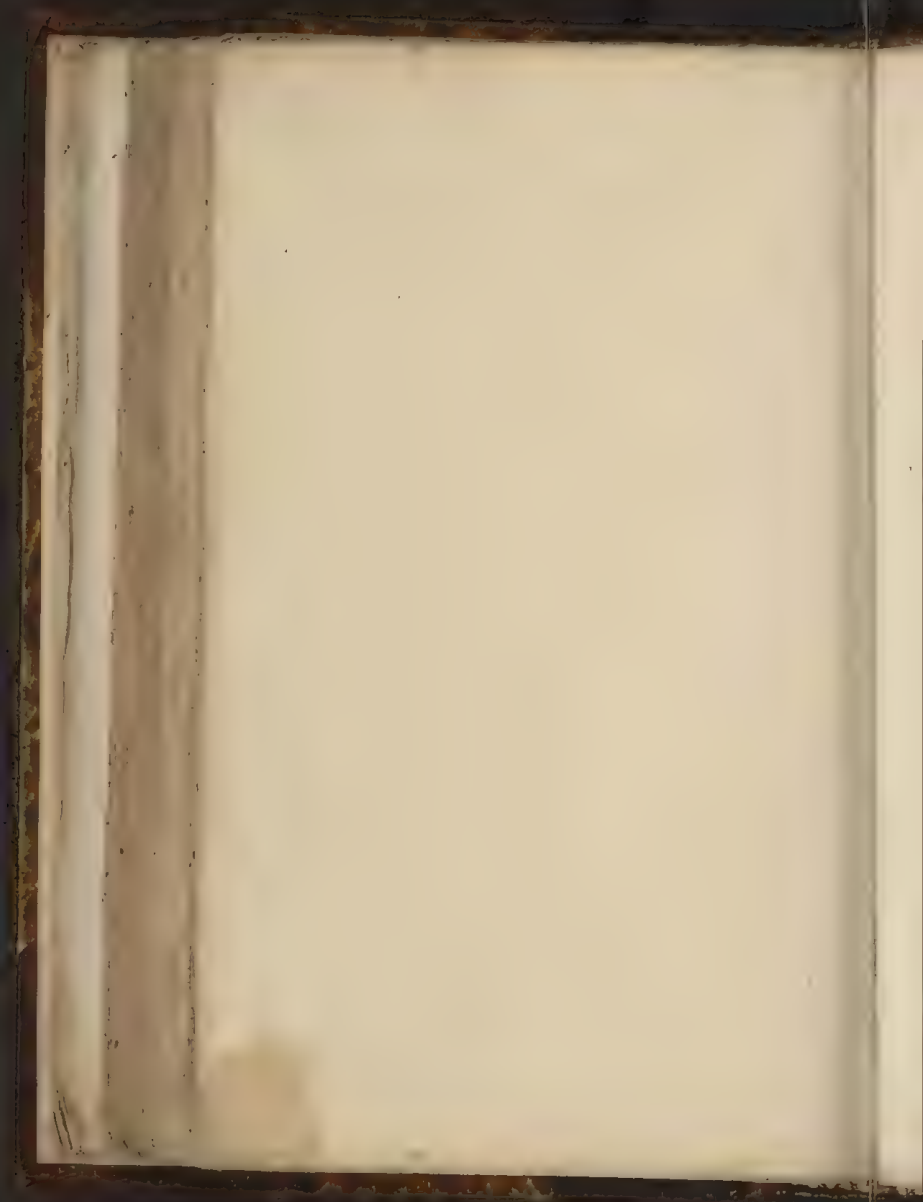


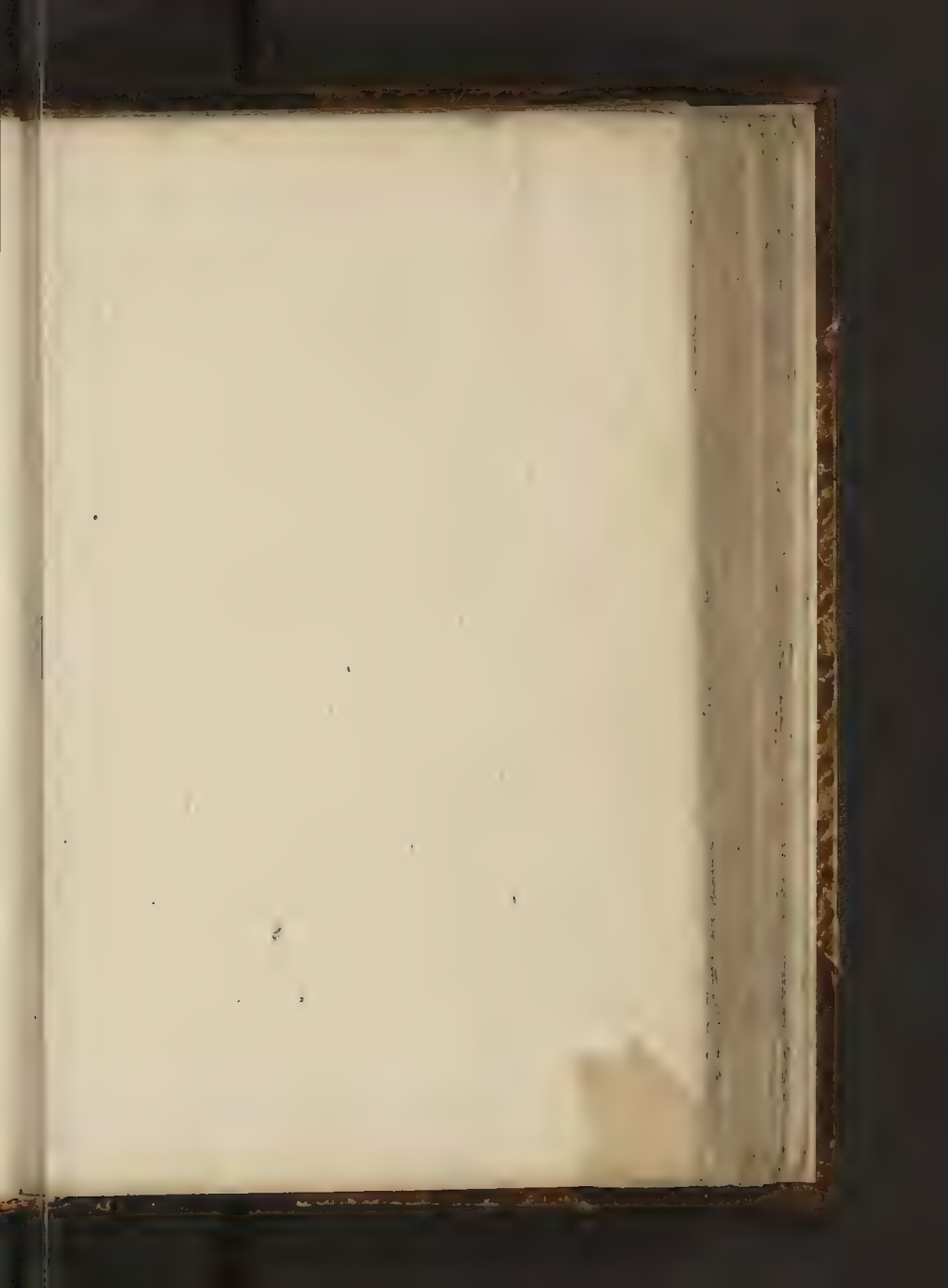




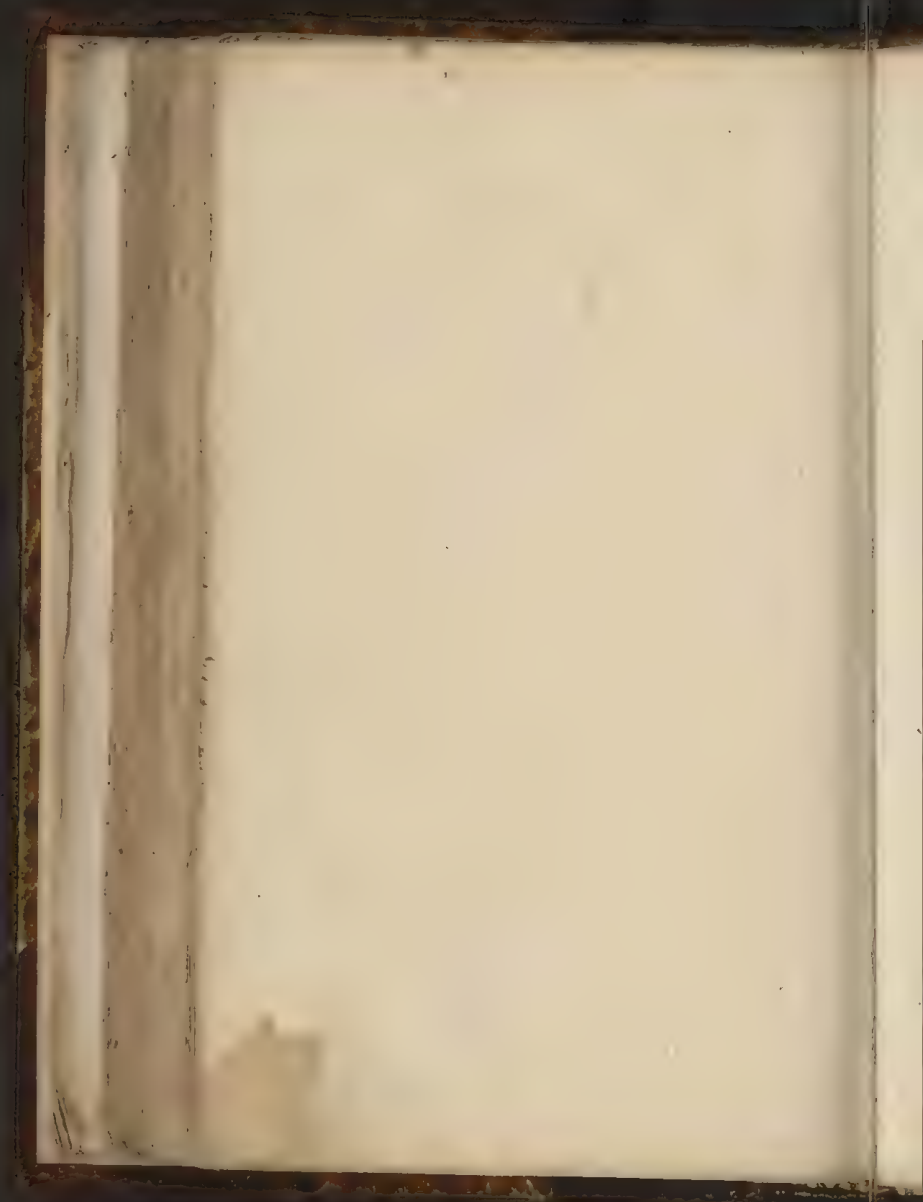


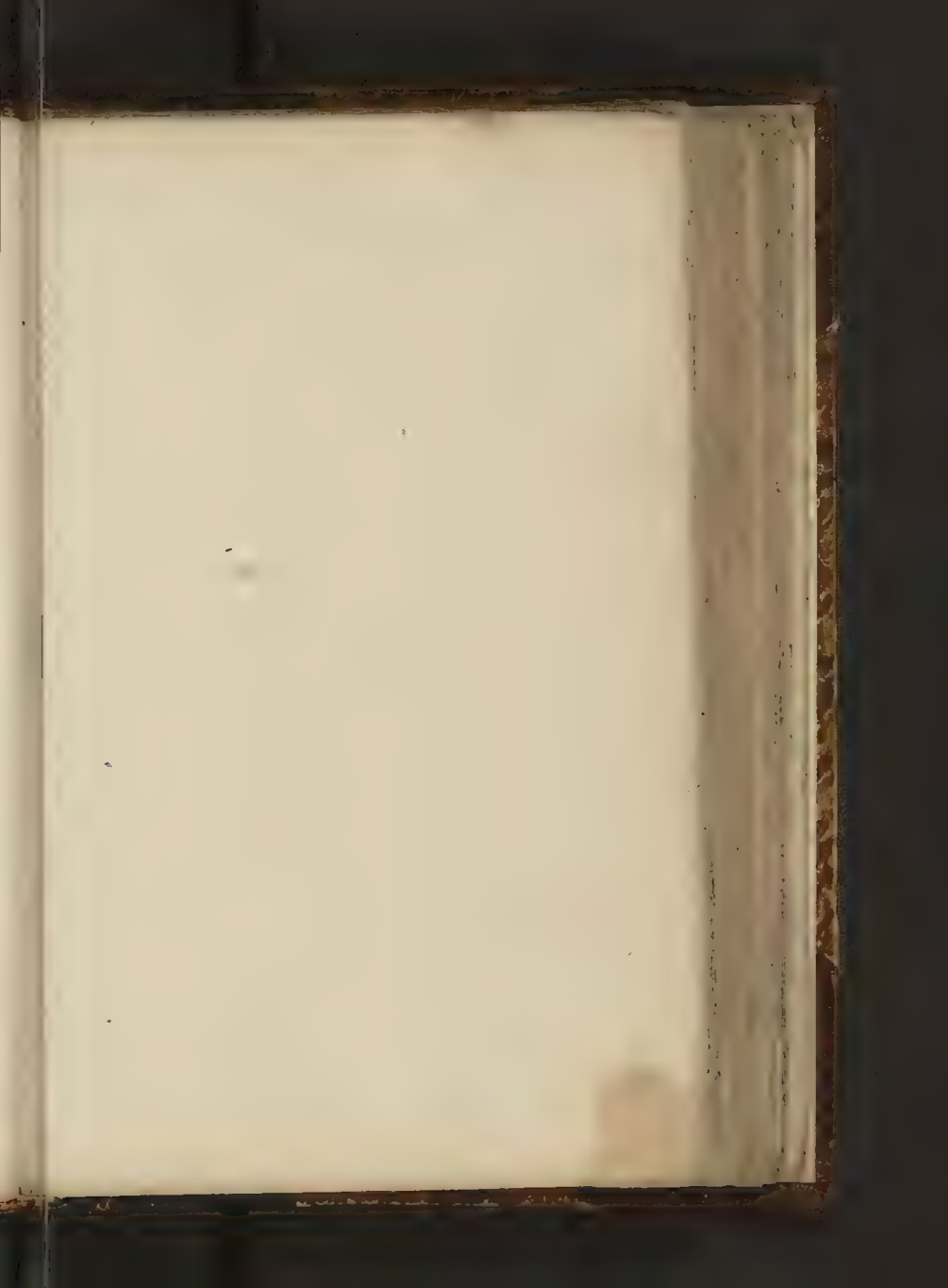






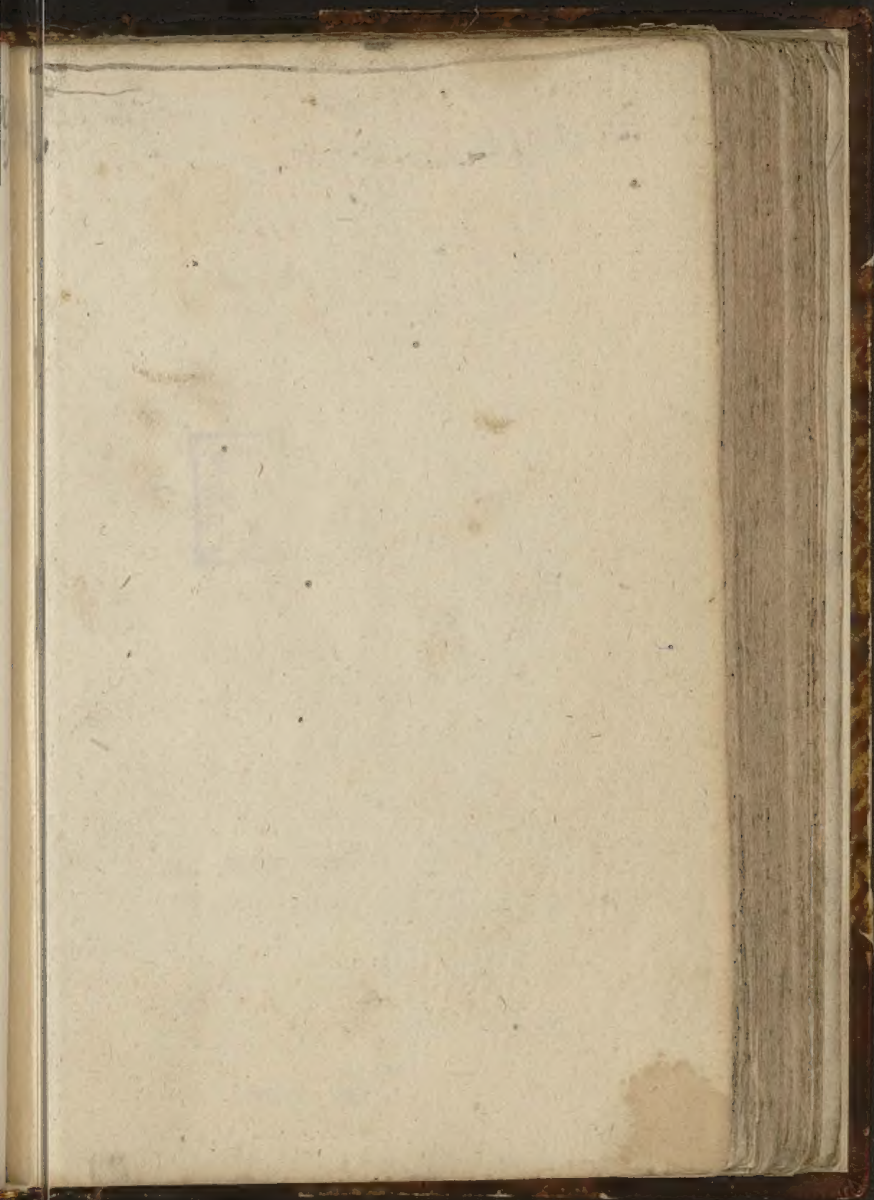






Wszystko co jest w świecie  
Ziwece warte

wiency



Franka Janka do Lysicy  
Kauze Wm Wm

Ester Wm Wm

Y. 7. 8.  
P. 2.  
Yr. 6.



390276

Wlocek

Gummi. Bibl. Jag. 52.

1906/57 22

am. Jag.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0023954

SP-NA PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO

**„STARODRUK”**

KRAKÓW, UL. FLORIAŃSKA 37

